

Państwo natychmiast reaguje w sprawie afery w KNF

s.3

Czwartek
15/11/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#266 (2180)
NAKLAD 50 659
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

„Mój 11 listopada”

Media Strefy Wolnego Słowa zapraszają do włączenia się w akcję „Mój 11 listopada”. Zachęcamy do dzielenia się swoimi przeżyciami z obchodów Święta Niepodległości.

s.3



KUMULACJA

4 000 000 zł

REKLAMA



Amerykański sekretarz ds. energii Rick Perry zaapelował do Węgier i ich sąsiadów o rezygnację z rosyjskich gazociągów. Z kolei Gordon Sondland, ambasador USA przy UE, przypomniał w Brukseli, że prezydent Trump dysponuje środkami, aby zahamować gazociąg Nord Stream 2. Kanclerz Angela Merkel twierdzi jednak, że Niemcy mają własne interesy i potrzebują rosyjskiego gazu.

fot. Sergei Karpukhin/Reuters

s.9

POLSKA

s.4

Dziś poznamy nowych marszałków

Na czwartkowym spotkaniu Komitetu Politycznego PiS zostaną zatwierdzone kandydatury na marszałków sejmików województw, w których przedstawiciele partii mają samodzielną większość – poinformował wczoraj szef klubu PiS Ryszard Terlecki.

ŚWIAT

s.6

Wspólna troska o bezpieczeństwo

Po spotkaniu z szefem Pentagonu Mariusz Błaszczak przyznał, że rozmowy ws. utworzenia stałej bazy amerykańskiej w Polsce posuwają się naprzód. – Moim celem jest bezpieczeństwo Polski, a celem USA bezpieczeństwo całego świata – powiedział szef MON.

GOSPODARKA

s.9

Nowelizacja ustaw o ZUS niekonstytucyjna

TK orzekł w środę, że nowelizacja ustawy dotycząca zniesienia górnego limitu składek na ZUS jest niezgodna z konstytucją. Naruszenie trybu uchwalenia ustawy nastąpiło na etapie głosowania w Senacie. Wyrok nie będzie miał wpływu na budżet państwa.

JUŻ W DZISIEJSZYM WYDANIU

PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski



KGHM
POLSKA MIEDŹ



KANIA \ Już pobieżna ocena pozwala postawić wniosek, że Czarnecki, ujawniając rozmowę z szefem KNF, nie kierował się szlachetnymi pobudkami. A szczegóły i motywy tej operacji – miejmy nadzieję – dogłębnie wyjaśnią prokuratura i CBA.

s.2



LICHOCKA \ Koalicja PiS z Bezpartyjnymi Samorządowcami w dolnośląskim sejmiku to świetna wiadomość. Okazało się, że próba narzucenia przez PO strategii, by bez względu na koszty dla kraju walczyć z PiS, została odrzucona.

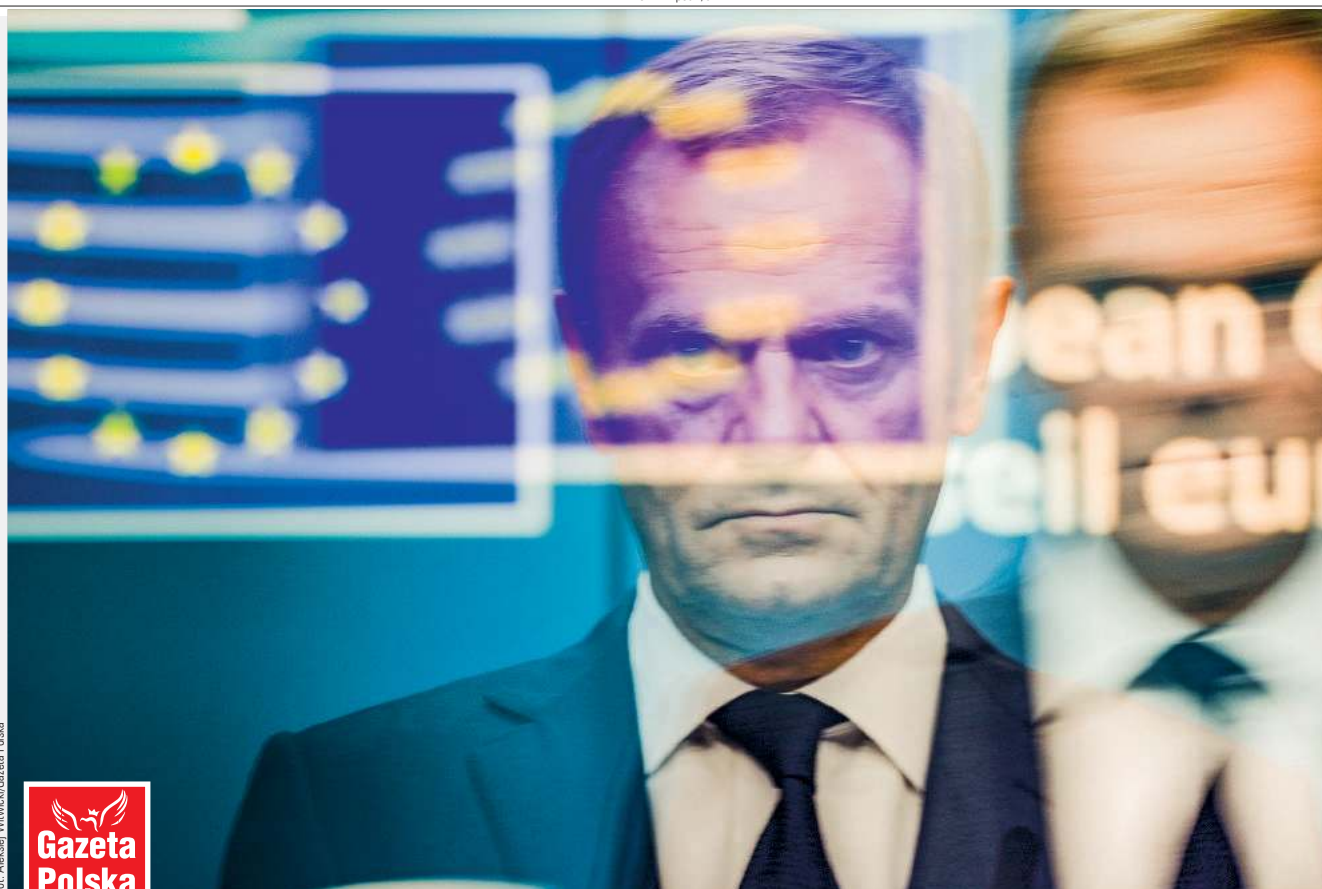
s.2





Friedrich Christoph Oetinger
(1702–1782) niemiecki duchowny luterański, teolog, teozof i filozof

\\ Boże, daj mi pogodę ducha, abym godził się z tym, czego zmienić nie mogę, odwagę, abym zmienił to, co zmienić mogę, i mądrość, abym zawsze potrafił odróżnić jedno od drugiego. \\



POGODA

Czwartek 15.11 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 06:55 ZACHÓD słońca 15:44
Imieniny obchodzą: Albert, Artur, Gurius, Idalia, Józef, Leopold, Leopoldyna, Przybygniew, Roger

Gdańsk 10°C 6°C	Lublin 9°C 3°C
Katowice 9°C 4°C	Kraków 10°C 4°C
Łódź 8°C 3°C	Poznań 10°C 4°C
Warszawa 10°C 4°C	Wrocław 10°C 4°C

Piątek 16.11 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 06:57 ZACHÓD słońca 15:43
Imieniny obchodzą: Ariel, Audomar, Aureliusz, Dionizy, Edmund, Eucharis, Gertruda, Maria, Niedamir, Otmar, Patrokles, Zuzia

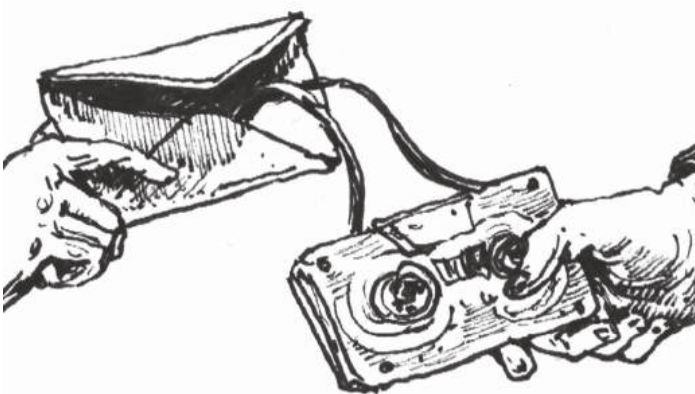
Gdańsk 9°C 6°C	Lublin 6°C 1°C
Katowice 7°C 3°C	Kraków 7°C 3°C
Łódź 7°C 2°C	Poznań 9°C 3°C
Warszawa 7°C 2°C	Wrocław 9°C 3°C

MARCIN HERMAN

Przyjaciele Polski

Najserdeczniej składały Polsce życzenia z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości kraje b. ZSRS, zwłaszcza kraje bałtyckie. Rząd Estonii odśpiewał przed ambasadą RP Mazurka Dąbrowskiego, na Łotwie na budynkach rządowych zawisły polskie flagi, symboliczne obiekty Wilna zostały podświetlone na biało-czerwono, prezydent Litwy cytowała III część „Dziadów”, a litewskie lokomotywy odegrały hymn Polski. Bałtowie po prostu wiedzą, jaka to wielka wartość – niepodległość. I wiedzą, że bez niepodległości Polski nie mają przyszłości. Niektórzy powiedzą, że z Litwą nie wszystko układa się jak trzeba, ale to ci, dla których szklanka zawsze jest do połowy pusta. Otóż od kilku lat relacje z Litwą się poprawiają i te wspomniane wyżej gesty to przykład tej tendencji.

Rafał Zawistowski



JACEK LIZINIEWICZ

Marsz Polaków dla Polski

Narodowcy wszystkich krajów rzucili się uzasadniać, że marsz jest ich i to dla Krzysztofa Bosaka oraz Roberta Winnickiego przyszło 250 tys. ludzi. Taka to sama prawda jak ta, że PiS chce wyjścia z UE. Marsz zgromadził tłumy dumnych patriotów, którzy po prostu uznali, że udział w nim jest najlepszą formą świętowania 100-lecia odzyskania niepodległości. Nie był to więc poparcia dla Ruchu Narodowego ani prezydenta Andrzeja Dudy czy PiS. Tymczasem liderzy narodowców rozpoczynają jakąś absurdalną dyskusję na poziomie elit okrągłostołowych, które w 2015 r. obrażone na demokrację wypisywały, że „ukradziono im Polskę”, sprowadzając się do pytania o to, kto ma prawo do rządu dusz na marszu. Nie wiem, co będzie za rok, ale wiem, że jeśli narodowcy będą na siłę robili z marszu politykę, to na 101. rocznicy nie będzie wyniku frekwencyjnego z 2018 r. Bo tak się zawsze kończy polityka rodem z piaskownicy. Niedzielny marsz był najbardziej biało-czerwony ze wszystkich dotychczasowych i fajnie by było, gdyby tak pozostało. Te barwy w przeciwieństwie do zieleni ONR mają moc jednoczenia. To Polsce jest bardzo potrzebne.



Marcin Wolski

Wotum nieufności

Mówią różni eksperci nieprzychylni rządowi, że przeważa narracja: „Jak nie ufać Tuskowi?”. Co obiecał, wyprzedał, co mógł zniszczyć, to zniszczył. Oddał śledztwo smoleńskie Putinowi wśród zgłiszczy. Wszystko z nim było ciepłe: woda, kluchy i władza. Aferzystów nie gonił, a złodziei nie wsadzał. Także w sprawach unijnych osiągnięcia ma wielkie: dał się klepać Junckerom, teczkę nosił za Merkel. Wkrótce wróci do Polski, dzielić kraj, łamać ducha... Jak nie ufać Tuskowi? Ja mam problem: jak ufać?!

Joanna
LichońskaWbrew
kampanii
nienawiści PO

Koalicja PiS z Bezpartyjnymi Samorządowcami w dolnośląskim sejmiku to świetna wiadomość. Okazało się, że próba narzucenia przez PO strategii, by bez względu na koszty dla kraju walczyć z PiS, została odrzucona. Samorządowcy postanowili oprzeć się ogromnej presji współczesnej targowicy i zawrzeć porozumienie, które pozwoli im uczynić wiele dobrego dla regionu. Wygodniej byłoby w sojuszu z PO – „Wyborcza”, TVN i niemieckie media w Polsce rozpyływałyby się nad ich odpowiedzialnością. Teraz powielają obrzydliwe słowa Schetyny o „korupcji politycznej” i „przekupstwie”. Tyle że to PO kupczyła stanowiskami w samorządzie, ale wobec wizji rozwoju Dolnego Śląska, jaką można realizować z PiS, była bezradna. I to tę wizję wybrali samorządowcy. Porozumienie obejmuje rozbudowę sieci dróg ekspresowych, obniżenie podatku miedziowego o 15 proc., walkę ze smogiem, wsparcie i rozbudowę szpitali, fundusze na opiekę nad zabytkami, rozbudowę i tworzenie centrów sportowych oraz powstanie grupy roboczej, której zadaniem będzie przeanalizowanie aktów prawnych dotyczących samorządów. Okazało się, że da się współpracować ponad podziałami politycznymi, wbrew kampanii nienawiści POstkomuny.

Dorota
KaniaW co gra
Leszek
Czarnecki?

We wtorek „Gazeta Wyborcza” opublikowała materiał oparty na zapisie nagranej rozmowy miliardera Leszka Czarneckiego i prezesa Komisji Nadzoru Finansowego Marka Chrzanowskiego. Zdaniem Czarneckiego szef KNF w marcu 2018 r. miał zaoferować przychylność dla jego banku w zamian za ok. 40 mln zł. Po publikacji wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: Chrzanowski podał się do dymisji, a prokurator generalny Zbigniew Ziobro polecił wszcząć śledztwo w sprawie podejrzenia o przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Pojawiają się jednak pytania, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Na przykład kwestia daty publikacji nagrania: powstało ono w marcu, a biznesmen czeka do listopada z jego publikacją. Robi to w momencie, gdy jego Idea Bank trafia na listę ostrzeżeń publicznych w związku ze sprawą GetBacku, w której toczy się intensywne śledztwo, a część podejrzanych jest w aresztach. Już po bieżącej ocenie sprawy pozwala wysnuć wniosek, że Czarnecki, ujawniając rozmowę z szefem KNF, na pewno nie kierował się szlachetnymi pobudkami. A szczegóły i motywy tej operacji – miejmy nadzieję – dogłębnie wyjaśnią prokuratorzy i funkcjonariusze CBA.



SZTUKA \ Policjanci z Piaseczna odzyskali obraz skradziony w sierpniu br. z jednego z domów w Konstancinie-Jeziornie. Szacunkowa wartość obrazu może wynosić nawet milion złotych. W tej sprawie do aresztu trafiły już dwie podejrzane osoby.

SAMORZĄDY \ W ilu sejmikach będzie rządził PiS?

Dziś poznamy nowych marszałków

Na czwartkowym spotkaniu Komitetu Politycznego PiS zostaną zatwierdzone kandydatury na marszałków sejmików województw, w których przedstawiciele partii mają samodzielną większość – poinformował wczoraj szef klubu PiS Ryszard Terlecki. Tymczasem jeszcze wczoraj, ze względu na wewnętrzne tarcia w PiS, nie wszystko było wiadome.

Jacek Liziniewicz

Ciekawa sytuacja miała miejsce wczoraj na Podlasiu. Porozumienie Jarosława Gowina walczy o swój interes w powiecie białostockim. Tamtejszy PiS wygrał wybory i może stworzyć koalicję z partią Gowina, która szła do nich oddzielnie, ale wolałby postawić na lokalny komitet Nasze Podlasie. Porozumienie postawiło więc koalicję w sejmiku na ostrzu noża. Wczoraj trwały na ten temat negocjacje.

Nie wiadomo też, kto będzie marszałkiem województwa lubelskiego. Pod uwagę brany był m.in. poseł i wiceminister Artur So-

boń. Bardziej klarowna sytuacja jest w woj. świętokrzyskim. Według nieoficjalnych informacji portalu Echodnia.pl nowym marszałkiem województwa ma być Andrzej Bętkowski, obecnie wicewojewoda świętokrzyski. W województwie małopolskim funkcję marszałka obejmie najprawdopodobniej Witold Kozłowski. Wszystko wiadomo również na Dolnym Śląsku. PiS i Bezpартyjni Samorządowcy podpisali umowę koalicyjną, w ramach której Cezary Przybylski nadal będzie marszałkiem województwa dolnośląskiego.

Klarowna sytuacja jest również w województwie podkarpackim – marszałkiem zostanie z pewnością Władysław Ortyl z PiS. Par-



Jarosław Gowin | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

tia rządząca w kraju może przekonać do współpracy również posłów w pozostałych województwach. Rozmowy trwają w wojewódz-

twie mazowieckim, gdzie od wielu tygodni na stanowisko marszałka typowany jest Jacek Sasin. Pierwsza sesja ma się odbyć w ponie-

dzialek. Wtedy zobaczymy, czy PiS zdołał przekonać dwóch radnych z PO i PSL. W tym wypadku oznaczałoby to upadek księstwa marszałka Adama Struzika.

Z konsekwencją w działaniu polityków PSL wobec władz centralnych jest różnie. Media donoszą o lokalnych koalicjach ludowców z PiS, a Władysław Kosiniak-Kamysz i jego akolici chodzą po mediach, przekonując, że nie ma mowy o żadnym porozumieniu z partią Jarosława Kaczyńskiego. PSL ma problem nawet na Pomorzu, gdzie według „Gazety Wyborczej” ich polityk Dariusz Męczykowski stara się wyciągać radnych sejmiku z Koalicji Obywatelskiej, aby utworzyć koalicję z PiS, która miałaby przejąć władzę na Pomorzu. „W związku z propozycjami, które mieli usłyszeć radni, marszałek Mieczysław Struk (PO) zwraca się do organów ścigania o objęcie sejmiku tarczą antykorupcyjną” – pisze „GW”.

Wciąż nie znamy następcy systemu ViaTOLL

INFRASTRUKTURA \ W ciągu dwóch-trzech miesięcy powinny się pojawić szczegóły techniczne dotyczące nowego systemu poboru opłat na drogach krajowych. W tej chwili trwa projektowanie systemu – mówi w rozmowie z „GPC” Karolina Wieczorek, rzecznik Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Nowy system poboru opłat ma zastąpić obecny system ViaTOLL.

Paweł Tunia

3 listopada 2018 r. – poinformowało wczoraj Ministerstwo Infrastruktury – Główny Inspektorat Transportu Drogowego przejął pobór opłat drogowych od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz działających w jej imieniu wykonawców. Opracowanie koncepcji nowego systemu powierzono Instytutowi Łączności nadzorowanemu przez Ministerstwo Cyfryzacji. Wieczorek poinformowała, że przygotowanie nowego systemu nastąpi w ciągu 27 miesięcy. Ma on zastąpić rozwiązanie funkcjonujące od 2011 r.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk mówił

wczoraj, że nowy system będzie oparty na najnowszych technologiach. Z kolei minister cyfryzacji Marek Zagórski zapowiedział, że nowy system zapewni nowocześniejsze, tańsze i bezpieczniejsze pobieranie opłat, a także niezakłócony wpływ środków do budżetu państwa. Ma on być także wygodniejszy w obsłudze. Minister Zagórski dodał, że system ten będzie zbudowany tak, aby można go było rozbudować o nowe moduły i funkcje.

Jak poinformowało Ministerstwo Cyfryzacji, chodzi o to, aby nowy system wykorzystywał najnowocześniejsze rozwiązania stosowane obecnie na świecie, m.in.

technologię GNSS, transmisję danych w systemach komórkowych (LTE/5G) i big data. Według MC system będzie przechowywał wrażliwe dane i udostępniał je służbom nadzorującym przestrzeganie prawa bez pośrednictwa prywatnych firm. Będzie także korzystał z istniejącej infrastruktury związanej z poborem opłat i współpracował z systemami funkcjonującymi w innych krajach Unii Europejskiej. Minister Adamczyk poinformował, że do 12 listopada br. wpływy z tytułu opłat drogowych pobieranych od kierowców wyniosły 36,6 mln zł. – Środki te zasilają już rachunek Krajowego Funduszu Drogowego – powiedział Adamczyk.

GITD dokonuje poboru opłat za pomocą dotychczasowego systemu ViaTOLL. Jest to elektroniczny system poboru opłat za przejazd drogami krajowymi. Opłacie podlegają m.in. samochody o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony oraz autobusy.

Prezydent frontem do sybiraków

INICJATYWA \ Prezydent Andrzej Duda postanowił skorzystać z inicjatywy ustawodawczej i skierował do Sejmu projekt ustawy o świadczeniach pieniężnych dla osób przebywających w latach 1939–1956 na zesłaniu w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich lub poddanych deportacji. Inicjatywa jest związana z przypadającym na 17 września Światowym Dniem Sybiraka.

„Wniesiona do Sejmu inicjatywa prezydenta RP ma zadośćuczynić polskim obywatelom przebywającym w latach 1939–1956 na zesłaniu lub deportacji w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich za doznane krzywdy” – czytamy na stronie prezydent.pl. Wsparcie będzie polegało na przyznaniu jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości proporcjonalnej do okresu przebywania na zesłaniu lub deportacji w ZSRS (200 zł za każdy pełny miesiąc okresu podlegania represjom w latach 1939–1956, ale nie mniej niż 2400 zł).

Wysokość świadczenia pieniężnego przysługującego danej osobie będzie usta-

lał Zakład Ubezpieczeń Społecznych w drodze decyzji administracyjnej. Świadczenie nie będzie przysługiwało osobom, które otrzymały już odszkodowanie na mocy wyroków sądowych. Świadczenie pieniężne będzie wolne od egzekucji, podatku dochodowego i nie będzie podlegało wliczeniu do dochodu uprawniającego do wszelkich świadczeń i dodatków przysługujących na podstawie przepisów odrębnych. Według danych pomoc może objąć ok. 20 tys. osób. Postulat wsparcia i wypłacenia rekompensat był powielany przez Związek Sybiraków od kilku dekad.

Jacek Liziniewicz



EMILEWICZ: JESTEŚMY W CZOŁÓWCIE

PKB \ Nasza gospodarka jest w europejskiej czołówce – tak śródowne dane GUS dotyczące wzrostu PKB w III kw. o 5,1 proc. rdr skomentowała dla PAP szefowa MPiT Jadwiga Emilewicz.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

OSIEM LAT BEZ PAPIEROSÓW

ZDROWIE \ Dokładnie osiem lat temu wprowadzono zakaz palenia tytoniu w miejscach publicznych. Do dzisiaj zakaz ma tyle samo zwolenników co krytyków.

WYBORY \ Kolejne podejście partii rządzącej

Radziwiłł kandydatem PiS na rzecznika praw dziecka?

W przyszłym tygodniu Sejm i Senat po raz kolejny podejmą próbę wyboru rzecznika praw dziecka. Dotychczasowe głosowania, we wrześniu i w październiku, zakończyły się niepowodzeniem i żaden z kandydatów nie uzyskał poparcia większości parlamentarnej. Nieoficjalnie wiadomo, że kandydatem rządzącej większości na ten urząd zostanie senator Konstanty Radziwiłł.

Paweł Tunia

Bliska objęcia urzędu była Agnieszka Dudzińska. Dwukrotnie była ona zgłoszona przez Prawo i Sprawiedliwość, na jej wybór zgodził się 24 października Sejm, ale dwa dni później



fot. Pixabay/d

kandydaturę dosyć niespodziewanie odrzucił Senat. Jak nieoficjalnie dowiedziała się „Codzienna”, nagła zmiana decyzji PiS między głosowaniem w Sejmie i w Senacie, co zaowocowało głosowaniem senatorów przeciwko Dudzińskiej, wynikała z pojawienia się nowych

okoliczności i zgłoszenia nowej kandydatury. Procedura wyboru rozpoczęła się od nowa, a nowi kandydaci mają być zgłoszeni do 15 listopada do godz. 16. Oficjalnie o nowych kandydatkach nic nie wiadomo. – Na razie żadna kandydatura nie została zgłoszona

na prezydium komisji – powiedział nam Grzegorz Matusiak (PiS), wiceprzewodniczący sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny. Nieoficjalnie pojawiła się kandydatura byłego ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła. – Jestem przekonany, że Konstanty Radziwiłł był

by świetnym rzecznikiem praw dziecka – podkreślał wczoraj marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Zaznaczył jednak, że w rozmowach politycznych w PiS ta kandydatura się nie pojawiła. Dodał jednocześnie, że Radziwiłł byłby świetnym rzecznikiem. Wskazał na to, że senator PiS ma ośmioro dzieci oraz zna problemy związane z oświatą i wychowaniem. Podkreślił także, że Radziwiłł jest lekarzem rodzinnym.

W rozmowie z „Codzienną” senator PiS Jan Żaryn powiedział, że gdyby potwierdziła się kandydatura byłego ministra zdrowia, byłby to bardzo dobry wybór. Oznacza to, że tym razem kandydatura uzyskałaby poparcie izby wyższej.

Oficjalnie kandydat PiS na RPD zostanie zgłoszony dzisiaj. Zasugerowała to we wtorek rzeczniczka PiS Beata Mazurek. – Do czwartku mamy czas i na pewno kandydaturę przedstawimy – zapowiedziała. I najprawdopodobniej będzie to Radziwiłł. – Wiem, że pojawiła się taka informacja. Ja jej nie potwierdzam. Niczego nie potwierdzam i niczego nie zaprzeczam – mówiła dziennikarzom Mazurek.

Nowi posłowie po wyborach samorządowych

SEJM \ Mandat obejmie siedmiu nowych posłów – po wyborach samorządowych zastąpią oni tych, którzy zostali prezydentami miast, burmistrzami czy radnymi. Z ławami poselskimi pożegnają się m.in. Rafał Trzaskowski (PO), który został prezydentem stolicy, Wojciech Bakun (Kukiz'15), nowy prezydent Przemyśla, a także Jarosław Szlachetka, nowy burmistrz Myślenic, w przeszłości przewodniczący tamtejszego klubu „GP”.

W „Monitorze Polskim” zostały już opublikowane postanowienia marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego o wygaśnięciu mandatów dwóch posłów: Grzegorza Wojciechowskiego (PiS), który został wybrany do Sejmiku Województwa Łódzkiego, oraz Stanisława Huskowskiego, który został wybrany do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Huskowski był w klubie PSL-UD, ale do Sejmu w 2015 r. wszedł z listy PO.

Mandat po Huskowskim teoretycznie mogłaby objąć Iwona Krawczyk. W poprzedniej kadencji była wicemarszał-

kiem województwa i radną wojewódzką. W tegorocznych wyborach również zdobyła mandat radnej wojewódzkiej; w rozmowie z radiem Wrocław zapowiedziała, że nie interesuje jej objęcie mandatu posła. Kolejnym kandydatem do objęcia mandatu posła z listy PO jest Tadeusz Maćkała, który w ostatnich wyborach dostał się do rady powiatu lubińskiego z listy PiS.

Na stronie internetowej Sejmu w wykazie posłów obecnej kadencji nie ma już też pięciu innych posłów, którzy wygrali rywalizację w wyborach samorządowych.

Jest wśród nich Rafał Trzaskowski, który został prezydentem Warszawy. Mandat po nim obejmie Jagna Marczałajtis-Walczak; snowboardzistka i była poseł w Sejmie VII kadencji, za którą ciągnie się afera dotycząca organizacji zimowych igrzysk w Krakowie. Mandat posła klubu Kukiz'15 Wojciecha Bakuna, który wygrał wybory na prezydenta Przemyśla, obejmie Robert Majka. Prawdopodobnie Majka nie zostanie posłem Kukiz'15. Jest on współpracownikiem Kornela Morawieckiego, lidera Wolnych i Solidarnych. Zwolni się również miejsce po posle PiS i przewodniczącym Klubu „Gazety Polskiej” w Myślenicach Jarosławie Szlachetce, który został burmistrzem. Posłem zostanie Krzysztof Kozik.

Z kolei miejsce w Sejmie po posle PO Wojciechu Wilku, który został wybrany burmistrzem Kraśnika (Lubelskie), przypadnie prawdopodobnie Magdalenie Gąsior-Marek. Liczba nowych posłów może być większa, bo za Grzegorza Schreiebra w wypadku objęcia przez niego urzędu marszałka województwa łódzkiego do Sejmu wszedłby Paweł Rychlik.

(pt, Niezależna.pl, PAP)

Niesiołowski pokazał program

POLITYKA \ Znamy pierwsze założenia programu opozycji. Stefan Niesiołowski zapowiedział, że po wygranych wyborach anty-PiS będzie musiał przenieść ciała Lecha i Marii Kaczyńskich z Wawelu. Były marszałek Sejmu z ramienia PO zapowiada również przeniesienie pomnika śp. prezydenta do Kozłówek, gdzie obecnie znajduje się Galeria Sztuki Socrealizmu.

Dyktatura fałszuje historię. Robi to PiS. I stawia na siłę pomniki, których naród nie chce. Naród te wszystkie PiS-owskie pomniki zawiezie, jak sądzę, do Kozłówek. A ja chętnie w tym wezmę udział – zapowiedział na łamach „Rzeczpospolitej” Stefan Niesiołowski. Na tej zapowiedzi jednak nie poprzestał. – Gdy opozycja dojdzie do władzy, zrobię wszystko, jeśli będę miał na to wpływ, żeby te tablice, pomniki, koszmary, nazwy ulic, rond Lecha... i w ogóle tych wszystkich PiS-owskich pseudobohaterów, żeby to się skończyło, żeby oczyścić Warszawę z tego typu koszmarnych dzieł – mówił Niesiołowski.

Stwierdził też, że nie do przyjęcia jest dla niego to, że Lech Kaczyński jest pochowany na Wawelu. – Ten pomnik jest tylko elementem. Cenę zapłaci za to Lech Kaczyński, którego powinniśmy zostawić w spokoju. Nie powinien leżeć na żadnym Wawelu, nie zasłużył na to. Głupota nieopojęta i tchórzostwo [kard. Stanisława] Dziwisza. Moim zdaniem kiedyś coś z tym trzeba zrobić, ale to następny problem... – mówił Niesiołowski. Były marszałek jest obecnie w czteroosobowej partii z Michałem Kamińskim, który twierdzi, że to on jest autorem pomysłu pochówku prezydenta na Wawelu.

(jal)



HAKERZY PUTINA NIE PRÓŻNUJĄ

CYBERSIEĆ \ To prawdopodobnie rosyjskie wojska rozmieszczone w Arktyce odpowiadają za zakłócenia sygnału GPS podczas niedawnych ćwiczeń NATO – oświadczył minister obrony Norwegii Frank Bakke-Jensen. Wcześniej taki zarzut pod adresem Kremla wysunęła Finlandia.

USA \ Owocne rozmowy szefa MON z amerykańskimi politykami

Wspólna troska o bezpieczeństwo

Po spotkaniu z szefem Pentagonu gen. Jamesem Mattisem minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak przyznał, że rozmowy ws. utworzenia stałej bazy sił armii amerykańskiej w Polsce posuwają się naprzód. – Moim celem jest bezpieczeństwo Polski, a celem USA bezpieczeństwo całego świata – powiedział szef MON, który zakończył wczoraj swoją wizytę w Waszyngtonie.

Konrad Wysocki

Jednym z głównych punktów dwudniowej wizyty ministra Błaszczaka w USA było spotkanie z szefem Pentagonu gen. Jamesem Mattisem. Do rozmów wysokiego szczebla doszło w nocy z wtorku na środe polskiego czasu. Tematem przewodnim był Fort Trump, czyli stała baza sił US Army, o którą zabiega Polska. Po ponadgodzinnych rozmowach szef MON stwierdził, że koncepcja stałej obecności sił amerykańskich w Polsce została dobrze przyjęta w Pentagonie. – Usłyszeliśmy pierwsze oceny, posuwamy się w tej sprawie naprzód. Trzeba jednak podkreślić, że jesteśmy w trakcie pewnego procesu, więc nic nie stanie się nagle – powiedział Mariusz Błaszczak. – Stany Zjednoczone będą kontynuowały wzmacnianie współpracy militarnej z Polską – dodał szef Pentagonu. Generał Mattis przyznał również, że Fort Trump to projekt, nad którym solidarnie pracują obie strony. – Naszym wspólnym celem jest bezpieczeństwo. Moim bezpieczeństwo Polski, a Stanów Zjednoczonych: bezpieczeństwo całego świata – zapewnił minister obrony narodowej. Poinformował również, że zaprosił szefa Pentagonu do Polski, a ten przyjął zaproszenie.



Mariusz Błaszczak zapewnia, że usłyszał konkrety dotyczące Fortu Trump w Polsce | fot. Robert Suchy/CO MON/d

Było to już drugie spotkanie Mariusza Błaszczaka z jego amerykańskim odpowiednikiem i piąta wizyta w Waszyngtonie od czasu objęcia stanowiska szefa obrony narodowej. Błaszczak jest także najwyższym rangą przedstawicielem władz polskich, który przyjechał do Waszyngtonu po przeprowadzonych 6 listopada tzw. wyborach środka kadencji, w których Amerykanie wybierali senatorów i członków Izby Reprezentantów.

Również we wtorek szef MON przebywał na Kapitolu,

gdzie mieści się siedziba Kongresu, czyli amerykańskiego parlamentu. Tam polski minister spotkał się m.in. z republikańskim senatorem ze stanu Arizona Jonem Kylem, który został wybrany do izby wyższej parlamentu USA w miejsce zmarłego latem br. senatora Johna McCaina. Kyl zadeklarował swoje wsparcie dla projektu zwiększenia obecności wojsk USA w Polsce. Wczoraj, ostatniego dnia wizyty w Waszyngtonie, szef MON kontynuował spotkania na Kapitolu, podczas których rozmawiał nie tylko o zwiększeniu

obecności wojsk USA w Polsce, ale również o kolejnych zakupach strategicznego uzbrojenia dla Sił Zbrojnych RP. Szef MON gościł także na uroczystości w ambasadzie RP w Waszyngtonie z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Tymczasem w USA komentowane jest wtorkowe wystąpienie kanclerz Niemiec Angeli Merkel w siedzibie Parlamentu Europejskiego poświęcone przyszłości Unii Europejskiej. Szefowa niemieckiego rządu wezwa-

ła kraje członkowskie m.in. do utworzenia wspólnej armii UE. – Powinniśmy pracować, by pewnego dnia mieć prawdziwą europejską armię. Taka armia nie byłaby przeciwko NATO. Nikt nie chce kwestionować klasycznych sojuszy – powiedziała Merkel podczas wystąpienia w PE. – Uważamy NATO za kamień węgielny pod względem ochrony Europy i w pełni popieramy narody, które chcą w tej kwestii robić więcej – stwierdził kilka godzin później szef Pentagonu gen. James Mattis.

Nielegalni imigranci szturmują granicę USA

MIGRACJE \ Pierwsza fala licząca ok. 400 imigrantów przybyła we wtorek do graniczącego ze Stanami Zjednoczonymi miasta Tijuana. To część większej grupy liczącej ok. 5 tys. osób, które w tej chwili przebywają w zachodniej części Meksyku.

We wtorek kilkuset imigrantów dotarło autobusami z meksykańskiego stanu Guadalajara do oddalonego o ponad 2000 km miasta Tijuana graniczącego ze Stanami Zjednoczonymi. Część z nielegalnych imigrantów próbowała w środe sforsować płot na granicy amerykańsko-meksykańskiej. Sekretarz obrony USA Jim Mattis udał się w środe na obszar przygraniczny, gdzie spotkał się z częścią spośród 7 tys. żołnierzy za-

bezpieczających granicę amerykańsko-meksykańską. Wojskowi wspierają w tych wysiłkach służby z Urzędu Celnego i Ochrony Granic (US Customs and Border Protection – CBP). Ta agencja federalna postanowiła w celu ochrony granic zamknąć m.in. część pasów drogowych w miejscowościach San Ysidro oraz Otay Mesa w hrabstwie San Diego wiodących do Tijuany. Działania te umożliwią wojskowym zainstalowanie w tych miej-

scach barykad oraz drutów kolczastych.

Kolumna imigrantów, która przed pięcioma tygodniami wyruszyła z miasta San Pedro Sula w Hondurasie, liczy ponad 5 tys. osób. Pochodzą głównie z Hondurasu, Salvadora oraz Gwatemali, a uciekają przed ubóstwem oraz przemocą w ich krajach. Salvador jest najbardziej niebezpiecznym krajem nieobjętym działaniami wojennymi, pozostałe znalazły się natomiast w pierwszej

dziesiątce – informuje Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości. Ze względu na brutalne wojny gangów wskaźnik zabójstw w Salvadorze wyniósł 60 osób na 100 tys. w 2017 r., w Hondurasie natomiast 42,8, a w Gwatemali 26,1.

Prezydent Donald Trump w reakcji na zbliżającą się do granic USA grupę imigrantów zdecydował się na wprowadzenie dekretu. Dokument ten podpisany 9 listopada przez przywódcę

Stanów Zjednoczonych uniemożliwia przyznanie azylu osobom, które nielegalnie przekroczyły granicę. Trump zwracał uwagę również na przeszłość kryminalną części osób, które chcą się przedostać do USA, co potwierdził Departament Bezpieczeństwa Krajowego Stanów Zjednoczonych, informując o co najmniej 270 takich osobach. Co więcej, sama podróż imigrantów nie przebiegała na trasie pokojowo. Część z członków konwoju starła się z meksykańskimi służbami porządkowymi przy granicy z Gwatemalą.

Paweł Kryszczak

NAWALNY Z PASZPORTEM

ROSJA \ Anulowano zakaz wyjazdu za granicę, którym wcześniej objęto jednego z przywódców rosyjskiej opozycji Aleksieja Nawalnego.

fot. Maxim Shemetov/Reuters



fot. Denis Balibouse/Reuters

MAJĄTEK ZA MINERALNE CUDO

GENEWA \ Za 50 mln dol. został sprzedany na aukcji największy na świecie różowy diament „Pink Legacy”, którego masa wynosi 18,96 karata. To rekordowa suma za diament w tym kolorze.

UE \ Trump krytykuje Macrona za jego propozycję utworzenia europejskiej armii

Wizja Unii według Merkel

Stworzenie europejskiej armii, potrzeba budowy gazuociągu Nord Stream 2 i liberalna polityka migracyjna – niemiecka kanclerz Angela Merkel przedstawiła w PE swoją wizję przyszłości UE. W wielu punktach jest ona zagrożeniem dla interesów Polski i oddala Europę od USA.

Podczas debaty w Parlamencie Europejskim w Strasburgu niemiecka kanclerz podkreśliła, że kraj kwestionujący państwo prawa zagraża praworządności całej Europy. Słowa te były ledwie zawołaną krytyką władz m.in. Polski i Węgier, które są krytykowane przez unijną centralę za przeprowadzane reformy. Kanclerz uderzyła też we Włochy, mówiąc, że wspólna waluta (euro) będzie funkcjonowała tylko wtedy, gdy wszystkie kraje należące do tej strefy będą realizowały zobowiązania traktatowe. – Jeśli ktoś chce rozwiązać problemy przez zadłużenie, to zagraża stabilności euro – dodała. Angela Mer-

kel broniła także swojej liberalnej polityki azylowej, podkreślając, że UE musi wypracować „wspólną odpowiedzialność” w radzeniu sobie z problemem migracji.

W trakcie debaty w PE kanclerz Merkel skrytykował lider grupy EKR prof. Ryszard Legutko z PiS. – Tu w Parlamencie Europejskim, gdy chce się zrobić coś w sprawie, która nie podoba się pani rządowi, np. zatrzymać Nord Stream 2 czy ograniczyć działalność Jugendamtów, przeszkody wyrastają jak grzyby po deszczu – powiedział prof. Legutko. Zarzucił jej też, że przedstawiona przez nią wizja ma niewiele wspólnego z chrześcijań-



Angela Merkel nie przedstawiła zbyt wielu pomysłów na reformę UE

fot. Vincent Kessler/Reuters

ska-demokratycznymi tradycjami, do których Merkel się odwołuje.

Również słowa niemieckiej kanclerz o potrzebie stworzenia europejskiej armii spotkały się z różnym odbiorem wśród eurodeputowanych. Merkel poparła w ten sposób francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona, który mówił wcześniej, że unijna armia mogłaby się przeciwstawić Rosji, Chinom, a także USA. Słowa te spotkały się ze zdecydowaną krytyką amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa. „Emmanuel Macron sugeruje utworzenie własnej armii, by chronić Europę przed USA, Chinami i Rosją. Ale to byli Niemcy w I i II wojnie światowej – jak to wyszło dla Francji? W Paryżu zaczęto się uczyć niemieckiego przed pojawieniem się USA. Płaćcie za NATO lub nie!” – napisał na Twitterze przywódca USA.

Aleksander Klos

Ostatni dzwonek dla Theresy May

BREXIT \ Zegar tyka, a Theresa May musi się spieszyć, by zawrzeć wiążącą umowę dotyczącą wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Sytuacji nie ułatwia słabnąca pozycja polityczna samej premier.

Theresa May i jej otoczenie reklamowali propozycję porozumienia z UE nie w kontekście zalet samego dokumentu, ale zwracając raczej uwagę na fakt, że za chwilę będzie za późno i w efekcie może dojść do brexitu bez umowy. W trakcie cotygodniowej sesji pytań i odpowiedzi w Westminsterze May dała jasno do zrozumienia, że nie ma możliwości, by sprawa brexitu została opóźniona lub by doszło do zwołania kolejnego referendum w tej sprawie. – Wielka Brytania opuści Unię Europejską 29 marca 2019 r. – powiedziała brytyjska premier.

Problem w tym, że propozycja brytyjskiej pre-

mier spotyka się z krytyką obu stron sporu politycznego. Lider lewicy Jeremy Corbyn krytykował pomysł May za to, że umieszcza on Wielką Brytanię „w domu przejściowym”, jednocześnie odbierając jej prawo głosu. Z kolei dla zwolenników brexitu propozycja jest zbyt łagodna. Twierdzą oni, że nie jest to prawdziwe wyjście z UE, o którym zdecydowali wyborcy w referendum. Boris Johnson, który zrezygnował ze stanowiska szefa MSZ w rządzie May ze względu na różnice w stosunku do brexitu, zachęcał ministrów w rządzie, by zablokowali umowę proponowaną przez premier. Według Johnsona sprawi-

ona, że Wielka Brytania „będzie musiała przyjąć zasady UE na dobre”.

W środę szczegóły propozycji nie były jeszcze znane. Porozumienie odnosi się m.in. do problemu Irlandii Północnej. W propozycji znalazła się gwarancja, że na granicy pomiędzy Irlandią a Irlandią Północną na razie nie zostaną przywrócone fizyczne bariery i punkty kontroli.

W środę o godz. 15 czasu polskiego odbyło się kluczowe spotkanie brytyjskiego rządu, w którym członkowie gabinetu May mieli zaakceptować propozycję umowy. Nawet w wypadku zaakceptowania jej przez ministrów premier Wielkiej Brytanii będzie musiała jeszcze poczekać na zgodę parlamentu.

Maciej Kozuszek

Grożono mu śmiercią, uciekł na Węgry

MACEDONIA \ Były macedoński premier zbiegł na Węgry i wystąpił o azyl polityczny. Nikola Gruewski jest poszukiwany w swoim kraju w celu odbycia kary więzienia.

Na swoim koncie na Facebooku 48-letni Nikola Gruewski poinformował, że stara się o uzyskanie azylu na Węgrzech, gdyż w ostatnim czasie otrzymał wiele groźb pozbawienia go życia. Władze w Budapeszcie nie potwierdzają przyjazdu byłego macedońskiego premiera na terytorium swojego kraju ani tego, że złożył on wniosek o azyl. Szef węgierskiej dyplomacji tłumaczył, że nie może udzielić informacji w tej sprawie do czasu zakończenia procedury azylowej. Macedońskie ministerstwo spraw wewnętrznych potwierdziło jednak informację dotyczącą Gruewskiego.

Gruewski miał się stać 8 listopada w więzieniu, by odsiedzieć dwuletni wyrok za nadużycie władzy. W zeszłym miesiącu sąd utrzymał w mocy zastrądzony mu wyrok. Uznano go za winnego faworyzowania firmy, od której

zakupiono ze środków publicznych luksusowy, kuloodporny mercedes-benz S600. Wobec Gruewskiego toczy się pięć innych dochodzeń, m.in. w sprawie podsłuchów opozycji i korupcji. Polityk przekonuje, że jest niewinny, a śledztwa są elementem walki socjalistycznych władz z konserwatywną opozycją.

W Macedonii trwa zacięta walka polityczna pomiędzy rządzącymi socjalistami a konserwatywną opozycją. Lewicowy rząd dąży do przyjęcia umowy z Atenami, na mocy której miałyby dojść do zmiany nazwy kraju. Grecja zobowiązała się zaś, że nie będzie więcej hamować wstąpienia północnego sąsiada do UE i NATO. Konserwatyści uważają, że porozumienie jest zdradą narodowych interesów i nadmiernym ustępstwem wobec Greków.

(ak)



fot. Pixabay/d

POLSKIE URZĄDZENIE POMOŻE ZBADAĆ JOWISZA

INNOWACJE \ Firma Astri Polska dostarczyła urządzenie do misji Europejskiej Agencji Kosmicznej, której celem będzie zbadanie Jowisza i jego lodowych księżyców. Urządzenie zostanie podłączone do sondy i umożliwi przetestowanie jej systemów elektronicznych.

PRAWO \ Nadzór nad rynkiem finansowym zostanie wzmocniony

Minister finansów uspokaja

Nadzór nad rynkiem finansowym zostanie wzmocniony, podobnie jak ochrona inwestorów – powiedziała minister finansów prof. Teresa Czerwińska, odnosząc się do zmian w prawie uchwalonych niedawno przez Sejm.

Piotr Chmielarz

Minister przypomniała, że Sejm uchwalił w piątek przygotowaną przez rząd nowelizację niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem nadzoru nad rynkiem finansowym oraz ochrony inwestorów. – Na wzmocnieniu nadzoru zależało zarówno premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, jak i resortowi finansów – powiedziała PAP Czerwińska.

– Uchwalona nowelizacja przekształca Urząd Komisji Nadzoru Finansowego w państwową osobę prawną. Oznacza to zmianę sposobu gospodarowania budżetem UKNF – poinformowała minister. Wyjaśniła, że instytucja ta nadal

będzie finansowana przez podmioty rynku finansowego, ale ograniczenie związane ze stabilizującą regułą wydatkową nie będzie stosowane. – To daje pewną elastyczność i większą niezależność KNF w zakresie gospodarki finansowej, np. zwiększania zatrudnienia, pozyskiwania nowych specjalistów czy też podnoszenia wynagrodzeń – powiedziała szefowa MF.

Ponadto nowelizacja przewiduje rozszerzenie składu Komisji Nadzoru Finansowego o czterech członków: przedstawicieli premiera, ministra koordynatora służb specjalnych oraz prezesów UOKiK i BFG. – Dzięki zmianom łatwiej będzie się dzielić informacjami, w tym niejawnymi, które są przedmiotem obrad np. na posie-



Minister finansów Teresa Czerwińska chce rozwijać finansową edukację Polaków

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

dzeniach KNF – powiedziała Czerwińska.

Nowelizacja wprowadza też Fundusz Edukacji Finansowej, którego zadaniem będzie zwiększenie świadomości finansowej Polaków. – Pamiętamy o tym, że ochrona inwestora na poziomie instytucjonalnym i legislacyjnym jest ważna, niemniej budowana powinna być też odpowiednia świadomość społeczeństwa w zakresie mechanizmów i instrumentów finansowych. Wiedza finansowa wciąż nie jest tak obszerna i powszechna, jak być powinna – oceniła minister.

Odniosła się także do pytania o możliwość dalszych zmian w ustawie, na etapie Senatu, np. regulacji dotyczących trybu odwoływania przewodniczącego KNF. – Dziś nie widzę potrzeby wprowadzania takich zmian. Projekt, który przygotowaliśmy, spełnia wszystkie najważniejsze postulaty wzmocnienia nadzoru i ochrony inwestora, jest również zgodny z międzynarodowymi standardami – podkreśliła.

(PAP)

Włosi uruchomili portal dla Polaków

TURYSTYKA \ Kochamitalia.pl to pierwszy oficjalny portal poświęcony Italii przygotowany dla Polaków przez samych Włochów. Znajdziemy tam informacje o włoskiej historii i kulturze, materiały o włoskich regionach i związanych z nimi atrakcjach, a także wydarzenia w Polsce związanych z Italią.

Portal Kochamitalia.pl został stworzony przez Narodową Agencję Turystyki Włoskiej ENIT wspólnie z Włoską Izbą Handlową i innymi organizacjami. To pierwszy internetowy projekt przygotowany oficjalnie przez włoskie instytucje z myślą o Polakach zainteresowanych Italią. Teraz informacje o turystycznych atrakcjach, regionalnych przysmakach i najlepszych włoskich restauracjach można znaleźć w jednym miejscu.

– Ten portal jest dowodem na powrót Narodowej Agencji Turystyki Włoskiej ENIT w wielkim stylu, zwłaszcza że promocję nad Wisłą podjęliśmy na nowo zaledwie kilka miesięcy temu – podkreśla Stefano Zedde, odpowiedzialny za promo-

cję ENIT w Polsce. – Jestem przekonany, że portal będzie doskonałym instrumentem komunikacji dotyczącym turystyki we Włoszech, informującym również na bieżąco o działalności wszystkich instytucji włoskich w Polsce: Ambasady Republiki Włoskiej i konsulatów, Włoskiej Izby Handlowej, Włoskiego Instytutu Handlu Zagranicznego, Instytutu Kultury Włoskiej. Przykładem tego jest chociażby kalendarium imprez zamieszczone na naszym portalu – dodał Zedde.

Na Kochamitalia.pl oprócz pięknych zdjęć znajdziemy mnóstwo informacji podzielonych tematycznie, co ułatwia nawigację. Pod zakładką „Odkryj Włochy” prezentowane są historia i tury-

styczne atrakcje włoskich regionów. Zakładka „Kulinaria” przedstawia ciekawostki związane z kuchnią poszczególnych regionów Italii. Z kolei w zakładce „Video” znajdziemy materiały filmowe o włoskiej kulturze i produktach regionalnych. Zakładka „News” to informacje o ciekawych wydarzeniach w Polsce związanych z Włochami.

Najbliższym takim wydarzeniem będzie Tydzień Włoskiej Kuchni, stąd osobna zakładka, którą temu poświęcono. To już trzecia edycja międzynarodowego Tygodnia Włoskiej Kuchni, który odbędzie się jeszcze w tym miesiącu. Od 19 do 25 listopada br. restauracje w wybranych miastach będą serwowały przystawki, dania główne i desery inspirowane smakami z różnych regionów Włoch.

Przy okazji premiery portalu Kochamitalia.pl w ambasadzie Włoch poinformowano, że Italia będzie krajem partnerskim tegorocznych, 26. Międzynarodowych Targów Turystycznych TT Warszawy. Impreza odbędzie się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w dniach 22–24 listopada.

(as)

Idea Bank na liście ostrzeżeń publicznych

FINANSE \ Idea Bank to nowy podmiot na liście ostrzeżeń publicznych KNF – poinformował we wtorek rzecznik komisji Jacek Barszczewski. Bank został na nią wpisany we wtorek w związku z prowadzeniem działalności maklerskiej bez zezwolenia w zakresie oferowania instrumentów finansowych.

Idea Bank jest jednym z banków kontrolowanych przez Leszka Czarneckiego. Rzecznik zwraca uwagę, że wpisanie na listę ostrzeżeń może dotyczyć fragmentu działalności podmiotu, ale nie musi się odnosić do innych sfer tej działalności. Wpis „odnosi się do procesu oferowania instrumentów finansowych oraz doradztwa inwestycyjnego – w okresie co najmniej od września 2016 r. do marca 2018 r. [...] Działalność bankowa Idea Banku SA nie jest objęta zawiadomieniem do organów ścigania i pozostaje poddana standardowemu, bieżącemu nadzorowi KNF” – głosi komunikat.

„Gazeta Wyborcza” napisała we wtorek, że według właściciela Getin Noble Banku Leszka Czarneckiego

przewodniczący KNF Marek Chrzanowski w marcu 2018 r. zaoferował przychylność dla tego banku w zamian za 40 mln zł; Czarnecki zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa KNE, od którego szef rządu zażądał wyjaśnień. Chrzanowski poinformował, że składa dymisję z pełnionej przez siebie funkcji. Premier dymisję przyjął.

Leszek Czarnecki jest większościowym udziałowcem spółek notowanych na GPW – m.in. Getin Holding, Getin Noble Bank oraz Idea Bank. Giełda Papierów Wartościowych zakwalifikowała we wrześniu Getin Holding na listę alertów i wykreśliła akcje spółki z indeksu SWIG80 i WIG-banki.

(pch, PAP)

Jan Kamieniecki

Rosja wykorzystuje projekt Nord Stream 2 i wielonitkowy Turecki Potok do próby umocnienia swojej kontroli nad bezpieczeństwem i stabilnością Europy Środkowej i Wschodniej. Stany Zjednoczone zdecydowanie sprzeciwiają się tym projektom i apelujemy do Węgier oraz ich sąsiadów, by wraz z nami je odrzucili – powiedział w Budapeszcie amerykański sekretarz ds. energii Rick Perry na wspólnej konferencji prasowej z szefem węgierskiej dyplomacji Peterem Szijjarto.

W podobnym tonie wypowiedział się w Brukseli ambasador USA przy Unii Europejskiej Gordon Sondland. Jego zdaniem Nord Stream 2 postawi Unię w niekorzystnym położeniu. Podkreślił, że według jego szacunków większość Europejczyków uważa, iż zależność od rosyjskiego gazu nie jest dobrą decyzją.

– Gdy Europejczycy są zagrożeni, to również USA są zagrożone. Nie chcemy, by doszło do takiej sytuacji – podkreślił.

– Jeżeli Unia Europejska nie zrozumie tej logiki, to prezydent Stanów Zjednoczonych może sięgnąć po wiele róż-

ENERGIA \ Popieramy Nord Stream 2, bo mamy swoje interesy – twierdzi niemiecka kanclerz

USA apelują: Przestańcie kupować gaz od Putina

Amerykański sekretarz ds. energii Rick Perry zaapelował do Węgier i ich sąsiadów o rezygnację z rosyjskich gazociągów. Z kolei Gordon Sondland, ambasador USA przy UE, przypomniał w Brukseli, że prezydent Trump dysponuje środkami, aby zahamować gazociąg Nord Stream 2. Kanclerz Angela Merkel twierdzi jednak, że Niemcy mają własne interesy i potrzebują rosyjskiego gazu.



Sekretarz ds. energii USA Rick Perry spotkał się z szefem węgierskiego MSZ Peterem Szijjarto | fot. Bernadett Szabo/Reuters

nych instrumentów, którymi dysponujemy, aby powstrzymać ten projekt – stwierdził Sondland. Chodzi o możliwość nałożenia przez USA sankcji na podmioty zaangażowane w Nord Stream 2, z której Donald Trump może w każdej chwili skorzystać.

Odmienne poglądy na gazową współpracę Europy z Rosją przedstawiła w Parlamencie Europejskim kanclerz Angela Merkel. Odpowiadając europosłowi Ryszardowi Legutko, szefowi grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, który skrytykował niemiecki rząd za poparcie dla Nord Stream 2, stwierdziła, że Niemcy chcą przejść z atomu i węgla na źródła odnawialne. – Jeśli chcemy wyjść z węgla, to będziemy potrzebowali w okresie przejściowym więcej gazu. Mamy swoje interesy – podkreśliła kanclerz.

Zdaniem Merkel nie można całkowicie wykluczyć Rosji jako źródła dostaw gazu. – Europa nie jest niezależna od gazu rosyjskiego. Czy gaz pojawi się poprzez Gazociąg Północy, przez Ukrainę, czy przez Turcję, to będzie to zawsze gaz rosyjski – przyznała. Dodała, że mimo wszystko Niemcy będą szukać innych możliwości importu gazu, dlatego zamierzają zbudować terminal LNG.

Nowela do ustawy o składkach ZUS niekonstytucyjna

PRAWO \ Trybunał Konstytucyjny orzekł w środę, że nowelizacja ustawy dotycząca zniesienia górnego limitu składek na ZUS jest niezgodna z konstytucją. W ocenie sędziów TK naruszenie trybu uchwalenia ustawy nastąpiło na etapie głosowania w Senacie.

Wprawdzie w sentencji wyroku Trybunał Konstytucyjny uznał, że nowelizacja nie narusza art. 2 konstytucji, który mówi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, ale jednocześnie stwierdził niezgodność ustawy z art. 7 konstytucji. Artykuł ten mówi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Nowelizację skierował do TK – jeszcze przed jej podpisaniem – prezydent Andrzej Duda, według którego ustawa naruszała regulacje konstytucyjne z powodu niedochowania wymogu konsultacji społecz-

nych. W ocenie Trybunału naruszenie trybu uchwalenia ustawy nastąpiło na etapie głosowania w Senacie. „Wszystko, co nastąpiło po tym głosowaniu, budzi poważne wątpliwości” – zaznaczył, uzasadniając wyrok, sędzia TK Justyn Piskorski. Dodał, że „trudno stwierdzić, ilu senatorów przebywało wówczas na sali obrad”.

Jak zauważył poseł PiS Marek Ast, reprezentujący podczas rozprawy Sejm, sentencja Trybunału Konstytucyjnego ma charakter formalny. – Trybunał podkreśla cały czas, że nie rozpatrywał merytorycznej słuszności uregulowania ustawy. W wyniku postępowania

ustalono, że były błędy formalne na etapie prac w Senacie, budzące na tyle poważne wątpliwości, że ostatecznie Trybunał uznał niezgodność z art. 7 konstytucji – powiedział Ast.

Ekonomista Piotr Kuczyński, analityk Domu Inwestycyjnego Xelion, podkreślił z kolei, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczący zniesienia górnego limitu składek na ZUS nie oznacza kłopotów dla rządu. – Rząd, tworząc projekt budżetu, nie zakładał zniesienia limitu 30-krotności składek na ZUS, więc nie trzeba będzie uchylać nowelizacji w tym zakresie. Gdyby TK orzekł inaczej, to budżet miałby rzecz jasna dodatkowo 5,4 mld zł na rozmaite wydatki socjalne, a po dziesięcym wyroku tego nie będzie – powiedział PAP Kuczyński.

Głos w sprawie zabrała także prezydencka minister Anna Surówka-Pasek. Stwierdziła, że jest zadowolona z tego wyroku. – Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest ważnym sygnałem w sprawie pilnowania dyscypliny podczas posiedzeń Senatu – powiedziała Surówka-Pasek.

.....
(jak)

Miliardowy kontrakt Pesy

PRZEWOZY PASAŻERSKIE \ Zgodnie z podpisanymi we wtorek umowami Pesa Bydgoszcz zmodernizuje dla PKP Intercity kolejne 82 wagony pasażerskie. To rozszerzenie wcześniejszych kontraktów, których wartość wzrosła z 685 mln zł do 1,03 mld zł. Dodatkowe zamówienie ułatwi fabryce negocjacje dotyczące łańcucha dostaw podzespołów.

Pesa odnowi łącznie 245 wagonów. 11 zmodernizowanych wagonów w ramach pierwszej umowy trafiło już na tory. Fabryka zobowiązała się do realizacji zamówienia w ciągu dwóch i pół roku od podpisania umów, a także objęcia zmodernizowanych wagonów przeglądami przez kolejne półtora roku.

– Kontrakt pozwala PKP Intercity ulepszać ofertę, a Pesa uzyskuje kolejne zadania do zrealizowania, które stabilizują funkcjonowanie firmy w dłuższej perspektywie. Dzięki temu zarząd zyskuje spokój, pracownicy pewność pracy, a wszyscy mamy producenta, z którym można nawiązywać relacje biznesowe – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Prezes PKP Intercity Marek Chraniuk zauważył, że umowy zawarte na dodatkowe wagony wysokiej jakości pozwolą pozyskać więcej pasażerów. Wiceprezes Pesy Andrzej Juszczyński podkreślił, że jego firma zna oczekiwania rynku, a wypracowane rozwiązania są stosowane w modernizowanych pojazdach. Dodał, że bydgoska firma będzie realizowała kontrakty wraz ze spółką córką ZNTK Mińsk Mazowiecki.

Zmodernizowane wagony będą nowoczesnie wyposażone, m.in. w klimatyzację, wygodne fotele, gniazdko elektryczne, bezprzewodowy internet, wzmacniacze sygnału GSM/LTE i monitoring.

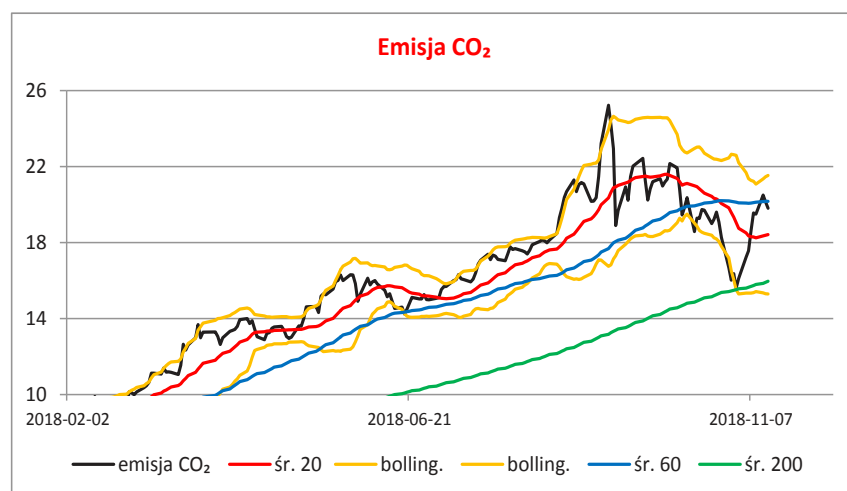
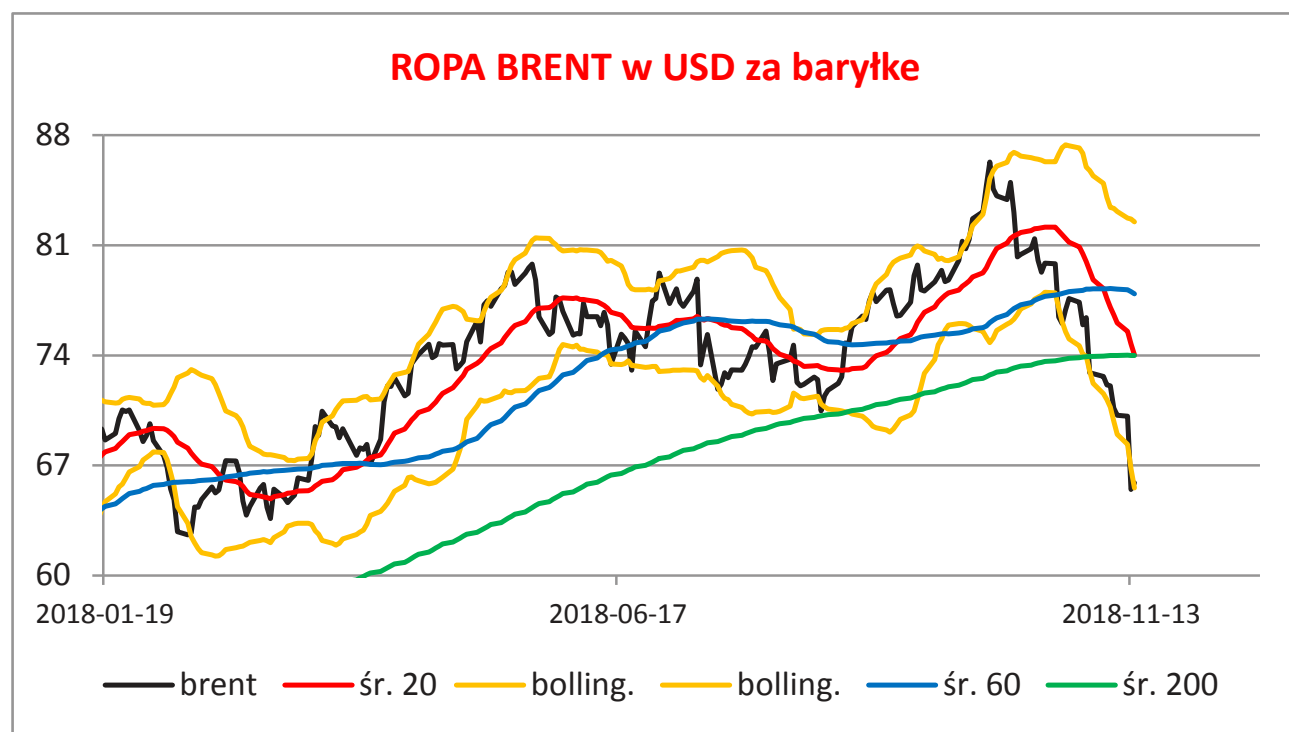
.....
(p.woz)



ROZMAITOŚCI \ Spółka GTC w III kwartale miała 22,8 mln euro zysku netto. To wynik nieznacznie lepszy od prognoz, które wynosiły 21,8 mln euro. • Zysk netto Grupy BOŚ w III kwartale wyniósł ponad 24,5 mln zł, co oznacza wyraźny wzrost w ujęciu rocznym.

Co się dzieje z ropą?

SUROWCE \ We wtorek ropa odnotowała potężny spadek. Wczoraj w południe odreagowała tylko nieznacznie. Inwestorzy czekają na OPEC i informacje o podaży w przyszłym roku. Miedź bez większych zmian, a srebro zanotowało kolejne minimum.



Rynek naftowy jest w szoku. Poniedziałek przyniósł tylko symboliczny spadek kursu paliwa, jednak przedwczoraj ropa straciła ponad 6 proc. Kurs znalazł się poniżej 66 dol., czyli najniższy od prawie ośmiu miesięcy. Tak mocny spadek to rzadkość, bo jeśli pominąć 11 lipca, gdy ropa straciła prawie 7 proc., to tak znaczące osłabienie ostatnio miało miejsce w lutym 2016 r. Walory zaczęły tracić po godz. 16, co analitycy wiązali z informacjami o rosnącej produkcji w USA, która przekroczyła 11,6 mln baryłek dziennie. Prognozy mówią natomiast o pokonaniu granicy 12 mln na początku przyszłego roku. Wczoraj po godz. 8 paliwo straciło ponad 0,3 proc.

Miedź nie miała tak niepokojącego początku tygodnia, bo po poniedziałkowym spadku wtorek przyniósł poprawę notowań. Skala końcowych zmian nie była zbyt duża, jednak we wtorek metal gwałtownie zyskał na wartości i o godz. 10 testował poziom 275 centów. Cena ta utrzymała się jednak bardzo krótko i metal spadł o ponad 5 centów. W tle takiego scenariusza wi-

doczne były obawy inwestorów o popyt na metale przemysłowe, a także nadzieje na poprawę w relacjach USA i Chin.

Wczoraj tuż przed godz. 9 miedź traciła tylko 0,3 proc., co wpisywało się w przecenę widoczną w całym segmencie metali przemysłowych. Dla niklu i aluminium była ona jednak, podobnie jak dla miedzi, nieznaczna. W segmencie metali szlachetnych wtorkowe osłabienie dolara nie przyniosło znaczącej zmiany. Złoto dalej traciło, schodząc poniżej 1200 dol. Ciekawie prezentowało się srebro, które zamknęło dzień spadkiem poniżej 14 dol. i osiągnęło tym samym dwupółroczne minimum.

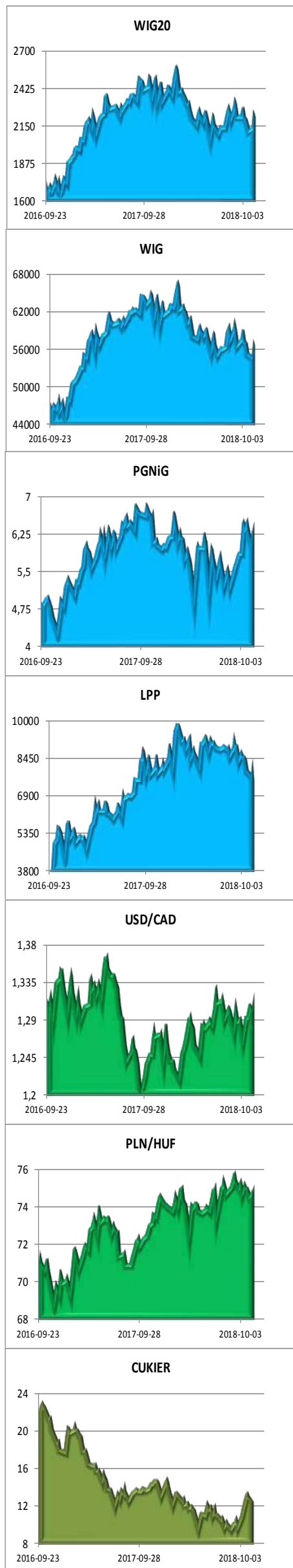
Początek dnia na europejskich parkietach nie wpłynął zbyt znacząco na rynkową atmosferę. Ropa brent zyskiwała 0,1 proc., czyli tyle co przed godz. 9. Było to jednak bardzo niewiele. To chwilowe umocnienie było związane w dużej mierze z sugestiami z Emiratów Arabskich – w opinii ministra energii Suhaila al-Mazrouia OPEC i Rosja będą dążyły do osłabienia

globalnej podaży jako kluczowego czynnika w utrzymaniu wysokich cen ropy. Komunikat o możliwym ograniczeniu produkcji wpłynął na zmianę notowań. Ropa brent przed godz. 11 zyskiwała ponad 1,8 proc., testując kurs 67 dol. Optymizm ten nie udzielił się jednak rynkowi metali, bo zarówno te szlachetne, jak i przemysłowe były na minusie.

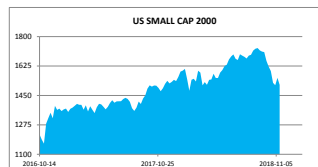
Prawa do emisji CO₂, dla których listopad jest jak na razie bardzo udany, we wtorek i wczoraj notowały osłabienie cenowe. Za tonę płacono mniej niż 19,4 euro. Trwałe przebicie 20 euro, podobnie jak pod koniec października, wydaje się więc bardzo trudne. W segmencie metali przemysłowych miedź w drugą połowę dnia wchodziła z symbolicznym wzrostem. Martwił dalej kurs niklu, który kosztował mniej niż 11 300 dol. W ostatnich dniach cena była bliska tej z połowy grudnia, więc metal od rocznego minimum dzieli naprawdę niewiele. Od czerwca żaden miesiąc nie zakończył się umocnieniem surowca. W kwietniu, w okresie działania sankcji nałożonych na rosyjskich oligarchów, tona kosztowała ponad 16 600 dol. Obecny kurs jest więc o ponad 5 tys. dol. niższy.

Ropa w drugą część dnia weszła z umiarkowanym wzrostem, jednak kluczem do jej notowań pozostaje podaż surowca. Wieczorna publikacja danych o zapasach w USA wpłynęła także na kurs paliwa. To, że od 29 października do 14 listopada ropa zyskała na wartości tylko raz, i to nieznacznie, pokazuje, jak trudna jest obecna sytuacja.

Rafał Grodowski



↑	1,00985	0,30%	USDCHF	↓	13,95	-0,19%	SREBRO	↓	7052,1	-0,02%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑	113,903	0,08%	USDJPY	↓	1200,3	-0,09%	ZŁOTO	↑	21846,48	0,16%	NIKKEI			
↓	1,29262	-0,83%	GBPUSD	↑	269,1	0,15%	MIEDŹ	↓	11437,2	-0,31%	DAX			
↓	1,12687	-0,26%	EURUSD	↑	65,83	0,55%	ROPA BRENT	↓	25286,49	-0,40%	DJIA poprzedni			
												3,8114	-0,40%	Euro
												3,7747	-0,30%	Dolar
												4,2954	-0,09%	Frank



PKB ratuje indeks

GIEŁDA \ We wtorek WIG20 był na minusie, ale wczoraj w południe poprawił notowania. Europa ponownie znalazła się pod kreską. Mocną przecenę odnotowały walory Idea Banku.

Rafał Grodowski

Wtorek przyniósł oczekiwane ocieplenie na europejskich parkietach. Niestety nie na wszystkich, bo GPW, które w poniedziałek odpoczywało (i nie straciło tak jak inne rynki), zanotowało spadki. WIG20 zniżkował ponad 0,6 proc., a sporą przecenę odnotowały Alior Bank, CCC oraz JSW. Początek sesji nie zapowiadał tak mocnych spadków – każda z tych spółek na początku dnia notowała wyraźny wzrost. Bohaterem sesji był KGHM, który w końcówce notowań zyskał ponad 4 proc. Powodem jest możliwa obniżka podatku miedziowego już od kwietnia 2019 r. Obroty na parkiecie wyniosły prawie 900 mln zł, a największe odnotowano właśnie dla lubińskiej spółki.

Europa przynajmniej częściowo odbiła się po poniedziałkowej sesji. Ale w USA nie było tak dobrze, bo żaden

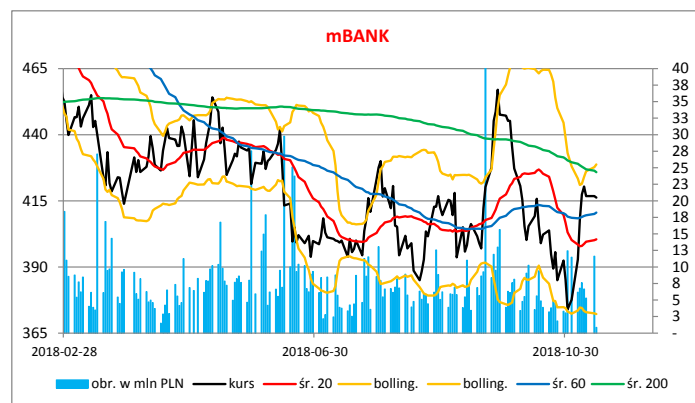
z parkietów, ani NYSE, ani Nasdaq, nie odnotował znaczących zmian. Słabo, podobnie jak ropa, spisały się dwie naftowe spółki, czyli ExxonMobil i Chevron.

Azja podczas śródkowych notowań również dała nie najlepszy obraz. Nikkei zyskał symbolicznie, co było o tyle dziwne, że zawiodły odczyty danych z gospodarki. Jednak po godz. 8 na wyraźnym minusie był Szanghaj, a podobny odczyt notował indeks w Hongkongu. Dla gospodarki chińskiej podano odczyty sprzedaży detalicznej i produkcji przemysłowej. Ta pierwsza wartość okazała się nieznacznie słabsza od oczekiwań, ale indeks zaczął wyraźnie tracić dopiero po trzech godzinach od publikacji.

Europa na początku dnia zawiodła – po kilku minutach gry praktycznie na całym kontynencie przeważał czerwony kolor. Wpływ na to miała nie tylko Azja, ale także niemieckie PKB w III kwartale, które okazało się słabsze, niż oczekiwa-

no. Nad Wisłą pierwszy kwadrans również nie wyglądał zbyt ciekawie – WIG20 tracił ponad 0,8 proc., schodząc chwilowo poniżej 2200 pkt. Słaby początek dnia miały walory mBanku oraz CD Projektu. Producent gier zniżkował ponad 3 proc. Wiązało się to z wynikami za III kwartał, które były gorsze, niż się spodziewano. Spółka na chwilę spadła poniżej 140 zł.

Kolejne minuty nie zmieniły trendu na GPW. Główny indeks spadł poniżej 2200 pkt, a czerwony kolor był widoczny w drugim segmencie, gdzie bardzo mocno, bo ponad 6 proc., tracił Play. Spółka zanotowała kolejne historyczne minimum, schodząc z kursem poniżej 15 zł. Przed godz. 10 Europa prezentowała się bardzo słabo. DAX30 tracił ponad 1,2 proc., a indeks Miibel w Mediolanie ponad 1,8 proc. Tuż przed godz. 10 w warszawskiej elicie aż 19 spółek traciło na wartości. Wyjątkiem był zyskujący nieznacznie PKN Orlen. CD Projekt lekko odreagował.



Słabo prezentowało się natomiast Pekao tracące ponad 3,3 proc.

O godz. 10 podano dane o polskim PKB. Odczyty potwierdziły utrzymanie dobrego trendu naszej gospodarki. PKB w III kwartale zyskało 5,1 proc., czyli zaprezentowało się lepiej, niż oczekiwano. Publikacja pomogła giełdowemu parkietowi, który poprawił swoje notowania i po 90 minutach gry WIG20 zniżkował jedynie symbolicznie. Zielony kolor coraz śmielej pojawiał się na parkiecie, a dodatni odczyt osiągnęły JSW oraz CCC. Zryw był jednak chwilowy, bo przed godz. 11 indeks ustabilizował się i potem nie przekroczył już wtorkowego zamknięcia.

Europa tuż po południu nie prezentowała się zbyt dobrze. DAX30 tracił 0,5 proc., czyli mniej niż rano, a FTSE znalazł się nawet na plusie

(zyskując od minimum sesyjnego ponad 70 pkt), ale na innych rynkach droga do dodatnich odczytów była równie daleka co ta we Frankfurcie. Na GPW sytuacja była zdecydowanie lepsza. WIG20 tuż po południu zyskiwał nawet 0,6 proc., a spore odreagowanie notowały CD Projekt, Alior Bank i PKN Orlen. Wzrost indeksu związany był z umocnieniem banków i przede wszystkim sektora paliwowego. Dobrze prezentowały się także średnie spółki, gdzie podobnie jak we wtorek mocny wzrost notowały walory Dino PL. Kurs spółki osiągnął 88 PLN, czyli najwyższy kurs od prawie trzech tygodni. Obroty w połowie zmagania przekraczały 400 mln zł, co wraz z poprawą na zachodzie kontynentu dawało nadzieję, że wzrostowy kierunek z ostatnich dwóch godzin zostanie utrzymany.

REKLAMA

15 listopada 2018 (czwartek), godz. 15:00 Konferencja „ORLEN w Portfelu”

Miejsce: stoisko PKN ORLEN

UCZESTNICY: Daniel Obajtek - Prezes Zarządu PKN ORLEN S.A.; Patrycja Klarecka - Członek Zarządu PKN ORLEN ds. Sprzedaży Detalicznej

15 listopada 2018 (czwartek), godz. 16:10 Sesja PKN ORLEN „Filary trwałego rozwoju przedsiębiorstw. Wizja, surowce, talenty”

Miejsce: Sala C

UCZESTNICY: Roch Baranowski – Principal Bain & Company; Jacek Borek - Dyrektor Zarządzający Accenture Technology w Polsce; Dr. Adam Czyżewski - Główny Ekonomista PKN ORLEN S.A.; Jan Staniłko - Dyrektor Departamentu Innowacji, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii; Artur Waliszewski - Regional Business Director CEE, Google

Moderator: Grzegorz Nawacki, zastępca red. naczelnego Puls Biznesu

15 listopada 2018 (czwartek), godz. 17:30 Sesja PKN ORLEN „Twój wybór wpływa na rozwój kraju – co zrobić aby Polacy chętniej inwestowali długoterminowo w rodzime firmy?”

Miejsce: Sala C

Wystąpienie otwierające: Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN S.A.

UCZESTNICY: Patrycja Klarecka - Członek Zarządu ds. Sprzedaży Detalicznej PKN ORLEN S.A.; prof. Krzysztof Jajuga - CFA Society Poland; Bożena Kłopotowska - Zastępca Dyrektora ds. Operacyjnych, Dom Maklerski PKO BP; Piotr Borowski – Członek Zarządu GPW; Michał Masłowski – Wiceprezes Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych

Moderator: Przemysław Barankiewicz, red. naczelny Bankier.pl





fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

RAFALSKA: NIE MA ODWROTU OD ELEKTRONICZNYCH ZWOLNIEŃ

CYFRYZACJA \ Obowiązek wystawiania elektronicznych zwolnień lekarskich wchodzi w życie 1 grudnia. Nie będzie kolejnego wydłużania terminu wprowadzenia tej reformy – stwierdziła w środę minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.



Makau – centrum hazardu, finansów i handlu | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

BIZNES \ Stolica światowego hazardu ma się dobrze

Makau stoi kasynami

Po kilkuletnim okresie gorszej koniunktury stolica światowego hazardu odzyskuje dawny blask. W ubiegłym roku przychody kasyn w Makau wzrosły o prawie 20 proc., a ten rok nie powinien być gorszy.

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Makau

Byla kolonia portugalska, a obecnie specjalny region autonomiczny Chin praktycznie uzależniony jest od kasyn, które generują ponad 70 proc. przychodów regionu. Chociaż do Makau przyjeżdżają goście z całego świata, to zdecydowanie najwięcej graczy pochodzi z Chin, w których hazard jest zabroniony. To na nich czekają w przystani promowej bezpłatne autobusy, które zawożą do kasyna lub hotelu przy kasynie. I to głównie z myślą o Chińczykach wybudowano w ostatnich latach nowe kasyna, które swoim przepychem prześcigają podobne obiekty w Las Vegas.

Kochający hazard Chińczycy napędzali rozwój biznesu hazardowego w Makau, który generował przychody sięgające 45 mld dol. rocznie. Rozpoczęta kilka lat temu przez chiński rząd kampania przeciwko korupcji i zbytowi urzędników oraz spowolnienie wzrostu gospodarczego spowodowały odpływ klientów z kasyn, co automatycznie wpłynęło na drastyczny spadek ich przychodów.

Wszystko wskazuje na to, że najgorszy okres światowa stolica hazardu, jak nazywane jest Makau, ma już za sobą. Kasyna znów pełne są graczy, którzy zostawiają w nich coraz więcej pieniędzy. Potwierdzają to oficjalne dane. W ub.r. kasyna znajdujące się w Makau wygenerowały ok. 33,1 mld

dol. przychodu, co oznacza wzrost o 19 proc. w stosunku do 2016 r. Podobna dynamika wzrostu przychodów utrzymywana jest w tym roku.

Władze zamieszkane go przez ok. 600 tys. ludzi miasta-państwa chcą jednak zmienić tę hazardową monokulturę, kładąc większy nacisk na rozwój innych dziedzin, np. turystyki wypoczynkowej czy konferencyjnej. Nie można zapominać, że Makau jest także ważnym centrum finansowym i handlowym, które bardzo szybko się rozwija. Jak wynika z danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, od 2001 r. wskaźnik PKB na osobę (według parytetu siły nabywczej) w Makau wzrósł ponadtrzykrotnie.

Gazprom już wie, że straci polski rynek

ENERGIA \ Zakontraktowane już ilości LNG, własne wydobywanie oraz planowane dostawy przez Baltic Pipe pozwolą Polsce na całkowitą rezygnację z rosyjskiego gazu – tak rosyjski dziennik „Wiedomosti” skomentował zawarcie przez PGNiG 24-letniej umowy na dostawy skroplonego gazu z USA.

Podpisanie przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo z firmą Cheniere Marketing International 24-letniego kontraktu na dostawy amerykańskiego LNG wywołało duże zaniepokojenie w rosyjskich mediach. Obawy te nie dziwią, bo Gazprom może stracić piątego co do wielkości – po Niemczech, Włoszech, Wielkiej Brytanii i Francji – odbiorcę swojego gazu w Europie.

„Polska kontynuuje walkę z zależnością od Gazpromu” – tak rosyjski dziennik „Wiedomosti” skomentował zawarcie przez PGNiG wieloletniej umowy na dostawy skroplonego gazu z USA. Gazeta przyznaje, że zakontraktowane już ilości LNG, własne wydobywanie oraz planowane dostawy przez Baltic Pipe pozwolą Polsce na całkowitą rezygnację z rosyjskiego surowca.

Rosjanie dotychczas lekceważyli zabiegi polskiego rządu o zróżnicowanie źródeł zaopatrzenia w gaz i ewentualne ograniczenie, a nawet rezygnację z usług Gazpromu po wygaśnięciu w 2022 r. tzw. kontraktu jamalskiego. Premier Rosji Dmitrij Miedwiediew pod-

czas październikowej wizyty w Brukseli utrzymywał, że USA nie przebiją ceną gazu z Rosji.

Tymczasem, jak zapewnił prezes PGNiG Piotr Woźniak, zakontraktowany przez jego spółkę amerykański gaz będzie tańszy od rosyjskiego o 20–30 proc. – Ta umowa zadaje kłam twierdzeniu, że amerykański gaz skroplony nie może konkurować z rosyjskim i że jesteśmy skazani na takie projekty jak Nord Stream 2 – powiedział PAP Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.

Ekspert zwraca uwagę, że PGNiG chce też rozwijać eksport gazu. Właśnie z myślą o globalnej ekspansji polska spółka zawarła dwie wcześniejsze umowy z amerykańskimi firmami. Zgodnie z nimi gaz z USA może nawet nie docierać do Polski, tylko będzie reeksportowany, np. do Azji. – Dzięki temu PGNiG może zarabiać na różnicy w cenie i wejść do pierwszej ligi graczy, którzy obracają LNG na globalną skalę – podsumował Jakóbiak.

(jak)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Dnia 23 listopada 2018 r. o godz. 17.00 w Kościele pw. św. Alberta i św. Andrzeja Apostoła w Warszawie, pl. Teatralny 20, zostanie odprawiona msza w intencji

ŚP



FELIKSA GADOMSKIEGO

Feliks Gadomski był sędzią, wydawcą oraz działaczem polonijnym w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych AP w latach 1939–1990, a także wieloletnim Sekretarzem Generalnym Zgromadzenia Europejskiego Narodów Ujarzmionych w Nowym Jorku.

Zmarł i został pochowany w Warszawie w roku 1998, o czym z okazji dwudziestej rocznicy jego śmierci powiadomiamy oraz zapraszamy do wzięcia udziału we mszy świętej, Córka, Wnuczka, Synowa, Prawniki z Rodzinami.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem
poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób
zamówić ogłoszenie drobne
w „Gazecie Polskiej
Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.
Koszt takiego ogłoszenia
to jedynie 4 zł netto od słowa.
Przed złożeniem zamówienia prosimy
zapoznać się z terminem
przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00–17.00.

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY**

PRACUJ W STRAŻY OCHRONY LOTNISKA CHOPINA!

Straż Ochrony Lotniska to elitarna formacja mundurowa, odpowiedzialna za bezpieczeństwo na terenie lotniska.

- Prowadzimy kontrolę bezpieczeństwa pasażerów i bagażu
- Interwenujemy w przypadku zagrożeń w porcie lotniczym
- Uczestniczymy w akcjach ratunkowych

DOŁĄCZ DO NAS!

rekrutacjaSOL@polish-airports.com

www.polish-airports.com



LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA



Porty Lotnicze

Dominator na morzu

AW101

Wykorzystywany przez największe marynarki wojenne świata i sprawdzony w warunkach dużego zasolenia i porywistego wiatru AW101 to najnowocześniejszy i najbardziej wszechstronny śmigłowiec morski obecnie na rynku. Obszerna i łatwa do rekonfiguracji kabina, szeroka gama sprzętu misyjnego i uzbrojenia oraz ponad 1300km zasięg sprawiają, że AW101 to doskonała platforma do realizacji zadań poszukiwawczo-ratowniczych oraz zwalczania podwodnych i nawodnych zagrożeń na morzu.

Zainspirowani wizją, ciekawością świata i kreatywnością wielkiego mistrza i wynalazcy – w Leonardo tworzymy technologie przyszłości.

leonardocompany.com pzl.swidnik.pl

Helicopters | Aeronautics | Electronics, Defence & Security System | Space

 **PZL-ŚWIDNIK**
a LEONARDO HELICOPTERS company

ZASADY \ Do systemu PPK nie mogą przystąpić funkcjonariusze służb mundurowych, za których nie są odprowadzane składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe do ZUS. Nie wejdą też do niego samozatrudnieni, czyli osoby prowadzące jednoosobową działalność.

PRACOWNICZE PLANY KAPITAŁOWE \ Główne zagadnienia dotyczące PPK (odc. 8)

Pracownicze Plany Kapitałowe

– najistotniejsze punkty programu

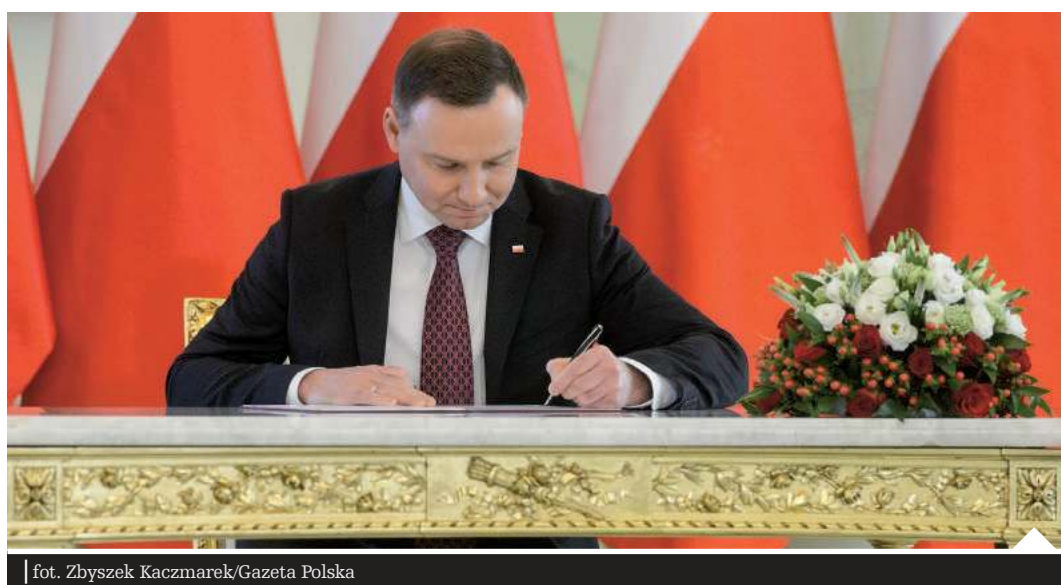
Już tylko na prezydencki podpis i urzędową publikację czeka ustawa o Pracowniczych Planach Kapitałowych (PPK). Dzięki niej za niecały rok pracownicy w największych przedsiębiorstwach zaczną zbierać dodatkowe środki na emeryturę. Wszystkich zatrudnionych na umowy, od których płacone są składki ubezpieczeniowe, system obejmie w 2021 r.

Program Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) jest powszechny, jednak udział w nim pozostaje dobrowolny. Twórcy ustawy założyli, że na dodatek do emerytury nie musimy chcieć oszczędzać akurat w ten sposób. Jednak rezygnacja z udziału w zorganizowanym przez państwo programie oznacza odmowę przyjęcia dodatkowych 1,5 proc. pensji, które co miesiąc na nasze konto przekazywałby pracodawca, praktycznie jako podwyżkę, oraz dodatkowych dopłat ze strony państwa.

PPK powołano jako system długoterminowego oszczędzania, tworzony i współfinansowany przez pracodawców i państwo. Podstawowym jego celem jest zapewnienie dodatkowego zabezpieczenia finansowego na przyszłość. PPK to mechanizm kapitałowy, który w odróżnieniu od OFE nie jest częścią ZUS, dlatego oszczędności na koncie pracownika są prywatne i mogą być w każdej chwili wypłacone oraz będą dziedziczone. Wpłaty zgromadzonych oszczędności będą możliwe już od 60 roku życia, bez względu na płeć oraz to, czy ktoś już przeszedł na emeryturę, czy wciąż pracuje. Przewidziano możliwość skorzystania z pieniędzy przed ukończeniem 60 lat. Bez konieczności zwrotu można otrzymać 25 proc. zgromadzonej kwoty w razie poważnej choroby uczestnika PPK, małżonka lub dziecka. Nawet 100 proc. będzie można bezpłatnie „wypożyczyć” na pokrycie wkładu własnego do kredytu na budowę domu lub zakup mieszkania. Dotyczy to jednak tylko osób przed 45 rokiem życia i pod warunkiem zwrotu tych środków przez kolejne 15 lat.

Zarządzanie przez profesjonalistów

System skonstruowano tak, aby zapewnić efektywne zarządzanie gromadzonymi wpłatami. Pracodawca ma wybrać do prowadzenia PPK instytucję, która oferuje najbardziej korzystne warunki zarządzania środkami. Gromadzone na rachunkach PPK pieniądze będą inwestowane w fundusze inwestycyjne, które ograniczają poziom ryzyka w zależności od wieku uczestnika, tzw. fundusze zdefiniowanej daty.



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Fundusze takie uwzględniają konieczność zmniejszania ryzyka inwestycyjnego wraz z wiekiem uczestnika, dlatego w miarę upływu czasu zwiększają zaangażowanie w bezpieczne obligacje, a zmniejszają w akcje. Ponadto ogólny udział inwestycji w walucie innej niż polski złoty nie może przekroczyć 30 proc. Aby zostać dopuszczonym do udziału w systemie PPK, instytucje finansowe muszą spełnić wiele określonych ustawowo warunków.

Oszczędnościami uczestników będzie mogła zarządzać tylko instytucja, która ma co najmniej trzyletnie doświadczenie w zakresie zarządzania funduszami inwestycyjnymi typu otwartego, funduszami emerytalnymi lub otwartymi funduszami emerytalnymi, a w przypadku zakładów ubezpieczeń co najmniej trzyletnie doświadczenie w zakresie oferowania ubezpieczeń z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Ustawowo ograniczono łączne koszty zarządzania PPK do maksymalnie 0,6 proc. wartości oszczędności zgromadzonych na rachunku pracownika. Instytucje finansowe będą mogły pobierać dodatkowe wynagrodzenie za wynik (do 0,1 proc.) tylko wtedy, gdy od momentu utworzenia funduszu zarobią więcej, niż wynosiło oprocentowanie pięcioletnich obligacji skarbowych.

Korzyści dla firm i gospodarki

Ekspertsi przewidują, że w przypadku pracodawcy PPK będzie miało wpływ na niż-

szy wskaźnik rotacji pracowników. PPK spowoduje także dostęp do tańszego, krajowego kapitału finansującego rozwój polskich firm.

PPK staną się obligatoryjnym elementem pakietu świadczeń dla pracowników, umożliwiającym pracodawcom wzmocnienie swojego wizerunku na rynku pracy. W ocenie skutków regulacji ustawy założono, że instytucje finansowe w okresie do 3–5 lat od momentu utworzenia PPK nie będą osiągać zysków z tytułu zarządzania nimi. Wpłaty pracodawcy wnoszone do PPK zostały zwolnione ze składek na ubezpieczenie społeczne (ZUS), a dodatkowo staną się kosztem uzyskania przychodu dla pracodawcy, obniżając jego podatki. Kilkanaście miliardów oszczędności gromadzonych co roku w ramach PPK powinno dać nowy impuls rozwojowy, stworzyć silny lokalny rynek kapitałowy, zmniejszyć zadłużenie zagraniczne, podnieść poziom majątku Polaków, przyspieszyć inwestycje i wzrost gospodarczy z korzyścią dla pracowników i pracodawców.

Państwo zadba o bezpieczeństwo systemu

Obowiązki administracyjne w prowadzeniu PPK zostały w większości przeniesione na instytucję finansową. Odpowiedzialnym za wdrożenie i działanie systemu PPK jest państwowy Polski Fundusz Rozwoju (PFR). To na PFR spoczywa obowiązek stworzenia systemu Ewidencji

PPK, czyli rejestru wszystkich uczestników, instytucji finansowych i podmiotów zatrudniających, oraz portalu internetowego poświęconego PPK. Będą to duże i szczególnie w odniesieniu do Ewidencji PPK skomplikowane systemy informatyczne. Dodatkowo spółka zależna od Funduszu, czyli PFR, Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych, będzie gwarantowała pracodawcom i pracownikom dostęp do oferty PPK. Nie będzie mogła odmówić stworzenia PPK dla żadnej firmy. Ze względu na skalę programu planuje się stopniowe (co 6 miesięcy) włączanie do niego kolejnych grup w okresie 2 lat, począwszy od największych przedsiębiorstw aż do najmniejszych firm. Zgodnie z terminami wskazanymi w ustawie podmioty zatrudniające co najmniej 250 osób do 26 września 2019 r. mają podpisać umowy o zarządzanie PPK, a do 10 października 2019 r. umowy o prowadzenie PPK. Termin przekazania pierwszych wpłat ustalono na 15 listopada 2019 r.

Wpłaty i premie

Wpłaty na konto PPK będą pochodzić z trzech źródeł: od pracodawcy, pracownika i państwa.

Wpłata pracodawcy to minimum 1,5 proc. wynagrodzenia brutto pracownika i może zostać zwiększona do maksymalnie 4 proc. wynagrodzenia.

Pracownik wpłaca 2 proc. wynagrodzenia brutto. Mo-

że podnieść tę kwotę, ale nie więcej niż do 4 proc. Wpłata ze strony pracownika może zostać obniżona do 0,5 proc. pensji, pod warunkiem że jego łączne wynagrodzenie osiąga nie z różnych źródeł nie przekracza 1,2 płacy minimalnej (obecnie 2,7 tys. zł). Każdy decydujący się na udział w PPK otrzyma jednorazowo 250 zł wpłaty powitalnej. Dodatkowo co roku jego konto będzie uzupełniane o co najmniej 240 zł z Funduszu Pracy. Wpłatę powitalną otrzymają ci, którzy przez co najmniej trzy pełne miesiące będą uczestnikami PPK i za te miesiące odprowadzają składki.

Premię roczną otrzymają osoby, których wpłaty podstawowe i dodatkowe w danym roku wynoszą co najmniej 3,5 proc. sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia. Zarówno wpłata powitalna, jak i coroczna dopłata nie zostały uznane za dochód, więc nie zostaną obciążone podatkiem PIT. Ustawa dopuszcza, że pracodawca i uczestnik PPK mogą zaprzestać wpłat. Dotyczy to wyjątkowych sytuacji, np. przestoju ekonomicznego, groźby niewypłacalności firmy czy zaprzestania prowadzenia działalności lub jej ograniczenia na skutek powodzi i braku środków na wypłatę wynagrodzeń dla pracowników.

System nie przyjmie wszystkich

Do systemu PPK nie mogą przystąpić funkcjonariusze służb mundurowych, za których nie są odprowadzane składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe do ZUS. Nie wejdą też do niego samozatrudnieni, czyli osoby prowadzące jednoosobową działalność. Muszą natomiast wejść pracodawcy zatrudniający w związku z prowadzoną działalnością nawet jedną osobę, za którą odprowadzają składki emerytalne i rentowe do ZUS. Jeśli firma liczy do 9 osób, nie trzeba będzie tego robić, pod warunkiem że wszyscy pracownicy złożą deklarację rezygnacji z udziału w PPK. W ustawie przewidziano tzw. automatyczny zapis osób zatrudnionych w wieku od 18 do 55 lat, o ile pracownik nie zrezygnuje z uczestnictwa w programie. Osoba w wieku 55–70 lat musi złożyć wniosek do pracodawcy o dołączenie do programu, wcześniej pracodawca ma obowiązek poinformować go o takiej możliwości. Pracownik, który zrezygnuje z uczestnictwa w PPK, będzie ponownie automatycznie zapisywany do systemu co cztery lata, począwszy od 1 kwietnia 2023 r.

(AMC)

Artykuł powstał we współpracy z Polskim Funduszem Rozwoju.



KONGRES 590

WYDARZENIE \ 15 i 16 listopada 2018 r. w G2A Arena w Jasionce koło Rzeszowa odbędzie się Kongres 590. To już trzecia edycja jednego z najważniejszych wydarzeń ekonomicznych w Polsce, stanowiącego przestrzeń do działań na rzecz rozwoju gospodarczego, możliwego dzięki rosnącej roli polskiego kapitału. Kongres 590 to arena wymiany myśli, poglądów i doświadczeń polskich przedsiębiorców, menedżerów, polityków, naukowców oraz ekspertów ekonomicznych.

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. podczas Kongresu 590

Trzy dyskusje o przyszłości polskiej energetyki

Energetyka jest kluczowym sektorem dla rozwoju gospodarczego państwa. W tym kontekście eksperci zastanowią się nad regulacjami dotyczącymi m.in. polityki klimatycznej, ciepłownictwa czy jakości powietrza w Polsce. W związku z wpływem na środowisko ważnymi tematami dotyczącymi polityki środowiskowej stają się również kwestie dotyczące ograniczenia emisji gazów cieplarnianych czy konieczności redukcji zużycia energii elektrycznej. W ramach Kongresu 590 eksperci spotkają się na wielu panelach dotyczących przyszłości polskiej energetyki. Spośród nich przytaczamy trzy szczególnie istotne.

PANEL NR 1

Unijna polityka klimatyczna i jej wpływ na Polskę.
(16 listopada, piątek, godz. 10.00, Sala G)

Polski sektor energetyczny stoi obecnie przed poważnymi wyzwaniami. Jednym z nich jest unijna polityka energetyczno-klimatyczna i jej wpływ na polską gospodarkę. Istotną kwestią jest to, że w roku 2030 połowa energii elektrycznej w Unii Europejskiej ma być wytwarzana z OZE, na chwilę obecną jest to ok. 30 proc. Natomiast 72 proc. energii elektrycznej ma być generowane bez wykorzystania paliw kopalnych. Ponadto w 2030 r. tzw. carbon footprint, czyli ślad węglowy europejskiego przemysłu, ma się zmniejszyć o 57 proc. w stosunku do roku 2015.

Tematy dyskusji:

- Polityka Energetyczna Polski do 2030+ a polityka energetyczno-klimatyczna UE
- Rosnące ceny uprawnień do emisji CO₂ mogą zablokować transformację portfela wytwórczego spółek elektroenergetycznych w wytwarzanie niskoemisyjne
- Koszty emisji CO₂ mocno dotyczą polską elektroenergetykę z uwagi na strukturę wytwarzania
- Model polskiego rynku energii elektrycznej a wyzwania związane z koniecznością ograniczania emisji CO₂, rosnącą rolą OZE i generacją rozproszoną

Moderator:

Wojciech Jakóbiak

Prelegentami będą:

Krzysztof Tchórzewski – minister energii
Henryk Baranowski – prezes zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna S.A.
Filip Grzegorzczak – prezes zarządu Tauron S.A.
Christian Schnell – radca prawny, główny ekspert



Rzeszów 16.11.2017 r. Kongres 590 | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

sektora energii, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców
Mirosław Kowalik – prezes zarządu Enea S.A.
Wojciech Myślecki – prezes zarządu Global Investment Corporation
Artur Kopijkowski-Goźuch – dyrektor zarządzający, Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A.

PANEL NR 2

Rewolucja w ciepłownictwie.
(15 listopada, czwartek, godz. 10.00, Sala G)

Ciepłownictwo w Polsce pilnie wymaga modernizacji. Polska posiada jeden z najbardziej rozbudowanych systemów sieci ciepłowniczych w UE. To jest korzystne z perspektywy wpływu na środowisko i efektywności wykorzystania energii pierwotnej. Ceny ciepła w relacji do budżetów gospodarstw domowych są jednak wyso-

kie. Tymczasem systemy ciepłownicze wymagają modernizacji, na które potrzeba dodatkowych pieniędzy.

Tematy dyskusji:

- Nowy system wsparcia dla kogeneracji
- Wzrost wykorzystania ciepła sieciowego do celów grzewczych wpłynie pozytywnie na ograniczenie poziomu konsumpcji energii pierwotnej oraz emisję CO₂
- Model transformacji sektora ciepłowniczego w Polsce

Prelegentami będą:

Wojciech Dąbrowski – prezes zarządu PGE Energia Ciepła
Izabela Van den Bossche – vice president City Solutions Fortum

Filip Światała – podsekretarz stanu, Ministerstwo Finansów
Krzysztof Gigol – ekspert, Fundacja Republikańska

PANEL NR 3

Smartcity, transport i czyste powietrze.
(16 listopada, piątek, godz. 11.20, Sala G)

W ostatnim czasie jakość powietrza w Polsce stała się jednym z głównych tematów dyskusji publicznej. Mimo że smog nie jest zjawiskiem nowym, to przez wiele lat jego znaczenie było marginalizowane. Problem ma charakter wielowymiarowy i dotyczy zarówno kwestii społecznych, ekonomicznych, jak i politycznych.

Tematy dyskusji:

- Jak jakość paliw stałych wpłynie na walkę ze smogiem?
- Koszty społeczne wynikające z niskiej jakości powietrza w Polsce
- Zintegrowany system wsparcia polityki i programów ograniczenia niskiej emisji

Moderator:

Agata Rzędowska

Prelegentami będą:

Tomasz Jarmicki – prezes zarządu PGE Nowa Energia
Henryk Mucha – prezes PGNiG Obrót Detaliczny Sp. z o.o.
Włodzisław Hrymniak – dyrektor Departamentu Programów Sektorowych w Polskim Funduszu Rozwoju (PFR)
Kazimierz Karolczak – przewodniczący zarządu, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia
Michał Bełbot – prezes zarządu Energa Oświetlenie sp. z o.o.
Leszek Holda – wiceprezes, PKP Energetyka S.A.
Robert Lech – prezes zarządu, Nextbike Polska S.A.
Maciej Martyniuk – dyrektor Działu Rozwoju Innowacyjnych Metod Zarządzania Programami, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

Materiał zrealizowany we współpracy z PGE Polska Grupa Energetyczna S.A.



Polska Grupa Energetyczna



FILM \ W Warszawie rozpoczął się 12. Azjatycki Festiwal Filmowy Pięć Smaków

Wysmakowane kino

Festiwal Pięć Smaków to doskonała okazja do spotkania z oryginalnym kinem azjatyckim. Tegoroczna edycja skupia się na nowatorskich projektach twórców animacji spoza kręgu anime, ale też na kinie gatunkowym i wysokobudżetowych produkcjach, które zmieniają oblicze światowego głównego nurtu. Festiwal potrwa do 21 listopada w stołecznych kinach Muranów i Kinoteka.

Anna Krajewska

Dwunastą edycję Pięciu Smaków oficjalnie otworzył wczoraj uroczysty pokaz filmu „Młodość” w reżyserii Fenga Xiaoganga, nazywanego chińskim Spielbergiem. Szeroko komentowane dzieło, uznane za jedną z najważniejszych chińskich produkcji 2017 r., to nieoczywiste spojrzenie na okres rewolucji kulturalnej. Film będzie można zobaczyć jeszcze jutro o godz. 19.30 w Kinotece. Produkcja pokazywana jest w ramach Asian Cinera-my, czyli przeglądu najciekawszych tytułów nagrodzonych Azjatycką Nagrodą Filmową. W tej grupie znalazły się ponadto: „Jutro jest nowy dzień” (zwracający uwagę na realia życia osób z autyzmem i dylematy członków rodziny, którzy się nimi opiekują), kostiumowe „Braterstwo ostrzy: piekielna bitwa”



Feng Xiaogang w filmie „Młodość” zastanawia się, jak wspominać najpiękniejsze lata młodości, jeśli przypadły one na traumatyczny okres w historii kraju | fot. mat. pras./d

czy adaptacja powieści jednej z najbardziej poczytnych współczesnych ja-

pońskich pisarek Mahokaru Numaty pt. „Bezimienne ptaki”.

W sumie podczas Pięciu Smaków zostanie pokazanych 37 filmów, w tym pięć

Zapowiada się niezły miszmasz

FILM \ „Stasiu Kolasa byłby lepszy”, „Marian! Tu jest jakby luksusowo” czy „Stryjeczny wuj szwagra mojego drugiego męża” – trudno zliczyć gagi i powiedzonka z kultowej już komedii „Kogel-mogel”. Fanów opowieści o losach Katarzyny Solskiej ucieszy wiadomość, że już 25 stycznia na ekrany kin wejdzie kolejna odsłona filmu, pt. „Miszmasz, czyli kogel-mogel 3”.

Reżyserii podjął się Kordian Piwowarski, a za scenariusz filmu odpowiada Ilona Łepkowska. Podczas konferencji podsumowującej zakończenie zdjęć scenarzystka zwróciła uwagę, że pierwszą i najnowszą część komedii dzieli 30 lat. – To naprawdę wyzwanie zrobić kolejną część po takim czasie. Poprzednie scenariusze pisałam, gdy byłam jeszcze początkującą scenarzystką. Nie miałam wtedy pojęcia, że filmy odniosą taki sukces i tak długo będą z zainteresowaniem oglądane – mówiła Łepkowska.

Kasia (Grażyna Błęcka-Kolska) jest dyrektorką szkoły. Mieszka z matką (Katarzyna Łaniewska) we wsi Brzózki i opędza się od zalotów Staszka Kolasy (Jerzy Rogalski). Jest rozwódką. Jej były mąż



„Kogel-mogel” miał premierę w 1988 r., a „Galimatias” rok później | fot. mat. pras./d

Paweł Zawada mieszka w Holandii, a ich syn Marcin (Nikodem Rozbicki) właśnie wrócił od ojca z pomysłem na oryginalny biznes. W „Miszmaszu” zobaczymy też rodzinę Wolańskich. Docentowa (Ewa Kasprzyk), obecnie celebrytka i sekstrenerka, wydaje kontrowersyjną książkę. Urwis Piotruś (Maciej Zakościelny) to dziś stateczny wygodniś żyjący u boku żony Marle-

ny (Katarzyna Skrzynecka), właścicielki sieci restauracji. Wolańscy mają też córkę Agnieszkę (Aleksandra Hamkało). Na ekranie pojawią się ponadto znani już sąsiedzi Zawadów, państwo Goździkowie (Małgorzata Rożniatowska i Paweł Nowisz) oraz m.in. Mikołaj Roznerski i Anna Mucha.

(AnKraj)

Regina Carter gwiazdą 20. Ery Jazzu

MUZYKA \ Era Jazzu świętuje 20-lecie swojego istnienia i z tej okazji w sobotę 24 listopada w auli UAM odbędzie się koncert galowy, którego gwiazdą będzie znakomita skrzypaczka jazzowa Regina Carter.

To wybitna skrzypaczka, która wymyka się komercyjnej sferze muzyki, stając się bezwiednie ikoną tego, co w wielkiej sztuce najważniejsze: artystką nonkonformistką z ogromnym talentem i ambicjami – zapowiada Dionizy Piątkowski, pomysłodawca i dyrektor Ery Jazzu.

Koncert rozpocznie się 24 listopada o godz. 19, a oprócz Reginy Carter usłyszymy doskonale znane bywalcom Ery Jazzu grupy poznańskie – Weezdob Collective oraz Dawid Kostka Trio+. Wówczas też odbędzie się premiera kolekcjonerskiego, trzy płytowego CD boxu pt. „Era Jazzu – gramy już

(AnOK)

europejskich premier, które uświetnią spotkania z festiwalowymi gośćmi i liczne wydarzenia towarzyszące. Wśród gości festiwalu będą gwiazdy niezależnego kina oraz artyści, którzy odnoszą sukcesy na najważniejszych światowych imprezach. O Grand Prix festiwalu będą rywalizowały produkcje z Singapuru, Chin, Tajlandii, Malezji, Tajwanu, Japonii, Filipin, Wietnamu i Hongkongu. W programie znajdzie się też przegląd niezależnych i eksperymentalnych azjatyckich animacji spoza kręgu anime. Będą to produkcje łamiące konwencje i poszerzające granice gatunków. W programie znajdzie się m.in. pełnometrażowy debiut Denisa Do pt. „Funan”, w którym reżyser opowiada tragiczną historię z czasu reżimu Czerwonych Khmerów, bazując na wspomnieniach własnej matki. Filmem zamknięcia tegorocznej edycji Pięciu Smaków (21 listopada, godz. 20.30, kino Muranów) będzie animacja „Ulica Szcześliwa” (reż. Sung Hsin-yin). To opowieść o Lin Shu-chi, która po wieloletnim pobycie w USA i nieudanym małżeństwie z Amerykaninem wraca do rodzinnego Tajpej. Szczegółowy program festiwalu można znaleźć na stronie www.piecsmakow.pl.



fot. mat. pras./d

„MÓW MI DAVE” \ Eddie Murphy jako koń trojański, który przybywa na Ziemię z załogą miniaturowych kosmitów, próbujących ocalić własną planetę. Może i brzmi absurdalnie, ale ileż w tym zabawy!

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (85) - serial 09:55 Komisarz Alex (7) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (126) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce	06:50 Operacja zdrowie! 07:20 Na sygnale (156) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (53) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1941) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (78) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:05 Na dobre i na złe (720) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (54) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (202) - serial 19:05 Wszystko przed nami (89) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1941) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1942) - serial 20:45 Doktor Foster (6) - serial 21:50 Mów mi Dave - komedia, USA 2008. 23:20 Na sygnale (206) - serial 23:55 Facet na miarę - komedia romantyczna, Francja 2016 01:40 Grupa specjalna „Kryzys” (10) - serial 02:50 Art Noc - koncert	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (973) - serial 12:00 Szpital (862) - serial 13:00 Szkoła (625) - serial 14:00 19+ (326) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (626) - serial 16:30 19+ (327) - serial 17:00 Szpital (863) - serial 18:00 Ukryta prawda (974) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2781) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Jeszcze raz - komedia romantyczna, Polska 2008, reż. Mariusz Malec, wyk. Anna Antonowicz, Przemysław Cypryański, Danuta Stenka, Jan Frycz. Samotna Anna wybiera się ze znajomymi w Tatry. Równocześnie jej nastoletnia córka jedzie z nowo poznany chłopakiem nad morze. 00:25 Pod powierzchnią (4) - serial 01:30 Kobieta na krańcu świata - dok. 02:05 Uwaga! 02:30 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (720) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (721) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (14) - serial 11:00 Dlaczego ja? (777) - serial 12:00 Gliniarze (58) - serial 13:00 Trudne sprawy (724) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2761) - serial 14:45 Dlaczego ja? (650) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (293) - serial 17:00 Gliniarze (283) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2762) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (313) - serial 20:05 Nasz nowy dom (129) - reality show 21:10 Przyjaciółki (145) - serial 22:10 Lot - dramat obyczajowy, USA 2012, reż. Robert Zemeckis, wyk. Nadine Velazquez, Denzel Washington. Pilot William Whitaker szczęśliwie ląduje zepsutym samolotem. W sprawie wypadku toczy się śledztwo.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:55 Prognoza pogody 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:50 Za siódmą górą 11:05 Telezakupy 11:30 Rozmowa ściśle jawna 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 17:50 Uwaga na zdrowie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Biznes Polska 22:55 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 10.04.2010.Fakty 23:55 Kulisy manipulacji - Flesz 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Mama Antonia 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Złota Góra - park miniatur sakralnych 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Z wiarą na głęboką wodę - wspomnienie o biskupie Albinie Małysiaku 14:00 Geniusz Stworzenia 15:15 Kruszyńska 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Alternatywa dla in vitro 17:25 Kartka z kalendarza 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (366) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (57) - serial 16:05 Wieczna miłość (58) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:50 Piłka nożna, mecz towarzyski: Polska - Czechy 19:50 Wiadomości 20:25 Pogoda 20:35 Ojciec Mateusz (261) - serial 21:35 Sprawa dla reportera Anity Gargas 22:25 Magazyn śledczy 23:05 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - wydanie specjalne 01:00 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Bez tożsamości 2 (4) - serial					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Krzywdzący
wyrok od sędzi
z wieców KOD

W numerze 46/2018 polecamy państwu tekst Tomasza Duklanowskiego „Upokorzony po raz drugi”. Edward Gryszka, ps. Mąciociel, spędził trzy miesiące w ubec-kim więzieniu. Był trzymany w nieludzkich warunkach i torturowany. Do końca PRL żył w strachu. Półtora miesiąca temu Sąd Okręgowy w Krakowie przyznał mu jedynie 40 tys. zł odszkodowania. Orzeczenie wydała sędzia Joanna Makarska, która paradowała w koszulce z napisem „Konstytucja” na wieczach KOD. – Czuję się upokorzony po raz drugi – mówi o wyroku krakowskiego sądu 92-letni Edward Gryszka.



Mimo upływu lat Astra wciąż przyciąga wzrok | fot. mat. pras.

MOTORYZACJA \ Opel Astra V Hatchback 1.6 Turbo 200 KM Elite

Szybko i uniwersalnie

Opel Astra całkiem nieźle radzi sobie na rynku już od kilku lat, ale w biznesie potrzeba zmian, aby zachęcić klienta do kupna. W tym roku gama dostępnych wersji tego flagowego modelu Opla poszerzyła się o kilka nowych jednostek napędowych czy, jak kto woli, silników.

Igor Szczęsnowicz

Dostaliśmy do testów auto z najmocniejszym benzynowym napędem o mocy 200 koni mechanicznych z manualną skrzynią biegów.

Zarówno dynamika, jak i elastyczność tego napędu są więcej niż zadowalające. Do tego samochód jest bardzo cichy.

Opel znakomicie się prowadzi, dzięki nisko położonemu środkowi cięż-



Wnętrze auta pilnie wymaga odświeżenia

370-litrowy bagażnik o regularnych kształtach

kości doskonale trzyma się szosy. Jednak mimo że sama liczba koni robi wrażenie, nie jest to błyskawica. Auto jest uniwersalne i, co mu się chwali, nie pali wielkich ilości benzyny. W jeździe mieszanej uzyskaliśmy spalanie na poziomie 7 l na 100 km, co jest jak na tak mocny samochód znakomitą wynikiem.

Dobrze sprawdza się w mieście, a dzięki sporej ilości miejsca w środku i wspomnianej elastyczności – także podczas długich wakacyjnych podróży. Co do sylwetki, to mimo upływu lat wciąż robi znakomite wrażenie. Wnętrze zdecydowanie wymaga jednak odświeżenia. Jest tu po prostu smutno.

\\ Astra z benzynowym 200-konnym silnikiem to uniwersalne i bardzo szybkie auto, a do tego nie tak bardzo paliwożerne. Mimo upływu lat samochód na zewnątrz wciąż wygląda bardzo atrakcyjnie.\\

Auto kosztuje niemal 100 tys. zł w najwyższej wersji wyposażeniowej. To bardzo drogo, ale wyposażenie jest niemal kompletne, łącznie z opisywanym wielokrotnie systemem Opel OnStar.

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1598
Moc (kW/KM/obr./min)	147 kW/200 KM przy 4700–5500
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	300/1700–4700
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	7,8
Prędkość maks. (km/h)	235
Zużycie paliwa (średn.)	6,5/100
Masa własna/dopuszczalna (kg)	1300/1850
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4370/1871/1485
Pojemność bagażnika (l)	370/1210
Cena auta od (promocja) 59 700 zł (wersja Essentia benzyna 1.0 105 KM)	
Samochód testowy (Elite 1.6 Turbo 200 KM plus opcje)	95 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, czujniki parkowania, nawigacja, system Opel OnStar	



TAKA LOKATA ZDARZA SIĘ RAZ NA STO LAT

LOKATA NIEPODLEGŁOŚCIOWA

100-dniowa lokata z oprocentowaniem **1,918%** w skali roku
na nowe środki



Bank Polski
dzień dobry

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302, brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju;
w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

Lokata dostępna jest do 30.11.2018 r., nieodnawialna. Oprocentowanie jest stałe w okresie umownym. Minimalna wpłata wynosi 1000 zł. Warunkiem otwarcia lokaty jest wpłata nowych środków. Kapitalizacja odsetek następuje na koniec okresu umownego. W trakcie trwania lokaty nie można dokonywać dopłat ani wypłat. Wypłata środków przed upływem okresu umownego oznacza likwidację lokaty. W przypadku likwidacji lokaty przed upływem okresu umownego nastąpi zwrot wpłaconego kapitału bez odsetek. Zysk z lokaty podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym w wysokości 19%. Więcej informacji na temat lokaty i definicji nowych środków można uzyskać u doradcy w placówce Banku lub na stronie www.pkobp.pl. Wpłacone środki pieniężne są objęte gwarancją Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (zgodnie z Ustawą o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym do łącznej wysokości równoważności w złotych 100 000 euro).



fot. Andrew Couldridge/Reuters

POLSKA RAKIETA NR 1 KOŃCZY KARIERĘ

AGNIESZKA RADWAŃSKA \ Po 13 latach zawodowego grania kończę swoją przygodę z zawodowym tenisem. Nie jest mi z tym łatwo. Niestety nie mogłam już trenować jak dawniej, a organizm i tak coraz częściej odmawiał posłuszeństwa. W trosce o swoje zdrowie nie jestem już w stanie zmobilizować swojego organizmu do jeszcze większej eksploatacji.

REPREZENTACJA \ Dziś kadra gra towarzysko z Czechami

Czas na pierwszą wygraną

To nie może trwać w nieskończoność. Reprezentacja Polski pod wodzą Jerzego Brzęczka nie zaliczyła jeszcze wygranej. Może uda się dziś? Rywalem Białło-Czerwonych w towarzyskim spotkaniu będzie drużyna Czech.

Krzysztof Oliwa

Jednym z piłkarzy, który ma stałe miejsce w drużynie nowego selekcjonera, jest Bartłomiej Bereszyński, zajął on miejsce w podstawowym składzie reprezentacji po Łukaszu Piszczku. Piłkarz Borussia Dortmund zrezygnował po mundialu w Rosji z występów w koszulce z orłem na piersi. – Ktoś musi wejść w buty Łukasza, moim zdaniem najlepszego w historii prawego obrońcy reprezentacji, i tę presję trzeba udźwignąć. Chcę grać na takim poziomie jak on i ta presja jest, ale ja dobrze sobie radzę z tak wysoko zawieszoną poprzeczką. Dlatego od dwóch lat idę do góry. Takie cele tylko mnie mobilizują i sprawiają, że jestem lepszym piłkarzem – przyznał Bereszyński.

Obrońca Sampdorii nie miał wielkich problemów z zastąpieniem legendy. Jego zdaniem najtrudniej było w pierwszym spotkaniu Ligi Narodów. – Prawdziwym



Arkadiusz Milik trafił do siatki w poprzednim wygranym 3:1 meczu z Czechami | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

sprawdzianem był pierwszy mecz w Bolonii z Włochami, w którym po raz pierwszy miałem okazję zastąpić Łukasza. Po tym spotkaniu byłem z siebie zadowolony. Ogólne odczucie

było zresztą takie, że był to nasz dobry mecz, z pewnością najlepszy w Lidze Narodów, i do takiego poziomu zamierzamy dążyć. To ma być nasza baza wyjściowa i z tego pułapu

chcemy iść do góry. Wiem, że stać nas na to, chociaż kolejne spotkania nie wyglądały już tak dobrze – dodał „Bereś”.

Gra defensywna kadry wygląda jednak bardzo słabo.

bo. Nie jest to sprawa rezygnacji Piszczka. Poważny zjazd zaliczyli praktycznie wszyscy kadrowicze. – Trener Brzęczek podkreślał, że za łatwo tracimy gole. W bardzo ważnym meczu z Włochami tracimy bramkę w doliczonym czasie nie po świetnej akcji rywala, tylko po zwykłej wrzutce i naszym błędzie, bo byliśmy źle ustawieni. Także Portugalii, która ma w swoim składzie świetnych piłkarzy, za łatwo daliśmy strzelić bramki. Takie sytuacje podcinają nam skrzydła, a dają napęd rywalom – zaznaczył.

Przed czwartkowym towarzyskim spotkaniem w Gdańsku z Czechami i we wtorkowym meczu w Lidze Narodów w Guimarães z Portugalią defensor Sampdorii cieszy się, że będzie mógł pograć ofensywnie, tego brakuje mu w klubie. – Mam to we krwi, lubię brać udział w akcjach ofensywnych, ale w klubie jest to trochę hamowane. Dzięki temu przez dwa lata zrobiłem gigantyczny postęp, jeśli chodzi o grę defensywną, i jestem w stanie dać sobie radę z najlepszymi skrzydłowymi świata, niestety trochę straciła na tym moja ofensywa. To jednak rzecz nieunikniona – stwierdził.

Nie przegap

Polska–Czechy
Dziś, godz. 18.

KRZYŻÓWKA

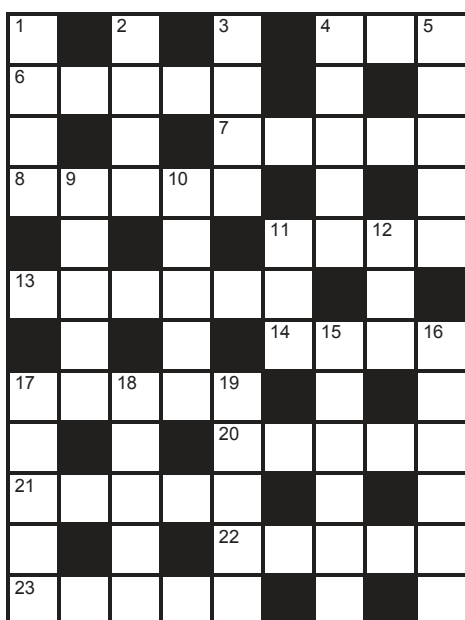
POZIOMO

- 4) w ręku woźnicy
- 6) nie liryka i nie dramat
- 7) zalewa robaka
- 8) odwracana przez pług
- 11) krzew na wianki
- 13) fachowcy w sądzie
- 14) grecka bogini ziemi
- 17) uparte zwierzę
- 20) do ścierania tablicy
- 21) gród Priama
- 22) z Moskwą i Kamczatką
- 23) matka muła

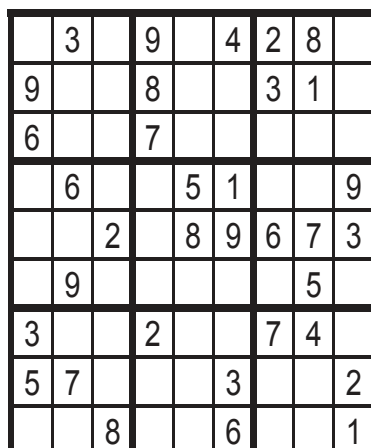
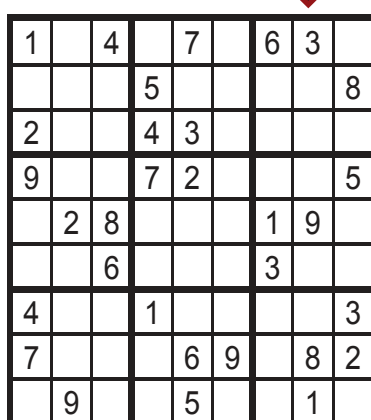
PIONOWO

- 1) wycieczka po morzu
- 2) ptak lub owoc
- 3) ciamajda, gamoń
- 4) opowiadane na dobranoc
- 5) słowa piosenki
- 9) zdobi ucho
- 10) mokre i grzaskie
- 11) samolot bojowy

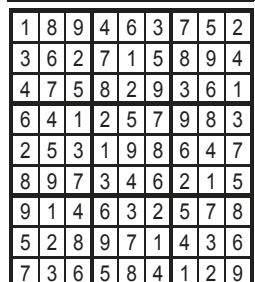
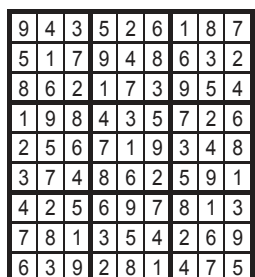
- 12) biblijny eden
- 15) składnik eternitu
- 16) dopłynęła tam arka Noego
- 17) dobiera okulary
- 18) córka rybaka z hitu
- 19) kłamie jak z nut



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
15/11/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


EDUKACJA MINISTER ANNA ZALEWSKA ZAPOWIADA LIKWIDACJĘ OCENIANIA NAUCZYCIELI

MEN wychodzi naprzeciw nauczycielskim postulatom

Dzisiaj wymagania ustawowe są takie same dla dydaktyków przy tablicy, jak i dla tych pracujących w bibliotece, pedagogów czy psychologów w szkole | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

Podczas spotkania dyrektorów i związkowców z oświatowej Solidarności Dolnego Śląska Magdalena Szczurowska, asystentka posłanki Anny Zalewskiej, poinformowała zebranych o zapowiedzi ministra o wycofaniu rozporządzenia o ocenianiu nauczycieli.

Janusz Wolniak

O d września br. niemal wszystkie środowiska oświatowe krytykowały wprowadzenie nowego systemu oceniania. Mówiono przede wszystkim, że jest on oparty na uznaniowości, a Solidarność uważa, że daje on także możliwość stosowania przez dyrektorów placówek oświatowych mobbingu wobec dyrektorów.

Na spotkaniu we Wrocławiu nie było dyrektora, który by nowego systemu bronił. – Dzisiaj nikt nie chce pracować w szkole. Ludzie odchodzą na emerytury i świadczenia kompensacyjne. Powodem są niskie zarobki i mnożenie wymagań oraz biurokratycznych powinności – twierdziła Katarzyna Kropidło, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 74 we Wrocławiu.

Dyrektorzy twierdzili, że tzw. wskaźniki wyznaczające normy pracy nauczycieli uwłaczają ich zawodowi. – Ile razy nauczyciel ma udowodniać, że nie jest wielbłądem?! – mówili.

– Spróbowałam zrobić własną symulację dla najlepszych nauczycieli i samej siebie i wyszło mi, że nikt nie spełnia kryteriów na ocenę wyróżniającą. Według prawa, które miałyby wejść w życie, nauczyciel musiałby nie tylko uczyć, lecz także być ekspertem, innowatorem, szkolić siebie i innych, publikować i nie wiadomo co jeszcze, a przecież najważniejsze jest to, by był dobrym nauczycielem – twierdziła Mariola Początek, dyrektor szkoły podstawowej w Łagiewnikach.

– Minister Anna Zalewska podziela negatywną opinię o rozporządzeniu o ocenianiu i prosiła mnie, abym na spotkaniu związkowców z dyrektorami szkół dolnośląskich o tym powiedziała – oświadczyła w Wałbrzychu Magdalena Szczurowska, asystentka minister.

Oprócz dyskusji o ocenianiu nauczycieli, związkowcy i dyrektorzy rozmawiali przede wszystkim o wynagrodzeniach pracowników

oświaty oraz o kanonie zawodu nauczyciela.

Danuta Utrata, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, podkreślała, że wzrost wynagrodzeń to sprawa priorytetowa dla oświaty. Przypomniła stanowisko niedawnego Krajowego Zjazdu Delegatów w Częstochowie, na którym żądano wzrostu wynagrodzeń zasadniczych dla nauczycieli o 15 proc. od 1 stycznia 2019 r.

Zbigniew Borowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 81 we Wrocławiu wyraził też myśl, że środowisko oświatowe winno wspólnie dążyć do wypracowania kanonu dla zawodu nauczyciela. Podkreślił, że dzisiaj wymagania są takie same dla dydaktyków przy tablicy, jak i dla tych pracujących w bibliotece, pedagogów czy psychologów. Ponadto zróżnicowanie placowe jest iluzoryczne.

Solidarność oświatowa akcentuje, że chce uczestniczyć w pracach nad nowym systemem wynagradzania i systemem finansowania zadań oświatowych i innymi kwestiami ważnymi dla całej oświaty.

DOLNOŚLĄSKIE

Kolejne narkotykowe laboratorium zlikwidowane

W powiecie lubańskim funkcjonariuszom Centralnego Biura Śledczego Policji przy wsparciu funkcjonariuszy Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego udało się zlikwidować laboratorium metamfetaminy. O tym, że w jednym z domów jednorodzinnych mogą być robione narkotyki, funkcjonariusze z wrocławskiego Zarządu CBŚP ustalili pod koniec października, jak poinformował PAP st. sierż. Paweł Żukiewicz z CBŚP. W trakcie likwidacji laboratorium policjanci zabezpieczyli 93 l substancji, które służąły do wytwarzania narkotyku, a także niemal 390 g metamfetaminy.

– Na miejscu policjanci znaleźli i zabezpieczyli odczynniki oraz substancje chemiczne, łącznie blisko 93 l różnych chemikaliów służących do produkcji tego narkotyku. Oględziny przeprowadzono z udziałem biegłego z laboratorium kryminalistycznego dolnośląskiej policji. W swojej

wstępnej opinii stwierdził on, że w laboratorium produkowano metamfetaminę z preparatów medycznych – powiedział Żukiewicz i dodał, że zabezpieczono prawie 390 g metamfetaminy.

W wyniku akcji zatrzymano trzy osoby, a decyzją Sądu Rejonowego w Lubaniu dwóch podejrzanych trafiło tymczasowo do aresztu, jak poinformował Żukiewicz. – Dwie usłyszały zarzuty dotyczące produkcji i posiadania znacznych ilości narkotyków, a także dodatkowo jedna z nich zarzut handlu narkotykami. Tego typu przestępstwa zagrożone są karą do 15 lat pozbawienia wolności. Trzecia z zatrzymanych osób po przesłuchaniu została zwolniona – tłumaczy Żukiewicz i podkreśla, że to czwarte zlikwidowane przez policjantów z wrocławskiego Zarządu CBŚP laboratorium produkujące amfetaminę lub metamfetaminę. W wyniku wszystkich przeprowadzonych akcji zabezpieczono 47,5 kg narkotyków syntetycznych i zatrzymano już 62 osoby. 70 osób jest ponadto podejrzanych o przestępstwa narkotykowe.

(dw, PAP)



ŚRODOWISKO \ Niemal 600 tys. zł ma kosztować kampania edukacyjno-informacyjna „Małe kroki, wielkie zmiany”, której celem jest podniesienie poziomu świadomości ekologicznej i kształtowanie postaw ekologicznych mieszkańców Dolnego Śląska. W ramach projektu do końca 2019 r. zorganizowane zostaną m.in. spotkania z mieszkańcami, warsztaty plenerowe czy pikniki dla rodzin z dziećmi i seniorów.

fot. mat. pras./d

POLITYKA

Porozumienie ponad podziałami

Po długich negocjacjach udało się podpisać umowę koalicyjną w sejmiku dolnośląskim. Prawo Sprawiedliwość oraz Bezpартyjni Samorządowcy skonstruują zarząd sejmiku oraz prezydium sejmiku. Jaka była cena porozumienia dla obu stron?



PiS zgodził się na kandydaturę na marszałka województwa ze strony Bezpартyjnych Samorządowców | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Jak stwierdził minister Michał Dworczyk, ten krok to nie tylko szansa na rozwój Dolnego Śląska, ale dowód, że ponad podziałami politycznymi można rozmawiać o tym, co jest dobre dla regionu. – Choć różniemy się politycznie, cel mieliśmy ten sam: dobro mieszkańców – mówił szef Kancelarii Premiera. Bezpартyjni Samorządowcy podkreślają zaś, że kierowali się interesem Dolnego Śląska, ponieważ porozumienie dotyczy programu gospodarczego dla regionu. Największe dyskusje w trakcie rozmów wzbudzał zapis o zmniejszeniu podatku miedziowego. I rzeczywiście tak się stało. Klauzula mówi o obniżeniu go o 15 proc. oraz wprowadzeniu udziału samorządu w tym podatku z dniem 1 kwietnia 2019 r.

– To porozumienie, które otwiera rozmowy na Dolnym Śląsku różnych koalicji. Mam nadzieję, że każda będzie się kierowała interesem lokalnym. Nie kierujemy się interesem politycznym ani parlamentarnym. Każda ze stron musiała zrezygnować z części swoich postulatów, ale na tym polega kompromis i dialog – stwierdził Robert Raczyński, prezydent Lubina. Na zarzut Platformy Obywatelskiej, że ta koalicja została okupiona kwestią podatku miedziowego, odpowiedział: – Została okupiona przede wszystkim rozsądkiem.

– Mam nadzieję, że podobne porozumienia będzie moż-

na zawrzeć także w innych regionach Polski – dodał Adam Lipiński, wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości.

Jakie postulaty zostały zawarte w porozumieniu? PiS zgodził się na kandydaturę na marszałka województwa ze strony Bezpартyjnych Samorządowców. Prawdopodobnie zostanie nim ponownie Cezary Przybylski, który zdaniem bezpартyjnych sprawdził się w poprzedniej kadencji. Oprócz tego w zapisie umowy znajdują się m.in. kwestie rozbudowy sieci dróg ekspresowych na Dolnym Śląsku w kierunku Międzyzlesia, utrzymanie większości zjazdów z A4 po planowanej modernizacji autostrady, przekazanie na rzecz samorządu województwa w celu ich reaktywacji nieczynnych linii, budowa parku technologicznego w Lubinie, wsparcie użegławienia Odrzańskiej Drogi Wodnej, wsparcie rozwoju Stawów Milickich, budowa nowego szpitala onkologicznego, wsparcie infrastruktury uzdrowskiej na Dolnym Śląsku. – Nie mamy zamiaru się oszukiwać, jak to bywało kiedyś w koalicjach. To umowa partnerska – oświadczył Raczyński. – Mam nadzieję, że to po wielu latach nasza umowa koalicyjna będzie przełamanie takiego trendu niemożności dyskusowania ponad podziałami politycznymi – dodał Dworczyk.

Nikodem Prokocimski

Niepodległościowa manifestacja odbija się we Wrocławiu coraz głośniejszym echem i budzi coraz większe emocje. Jedną wersję wydarzeń zaprezentowała dolnośląska policja, a drugą prezydent Dutkiewicz ze swoimi urzędnikami. Po przeanalizowaniu obu wychodzi na to, że dla władz Wrocławia ważniejsza było zdyskredytowanie uczestników marszu, a nie ich bezpieczeństwo.

Nikodem Prokocimski

Pierwsze medialne relacje z Marszu Polski Niepodległej, który przeszedł przez Wrocław wieczorem 11 listopada, można z dzisiejszej perspektywy uznać za przesadzone. Liberalno-lewicowe media, politycy na czele z Jackiem Protasiewiczem oraz środowiska związane z KOD-em i Obywatelami RP wołały o pomstę do nieba z powodu strasznego marszu, przez który 3 osoby zostały lekko ranne (w tym policjant). Już sama taka lakoniczna informacja może wyrobić jednoznaczną ocenę manifestacji narodowej, która została na końcu ostatecznie rozwiązana.

Kilka godzin po marszu, a także następnego dnia, perspektywa zaczęła się jednak poszerzać. Po pierwsze, uczestnicy pochodu, którzy co roku biorą udział w tym wydarzeniu, podkreślają, że był to najspokojniejszy marsz od lat. Tę tezę potwierdzają także policjanci oraz medycy, którzy go zabezpieczali. Oczywiście należy potępić każdy przejaw agresji i nienawiści, a w tym przypadku latające w kierunku lewicowych kontrmanifestantów butelki. Bezwzględnie nie powinno do tego dojść. Zostały przecież ranne trzy osoby.

Oliwy do ognia dolał natomiast prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, który w mediach społecznościowych żalił się, że marsz zostałby wcześniej rozwiązany, gdyby obserwator z jego ramienia miał dostęp do organizatorów. Jednak z powodu braku wsparcia policji, nie mógł poinformować Piotra Rybaka o tym, że marsz jest rozwiązany. Jak określił prezydent, obserwatorzy zostali wypchnięci poza marsz, a policja nie pomagała. Na odpowiedź służb nie trzeba było długo czekać. Na Twitterze dolnośląska policja ripostowała: „Panie Prezydencie nie wiemy, czy Pan tam był, bo policjanci byli na pewno. To właśnie oni osobiście towarzyszyli Pani Obserwator, gdy informowała o rozwiązaniu

WROCLAW



Jak cel uś

zgromadzenia. Nie wiemy, jakie jeszcze wsparcie Pan miał na myśli. Policjanci byli z obserwatorami w bezpośrednim kontakcie”.

Specjalny komunikat wydał także rzecznik prasowy policji we Wrocławiu. Asp. szt. Paweł Petrykowsky pisze: „Wbrew przekazywanym przez prezydenta informacjom, obserwatorowi podczas przekazywania informacji, towarzyszyli policjanci. Bezpieczeństwo obserwatora nie było zagrożone w żadnym momencie. Po rozwiązaniu przez urząd miasta zgromadzenia [...] funkcjonariusze wylegitymowali blisko 250 osób. Wobec tych którzy nie zastosowali się do polecenia rozejścia, będą kierowane do sądu materiały w związku z wykroczeniem. Doty-

czy to również organizatorów zgromadzenia”. Na największą uwagę zasługuje jednak fragment, który w nowym świetle przedstawia prezydenta Dutkiewicza tak bardzo starającego się, aby marsz narodowców nie doszedł do skutku.

Petrykowski opisuje: „Podczas przemarszu odnotowano jeden incydent. Z kilkudziesięczonego tłumu zostały rzucone race i inne przedmioty. Jeden z nich zranił dwie osoby i funkcjonariusza Policji. Na szczęście obrażenia nie były groźne. Do incydentu doszło w miejscu, które już wcześniej Prezydentowi Wrocławia wskazywali policjanci. Funkcjonariusze w piśmie przesłanym do prezydenta zwracali uwagę na to, że prezydent wyraził zgodę na organizację kolejnego zgro-



ZWIEDZANIE AKADEMII LIDERÓW

ARCHITEKTURA \ Trwają zapisy na wycieczkę z serii „Akademicki Wrocław”, podczas której uczestnicy zwiedzą Akademię Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki. Spacer poprowadzą podchorążowie 17 listopada w godz. 10–12. Zapisy na stronie: wca.wroc.pl

fot. mat. pras./d



WINNY EKSPLOZJI KAMIENNICY

JELEŃ GÓRA \ 65-letni Czesław K. został oskarżony o nieumyślne spowodowanie w styczniu br. eksplozji w kamienicy w Mirsku, w wyniku której zostało rannych siedem osób. Według prokuratury mężczyzna nieprawidłowo podłączył butlę z gazem.

fot. Ignac Glowacki/Gazeta Polska



Święca środki

Marsz Polski Niepodległej zgromadził ponad 9 tysięcy uczestników | fot. Marcin Folmer/d

madzenia bezpośrednio przy trasie przemarszu. Ta sytuacja niesie za sobą zagrożenie dla bezpieczeństwa. Pismo skierowane do prezydenta pozostało bez odpowiedzi, dlatego policjanci z własnej inicjatywy przeprowadzili w niewrażliwym miejscu dodatkowe zabezpieczenie techniczne i osobowe. Dzięki temu, nie doszło do bezpośredniej konfrontacji pomiędzy uczestnikami obu zgromadzeń”.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że prezydentowi Dutkiewiczowi daleko do obiektywizmu. Kiedy analizował kilka dni przed 11 listopada sytuację związaną z Marszem Polski Niepodległej stwierdził razem prezydentem-elektem Sutry-

kiem, że marsz stwarza zbyt duże zagrożenie. Dlatego próbował wszelkimi sposobami nie dopuścić do jego przeprowadzenia. Jednak, gdy policja zwracała uwagę na niebezpieczne miejsce usytuowania wrogiej narodowcom kontrmanifestacji, prezydent zlekceważył to ostrzeżenie i dopuścił do tego, by dwa manifestujące w 100-lecie niepodległości obozy spotkały się. To, że dojeżdżie do eskalacji emocji, było więcej niż pewne, a prezydent na to pozwolił. Wśród narodowców i kibiców nie brakuje krewkich osób, co pokazuje incydent z rzucaniem butelkami i racami, ale świadome pozwalanie na prowokację niestety dyskredytuje Rafała

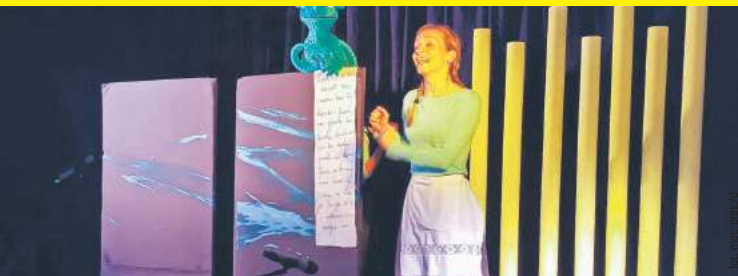
Dutkiewicza jako prezydenta wszystkich Wrocławian. Jak na dłoni widzimy, że zależało mu na tym, aby narodowcom powinęła się noga.

Niejako dopiął swego, bo manifestacja została słusznie rozwiązana. Skandaliczne słowa Jacka Międlara i zachowanie manifestantów nie mogły ująć płazem. W tej sprawie zatrzymano 6 podejrzewanych i wszczęto postępowania karne. Już na chwilę obecną wytypowano osobę podejrzewaną o rzucenie niebezpiecznymi przedmiotami w kierunku zranionych osób. Komendant Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu wyznaczył też nagrodę 5 tys. złotych za przekazanie informacji o sprawcach uszkodzenia ciała.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI

Muzyczna baśń o Zuzance



W ramach Poranka Familijnego we Wrocławskim Klubie Formaty dzieci wraz z opiekunami będą mieli okazję obejrzeć spektakl „Zuzanka o złotym sercu”. To teatralna interpretacja baśni Gustawa Morcinka o tym, jak Zuzanka poszła w kumy do utopców. Zuzanka po śmieci rodziców jest zdana na łaskę chytrego i leniwego gazdy Kurzejki. Życie dziewczynki, które wydaje się już całkiem beznadziejne, nieoczekiwanie odменя się za sprawą niezwykłych stworzeń mieszkających w podwodnym królestwie. „Spektakl w zabawny i lekki sposób pokazuje takie wartości, jak: bezinteresowna pomoc, troska o innych i umiejętność wybaczenia. Zwraca uwagę, że w świecie nadal istnieje cnota, których nie sposób kupić bogactwem materialnym, bo jak słusznie zauważa bohaterka baśni Zuzanka:

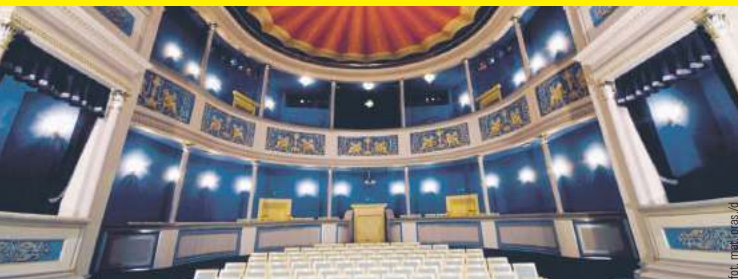
„Za serce nie płaci się ani złotem, ani diamentami, tylko sercem”. W przedstawieniu zostaną wykorzystane różne techniki teatralne. W warstwie wizualnej pojawiają się autorskie lalki w formie muppetów oraz scenografia zaprojektowana i wykonana przez Kingę Maciejewską i Klaudię Lewandowską. Akcji towarzyszyć będzie muzyka grana przez aktorki na instrumentach perkusyjnych (grzechotki, przeszkadzajki, deszczowice, klocki) oraz tradycyjne utwory ludowe. Nie zabraknie elementów interaktywnych w trakcie spektaklu takich jak nauka podstaw tańca trojaka” – możemy przeczytać w materiałach dotyczących spektaklu.

Sobota, godz. 11, Wrocławski Klub Formaty, ul. Samborska 3–5, Wrocław

(dw)

MUZYKA

„Ukochany kraj” dla Niepodległej



Filharmonia Jeleniogórska zaprasza na wieczór ze znanymi melodiami w niezwykłych aranżacjach, który został przygotowany w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Wystąpią: Krzysztof Pacholek (śpiew, recytacja), Zuzanna Niedźwiecka (flet), Łukasz Wilczura (obój), Dominika Łukasiewicz (klarnet, prowadzenie), Joanna Liszka (fagot) i Marek Długołęcki (perkuszja). Słynny polonez A-dur Fryderyka Chopina czy mazur Stanisława Moniuszki w opracowaniu na kwartet instrumentów dętych drewnianych z pewnością zaskoczą niejednego słuchacza. Oprócz pieśni żołnierskich zabrzmie także, jakże silna w swym przekazie, poezja Marka Grechuty oraz Jacka

Kaczmarek – zachęcają organizatorzy wydarzenia. W programie wieczoru pojawią się zatem w nowych aranżacjach piosenki patriotyczne, motywy przewodnie z filmów i seriali (m.in. z „Jak rozpętałem II wojnę światową” czy z „Przygód pana Michała”), a także znane utwory współczesnych twórców, jak: „Ukochany kraj” Tadeusza Sygietyńskiego, „Ojczyzna” Marka Grechuty, „Miejcie nadzieję” Jacka Wójcickiego czy „Jutro możemy być szczęśliwi” zespołu Raz Dwa Trzy.

Czwartek, godz. 19, Zdrojowy Teatr Animacji, park Zdrojowy 1, Jelenia Góra

(dw)



JUNIORZY Z ZAGŁĘBIA POKONALI LECHA

PIŁKA NOŻNA \ W starciu najlepszych szkółek piłkarskich w Polsce, Centralnej Lidze Juniorów U-18, KGHM pokonało poznaniaków 2:1. Goście wyszli na prowadzenie już na początku spotkania, ale przebudzenie w drugiej połowie pozwoliło gospodarzom z Lubina zdobyć cenne punkty. Dla Zagłębia bramki zdobyli Brzeżowski i Czuban, a dla Lecha Bartkowiak.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE



Trzydniowe zawody w japońskim Obihiro rozpoczną się 16 listopada, a w Tomakomai – 23 listopada

Natalia Czerwonka będzie reprezentowała Polskę na Pucharze Świata w Japonii | fot. Marian Zubrzycki/400mm

Natalia Czerwonka na Puchar Świata

Polska kadra łyżwiarzy szybkich uległa dużym przemianom. Ze składu odpadło kilku podstawowych zawodników, przed kilkoma okazją do pierwszych startów w Pucharze Świata. Do Japonii pojadą dwie reprezentantki Dolnego Śląska: Natalia Czerwonka i Kaja Ziomek.

Dawid Paluch

W poprzednich latach mieliśmy dużo radości z kibicowania i osiąganych przez polskich panczenistów wyników. Bohaterów z poprzednich sezonów jednak już prawie wcale nie ma w kadrze. Katarzyna Woźniak i Konrad Niedźwiecki oficjalnie zakończyli karierę. Katarzyna Bachleda-Curuś i Luiza Złotkowska mają problemy ze zdrowiem. Jan Szymański postanowił zrobić sobie przerwę od startów i nie wiadomo jeszcze, kiedy wróci do rywalizacji. Polska kadra została zdziesiątkowana, a doświadczonych liderów muszą zastąpić młodzi i niedoświadczeni zawodnicy.

Ewa Białkowska, szefowa wyszkolenia w Polskim Związku Łyżwiarstwie, powiedziała: – W przypadku Luizy Złotkowskiej nasiliły się dolegliwości pleców. Jest w trakcie leczenia i rehabilitacji, ale trudno powiedzieć, kiedy wróci do treningów. Może w styczniu, ale może i później. Kasia Bachleda-Curuś przeszła operację biodra, potem pojawiły się kłopoty z kolanem. Z kolei Jan Szymański poprosił o roczną przerwę w szkoleniu centralnym. Był dość mocno eksploatowany w dwóch ostatnich cyklach olimpijskich i po tych ośmiu latach czuje się zmęczony fizycznie i psychicznie.

7-9 GRUDNIA

w te dni zawody Pucharu Świata Seniorów zawitały do Areny Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim

Zmiany te oznaczają przede wszystkim zupełnie inne układy drużynowe. Zespoły panczenowe są specyficzne, ponieważ wymagają niebosiężnego zgrania, które zwykle buduje się latami. Dotychczas nasze ekipy dawały nam najwięcej radości. Teraz o dobre wyniki może być trudno, bowiem zestawienia drużyn będą zupełnie nowe. W żeńskiej ekipie została się tylko Natalia Czerwonka, a w męskiej – Zbigniew Bródka.

Znamy już skład reprezentacji pań. – W Japonii mogą wystartować: Bródka, Wielgat, Bachanek i Wójcik. Jeśli chodzi o łyżwiarki, to w składzie będą Karolina Bosiek, Natalia Czerwonka i Magdalena Czystych. Kaja Ziomek jest sprinterką – wymieniła Białkowska.

Znacznie mocniejszy wydaje się skład sprinterów. Do Japonii jadą: Sebastian Kłosiński, Artur Waś, Piotr Michalski i Artur Nogal. Będzie to bez wątpienia jedna z najmocniejszych formacji sprinterskich na świecie. Trzydniowe zawody w Obihiro rozpoczną się 16 listopada, a w Tomakomai 23 listopada. Następnie rywalizacja przeniesie się do Tomaszowa Mazowieckiego (7-9 grudnia).

PIŁKA NOŻNA

Wrąbel przed szansą występu w eliminacjach

Bramkarz Śląska Wrocław Jakub Wrąbel został powołany do reprezentacji Polski U-21 na barażowe mecze z Portugalią w eliminacjach do mistrzostw Europy. Wrąbel zastąpił w kadrze kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego. Reprezentujący barwy włoskiej Fiorentiny bramkarz doznał urazu podczas zgrupowania i wrócił już do Włoch, by rozpocząć leczenie. Jakub Wrąbel w swoim klubie jest drugim bramkarzem. Zawodnik chciał przed sezonem odejść, gdyż nie widział nadziei na grę. Pewne miejsce między słupkami w podstawowej jedenastce Śląska ma Jakub Słowik. Klub nie zdecydował się jednak nigdzie sprzedawać ani wypożyczać perspektywicznego golkipera. Wrąbel gra w rozgrywkach Pucharu Polski. Mecze ekstraklasy ogląda tylko z boksów rezerwowych. Do kadry powołanie otrzymał też Filip Jagiełło z Zagłębia Lubin.

Polacy rozegrają z Portugalczykami pierwszy mecz barażowy już 16 listopada w Zabrzu. Rewanż zostanie rozegrany cztery dni później w portugalskim Chaves. Stawką spotkania będzie awans na przyszłoroczne mistrzostwa Europy U-21. Europejski czempionat będzie również kwalifikacją do igrzysk w Tokio. Pojadą tam cztery najlepsze drużyny.

(dp)

KOLARSTWO

Walkowiak dołącza do CCC

Kacper Walkowiak, tegoroczny torowy mistrz Europy juniorów w wyścigu drużynowym na 4 km, dołączył do kolarskiej grupy CCC Development Team. Grupa z Polkowic będzie bezpośrednim zapleczem dla ekipy z World Tour.

Kacper trenuje w Akademii Kolarskiej Michała Kwiatkowskiego „Copernicus” w Toruniu pod okiem znakomitych ekspertów, m.in. trenera Tomasza Owsiana, ojca naszego kolarza Łukasza Owsiana, który podpisał kontrakt z grupą World Tour. Możemy zatem być pewni, że był prozadony z głową i jest dobrze przygotowany, by przejść do kategorii U-23 – mówi Piotr Wadecki, dyrektor sportowy CCC Sprandi Polkowice.

Walkowiak jest mistrzem Polski juniorów młodszych i brązowym medalistą mistrzostw Polski juniorów w jeździe parą. Dotychczas kilkakrotnie otrzymał powołania na Puchary Narodów. – Przejście do ekipy CCC jest dla mnie dużym krokiem w kontynuowaniu kolarskiej kariery. W sezonie 2019 stawiam na zebranie jak największego doświadczenia i pomoc chłopakom na trasie, byśmy jako zespół mogli osiągnąć wiele ciekawych wyników. Dobrze się czuję w jeździe drużynowej na czas, ale indywidualnie też potrafię osiągnąć niezły rezultat. Myślę, że dysponuję też niezłym finiszem. Do poprawy na pewno jest jazda po górach i włożę sporo pracy w to, by podczas ciężkich wyścigów móc wyprowadzać kolegów z zespołu na czołowe lokaty – zapewnia Kacper Walkowiak.

Dawid Paluch

Czwartek
15/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Spółeczność VI LO w Łodzi
chce zostać przy Podmiejskiej

s.2

Zmian
na stanowisku
dyrektora dokonano
w Wojewódzkim
Ośrodku Ruchu
Drogowego
w Sieradzu

SIERADZ ROSZADY KADROWE W WORD

Marszałek ratuje swoich

Odchodzący marszałek Witold Stępień z PO przeprowadza roszady kadrowe | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W czasie gdy dziś centrala Prawa i Sprawiedliwości ma decydować o tym, kto może zostać marszałkiem województwa łódzkiego, odchodzący marszałek Witold Stępień z PO bez wstępu przeprowadza swoje roszady. W tym tygodniu odwołał dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Sieradzu Henryka Waludę z SLD, a na jego miejsce pełniącym obowiązki został dotychczasowy zastępca Andrzej Żóraw z PSL. Ten, jak się dowiedzieliśmy, ma lada dzień mianować swojego poprzednika na kierownika oddziału egzaminowania, by nie można było go zwolnić, gdyż jako radny powiatowy jest chroniony.

Anna Skopińska

Na oficjalne potwierdzenie informacji o nominacji nadal czekamy. W ubiegły piątek z biura prasowego urzędu marszałkowskiego otrzymaliśmy odpowiedź, że urząd o niczym nie wie. Tymczasem od pracowników WORD w Sieradzu dowiedzieliśmy się, że Andrzej Żóraw informuje swoich podwładnych, że jest p.o. dyrektorem i czeka tylko na zatwierdzenie nominacji przez zarząd województwa, a Henryk Waluda od kilku dni nie pojawia się w pracy. Zadzwoniliśmy więc do sekretariatu sieradzkiego WORD. Od sekretarki usłyszeliśmy: „Tak naprawdę nie wiem, kto jest dyrektorem”. Wysłaliśmy też pytania do nowej dyrekcji w sprawie planów mianowania kierownika ośrodka egza-

Odwołano dyrektora WORD w Sieradzu Henryka Waludę z SLD, p.o. dyrektorem został jego zastępca Andrzej Żóraw z PSL. Ten ma lada dzień mianować swojego poprzednika na kierownika oddziału egzaminowania, by nie można było go zwolnić, gdyż jako radny powiatowy jest chroniony //

minowania (od 10 lat był wakat na tym stanowisku). Jednak do chwili zamknięcia numeru odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Kierownik ośrodka jest przełożonym egzaminatorów i nadzoruje ich pracę. – Do tej pory ośrodek radził sobie bez tego stanowiska, więc po co ta reaktywacja? – pytają retorycznie egzaminatorzy. – Nie wiemy, czemu mają służyć te ruchy kadrowe na ostatnią chwilę przed zakończeniem kadencji samorządu województwa, któremu podlega WORD – zastanawia się radny Piotr Adamczyk (PiS). – Niedobrze, że tak się dzieje – dodaje. Jego zdaniem dokonuje się zmian, które będą musiały być skonfrontowane z nowym zarządem. – Na ostatniej sesji apelowałem, by powstrzymać się przed takimi decyzjami, ale widać, ustępujący zarząd się do tego nie zastosował – dodaje. I podkreśla, że to próba utworzenia szalupy ratunkowej dla niektórych ludzi.

SAMORZĄD

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Łodzi

Dobiega końca VII kadencja Rady Miejskiej w Łodzi. Trwała ona od 2014 do 2018 r. Wczoraj samorządowcy zebrali się na ostatniej sesji. Przez całą kadencję większość w radzie miała koalicja Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W opozycji był klub Prawa i Sprawiedliwości. Politycy PO i SLD zafundowali łodzianom m.in. podwyżki cen biletów MPK, opłat za parkowanie czy sprzedaż ważnych nieruchomości położonych w centrum miasta. W mijającej kadencji próbowano

połączyć domy pomocy społecznej oraz nie przyjęto siatki szkół. Działacze PO i SLD uchwalali za to polityczne, antyrządowe stanowiska. Najbardziej aktywnymi radnymi byli samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości. Najwięcej interpelacji, bo prawie 900, napisał radny Marcin Zalewski. Na drugim miejscu pod tym względem jest radny PiS Sebastian Bulak (515 interpelacji), a na trzecim radny PiS Bartłomiej Dyba-Bojarski (332 interpelacji). Łącznie w tej kadencji odbyło się 79 posiedzeń Rady Miejskiej w Łodzi. W większości z nich nie uczestniczyła prezydent Hanna Zdanowska.

(bk)





5G PRZEJDZIE TEST W ŁODZI

TECHNOLOGIE \ Ericsson wraz z partnerami uruchamia dla Łodzi ekosystem technologii telekomunikacji mobilnej piątej generacji. Łódź została wybrana przez rząd jako miasto testowe do wprowadzenia technologii 5G, której standardy będą ogłoszone na świecie w 2020 r. 5G daje lepszą i szybszą łączność szerokopasmową i otwiera możliwości tworzenia aplikacji dla wszystkich dziedzin i działań.

fot. mat. pras./d

EDUKACJA

Licealiści nie chcą przeniesienia szkoły

Trwają próby przeniesienia VI Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi z budynku przy ul. Podmiejskiej do budynku po gimnazjum przy ul. Deotymy. Zmian nie popiera społeczność liceum. Jednak za zmianą siedziby VI LO są miejscy radni.

Bartłomiej Krasnodębski

Zamieszanie ze zmianą siedziby VI LO trwa już od dwóch lat. W 2017 r. miejskim urzędnikom nie udało się skutecznie powiadomić rodziców licealistów o przeniesieniu szkoły do budynku po Gimnazjum nr 44 przy ul. Deotymy. Teraz ma być inaczej. – Rada Miejska w Łodzi podjęła uchwałę o zamiarze przeniesienia VI LO do budynku po Gimnazjum nr 44 przy ul. Deotymy. Postaramy się zrobić wszystko, by uczniowie zostali właściwie poinformowani o zmianie siedziby szkoły. W następnym roku pojawi się uchwała ostatecznie decydująca o przenosinach VI LO

\\ Przy ul. Podmiejskiej pod naszą opieką jest Muzeum Morskie. Nie wyobrażamy sobie, żeby zostawić tam muzealne eksponaty – przekonuje Małgorzata Caban, dyrektor VI LO \\

w nowe miejsce. Przy ul. Deotymy od 2019 r. VI LO zajmie budynek po termomodernizacji. Jest tam także boisko wielofunkcyjne oraz orlik. Znajdują się też pracownie specjalistyczne, komputerowe oraz sala gimnastyczna. Przeniesienie społeczności VI LO do placówki przy ul. Deotymy poprawi także sytuację uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 83, którzy obecnie muszą korzystać wspólnie z VI LO z budynku przy ul. Podmiejskiej. VI LO i SP 83 są połączone salą gimnastyczną, co powoduje, że uczniowie, żeby dostać się na zajęcia, muszą przez nią przechodzić – przekonuje Be-

działu Edukacji Urzędu Miasta Łodzi.

Przenosiny VI LO popierają również nauczyciele, rodzice i uczniowie z SP 83. – Codziennie między uczniami szkoły podstawowej a uczniami liceum są konflikty. Zrozumiałe jest, że młodsze dzieci przeszkadzają starszym. Dzieci ze szkoły podstawowej mają często zajęcia z wychowania fizycznego na korytarzu. To niedopuszczalna sytuacja. Nasza społeczność szkolna nie mieści się w budynku, gdy odbywają się zajęcia licealistów. Dlatego dobrze, że VI LO zostanie przeniesione do budynku przy ul. Deotymy – uważa Grzegorz Puzio, przewodniczący Rady Rodziców z SP 83.

Jednak zupełnie inną opinię o przeprowadzce mają przedstawiciele VI LO oraz niektórych związków zawodowych. – Prosiłbym urzędników, żeby jeszcze raz rozpatrzyli pomysł przeniesienia VI LO do budynku przy ul. Deotymy. Jestem dyrektorem VI LO od września i sądzę, że stosunki między szkołą podstawową a liceum są dobre. Udostępniłbym SP 83 trzecie piętro i pracownie piętro niżej. Nie widzimy problemu, by licealiści uczyli się z uczniami ze szkoły podstawowej.



wej. Potrafimy odpowiednio dostosować warunki pracy, bo SP 83 nie będzie miała już większej liczby uczniów. Wspieramy także nauczycieli z SP 83 w dyżurach. W budynku przy ul. Podmiejskiej pod naszą opieką jest Muzeum Morskie. Nie wyobrażamy sobie, żeby muzealne eksponaty tam zostawić

KSIEGARNIA WOJSKOWA
im. gen. dyw. Stefana Grota Roweckiego

zaprasza na spotkanie z
Stanisławem
Michałkiewiczem

Spotkanie poprowadzi
red. Marian Miszalski

ZAPRASZAMY
16 listopada godz 18.00

Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich
Łódź, Tuwima 34

bilety: 5,00 zł (w tym VAT 23%)
www.ksiegarniawojkowa.net.pl

OPLATY

Nie będzie tańszego parkowania

W Łodzi opłaty za parkowanie nie zostaną obniżone. Przeciwno takiemu pomysłowi głosowali na sesji Rady Miejskiej w Łodzi radni koalicji PO-SLD. Za niższymi opłatami byli radni PiS. Znikną natomiast papierowe mandaty wkładane za szybę auta. Po wystawieniu będą one wysyłane do kierowców pocztą.

W Łodzi była szansa na obniżenie opłat za parkowanie. Jednak nie zgodzili się na to radni z koalicji PO-SLD. – Chcieliśmy, by ceny za parkowanie obniżono o ok. 50 proc. Zawsze twierdziliśmy, że pozwoli to na lepszą ściągalność opłat. Przy niższej cenie więcej osób zapłaci za parking. To korzystne dla budżetu Łodzi – uważa Włodzisław Tomaszewski (PiS), wiceprzewodniczący komisji finansów, budżetu i polityki podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Dzisiaj za pierwszą godzinę parkowania płaci się 3 zł za godzinę. Propozycjom samorządowców z klubu PiS zdecydowanie sprzeciwili się radni PO i SLD. – Strefa płatnego parkowania nie służy do zbierania pieniędzy do budżetu Łodzi, a do tego, żeby kierowcy nie parkowali tam na dłużej. Od parkowania sa-

mochodów w centrum odchodzi wszystkie duże miasta – uważa działacz PO Bartosz Domaszewicz, przewodniczący doraźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi. Natomiast zdaniem Mateusza Walaska, przewodniczącego klubu PO w Radzie Miejskiej w Łodzi, PiS, próbując obniżyć opłaty, sprzeciwia się polityce rządu. – Obecny polski rząd dąży do tego, żeby opłaty za parkowanie były coraz wyższe. W ten sposób także chce zniechęcić kierowców do wjeżdżania do centrum miast. W śródmieściu zawsze można skorzystać z wynajmu roweru czy skutera. Niekoniecznie trzeba jeździć własnym autem. Musimy też promować lepszy dostęp do transportu publicznego – twierdzi radny PO. Według radnego SLD Władysława Skwarki duża liczba aut w centrum Łodzi powodu-

je zwiększenie smogu w mieście. – Łódź próbuje walczyć z zanieczyszczeniem powietrza. Jednym ze sposobów jest zmniejszenie liczby samochodów w centrum. Nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której będzie się opłacało wjeżdżać na dłużej do śródmieścia – uważa działacz SLD. Dodajmy, że w Łodzi zgodnie z podjętą przez samorządowców uchwałą prawdopodobnie jeszcze w tym roku znikną papierowe mandaty. – Kontrolerzy będą mieli dane osób, które nie zapłaciły za parkowanie, dzięki sprawdzeniu numeru rejestracyjnego pojazdu. Mandat przyjdzie do kierowcy pocztą. W ten sposób zwiększymy zakres i częstotliwość kontroli – informuje Maciej Sobieraj, wicedyrektor Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi.

(bk)



UHONORUJĄ JASIŃSKĄ

ŁÓDŹ \ Przy skrzyżowaniu al. Włókniarzy z ul. 11 Listopada powstanie rondo im. Marii Jasińskiej. Podczas II WŚ pracowała w aptece Pod Łabędziem. Prowadząc działalność konspiracyjną, pomagała żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego. Zginęła w 1943 r.

fot. Wikipedia/d



JESIEŃ DLA ZDROWIA I URODY

ZDROWIE \ Pod tym hasłem Miejskie Centrum Medyczne im. K. Jonschera zaprasza łodzian 17 listopada do przychodni na Leczniczą 6 na konsultacje specjalistyczne dermatologa, rehabilitanta, neurologa i dietetyka. W ofercie także badanie słuchu.

fot. mat. pras./d



Spółeczność VI LO chce pozostać w budynku przy ul. Podmiejskiej | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

– przekonuje Małgorzata Caban, dyrektor VI LO. Według nauczycieli z VI LO problemem jest także słabe wyposażenie pracowni i biblioteki znajdujących się w budynku przy ul. Deoty-my. – W pracowni chemicznej są przeterminowane odczyn-

niki, a część książek z biblio-teki jest piwnicy – ubolewają nauczyciele z VI LO. Zdaniem zaś reprezentantów związków zawodowych należałoby jesz-cze raz na spokojnie porozma-wiać na temat przenoszenia VI LO. – Konsultacje dotyczą-ce sieci szkół były prowadzo-

ne bez porozumienia ze szko-łą. Zmian siedzib szkoły nie można robić wbrew woli ro-dziców, nauczycieli i dzieci z placówki – przekonuje Ma-rian Trębacz, wiceprezes Zarządu Okręgu Łódzkiego Związku Nauczycielstwa Pol-skiego.

DANINA KRWI

33. edycja Wampiriady

Rozpoczęła się kolejna Wam-piriada, czyli studencka akcja honorowego krwiodawstwa, która odbywa się na łódzkich uczelniach. To już 33. edy-cja inicjatywy Niezależnego Zrzeszenia Studentów. – Za-angażowanie w organizację Wampiriady powoduje, że do-kładam swoją cegiełkę do po-mocy potrzebującym, co spra-wia mi ogromną radość. Ja-ko czynna krwiodawczyni mogę powiedzieć, że oddanie

450 ml jest małym gestem, ale dla osób chorych każda kropla krwi jest na wagę złota – mó-wi Amalia Habib, działaczka NZS. Jak co roku Wampiriada od-będzie się na wydziałach Uni-wersytetu Łódzkiego i Politech-niki Łódzkiej, a także na Uni-wersytecie Medycznym oraz w kilku innych budynkach akademickich w Łodzi. Każ-dy krwiodawca otrzyma m.in.: czekolady, napój energetyczny,

specjalną koszulkę, pakiet stu-denckich zniżek, a także zwol-nienie z zajęć, które odbywały się w czasie oddawania krwi. Podczas dwóch edycji w 2017 r. udało się zebrać 719 litrów krwi oraz 314 pró-bek szpiku od 1598 osób. Szcze-gółowy harmonogram jesiennej akcji można znaleźć na stronie www.wampiriada.pl. Udział w inicjatywie może wziąć każ-da osoba pełnoletnia, u któ-rej nie zostaną stwierdzone przeciwwskazania do odda-nia krwi. Wampiriada potrwa do 10 grudnia.

..... (hk)

INWESTYCJE

Coraz droższa budowa ul. Nowowęglowej

Drogowcy wciąż nie mogą ukończyć budowy ul. Nowo-węgłowej w Łodzi. Ponad-to inwestycja staje się co-raz droższa. Początkowo za-pewniano, że będzie kosztowała ok. 16 mln zł, obecnie koszt budowy drogi to ponad 25 mln zł.

– Wykonawca musi utwar-dzić ziemię przy ul. Tuwima oraz wykonać inne dodatkowe prace. Podczas powstawania ul. Nowowęglowej zostanie także zmodernizowana pętla przy ul. Wydawniczej. Wyko-nawcy wykorzystują dobrą po-godę, by jak najszybciej zakoń-

czyć prace budowlane – za-pewnia Katarzyna Mikołajec, zastępca dyrektora Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Zdziwiony ciągłymi opóź-nieniami przy powstawaniu drogi jest łódzki radny Mar-cin Zalewski. – Nie rozumiem, dlaczego przy budowie Nowo-węgłowej miejsca urzędnic-y i drogowcy mają problemy. Większość kłopotów można było przewidzieć i im zaradzić – twierdzi radny Zalewski. Za-kończenie inwestycji jest pla-nowane pod koniec tego roku.

..... (bk)

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL

Polskie wideoklipy



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro o godz. 19 w kinie Szkoły Filmowej rozpocznie się festiwal poświęcony polskim wideoklipom PL Music Video Awards. W Fil-mówce zostaną zaprezentowa-ne wideoklipy do piosenek Kory Jackowskiej i zespołu Maanam. Od godz. 21 w kinie Bodo będzie można obejrzeć wideoklipy w róż-nych kategoriach: rock i ostre brzmienia, pop, alternatywa, mu-zyka elektroniczna, hip-hop, folk, extra, debiut oraz ważny przekaz. Po przeglądzie wideoklipów za-planowano dyskusję. W sobotę o godz. 14 hotelu Sta-re Kino przy ul. Piotrkowskiej zaplanowano pokaz wideoklipów w ramach Szkoły Teledysków. Za tę część imprezy odpowiada fundacja Plaster. Od godz. 15, także w hotelu Stare Kino, odbę-dą się pokazy wideoklipów w po-

wyższych kategoriach muzycz-nych. W godz. 13–16.15 w kinie Filmówki przy ul. Targowej zapla-nowano różne debaty m.in. o te-ledyskach w wytwórni muzycznej czy w internecie. Z kolei wieczorem o godz. 19.30 w galerii Format przy ul. Tymie-nieckiego odbędzie się gala wręczenia nagród pierwszej edycji festiwalu wideoklipów PL Music Video Awards. Wyłonio-ny zostanie także laureat Grand Prix imprezy. W jury festiwalu zasiądą m.in.: Anna Maliszew-ska, Konrad Aksinowicz, Da-mian Sikorski i Maria Apoleika. Po oficjalnej części wydarzenia z zespołem Sonar wystąpi Mar-ta Zalewska. Szczegóły: www.plmva.pl.

..... (kb)

TARGI

VIII Salon Ciekawej Książki



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro rozpoczyna się impreza dla miłośników czytania ksią-żek. W hali Expo przy al. Poli-techniki zaplanowano VIII Sa-lon Ciekawej Książki. Podczas imprezy, oprócz oglądania stoisk wystawców, zwiedzający mogą uczestniczyć m.in. w warsztatach i spotkaniach z autorami ksią-żek. Salon Ciekawej Książki jest strefą promocji książki, wymia-ny myśli, poglądów i dyskusji oraz miejscem spotkań literac-kich z ludźmi kultury. Miłośnicy czytania będą mieli możliwość zapoznania się także z nowościa-mi rynku księgarskiego i naby-cia ich po promocyjnych cenach. Wystawcami są polskie wydaw-nictwa, hurtownie książek, księ-garnie, antykwariaty, instytucje

kultury oraz stowarzyszenia zwią-zane z rynkiem książki w Polsce. – Dla najmłodszych czytelników przygotowaliśmy warsztaty po-łączone z akcentami artystycz-nymi. Nie zabraknie atrakcji dla miłośników i fanów gier plan-szowych nawiązujących do stu-lecia odzyskania niepodległości. Zapraszamy też do strefy book-crossingu. To okazja do znale-zienia dla siebie ciekawej lek-tury – informują organizatorzy targów. Ciekawym miejscem będzie po-kój zagadek poświęcony Józefo-wi Piłsudskiemu. Bilety na im-prezę do nabycia kasach hali przy al. Politechniki.

..... (kb)



WIDZEW PISZE DO PZPN WS. MECZU Z OLIMPIĄ

PROCEDURY \ Zarząd Widzewa (na zdj. prezes Przemysław Klementowski) poinformował, że wysłał do Polskiego Związku Piłki Nożnej pismo z prośbą o wyjaśnienia dotyczące odwołania meczu 18. kolejki II ligi między Widzewem a Olimpią Elbląg. W piśmie łódzki klub oczekuje ustalenie stanu faktycznego tej sprawy oraz wskazania podstaw prawnych odwołania sobotnich zawodów.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA

Musimy grać dobrą siatkówkę jak nasz zespół z poprzedniego sezonu, jak mistrz Polski – podkreśla Milad Ebadipour



Milad Ebadipour od początku sezonu jest w wysokiej formie | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Ebadipour: Przed nami długa droga

Milad Ebadipour nie jest w stu procentach zadowolony z postawy swojej drużyny. – Nasza gra w pierwszych kolejkach PlusLigi pozostawiała wiele do życzenia – przyznaje przyjmujący PGE Skry.

Daniel Mroczek

Na początku nowego sezonu bełchatowianie zaliczyli trzy porażki. – Musieliśmy się jednak z tym pogodzić, bo przed nami długi i ciężki sezon. To normalne, że na początku czasami gra się słabiej, ale w przyszłości można to zmienić. Jestem pewny, że nam się to uda, bo czekają nas jeszcze rozgrywki Ligi Mistrzów i Klubowych Mistrzostw Świata. Przed nami długa droga i musimy być gotowi na cały sezon, a nie tylko na jeden mecz. Potrzebujemy jeszcze więcej treningów, by w przyszłości prezentować się lepiej. Mamy trudną drogę – dodaje.

Wydaje się, że mistrzowie Polski wracają na właściwe tory. Bełchatowianie mają za sobą dwa ligowe zwycięstwa – 3:1 z Asseco Resovią i 3:0 z Cuprum Lubin. – Musimy grać dobrą siatkówkę jak nasz zespół z poprzedniego sezonu, jak mistrz Polski. Już w meczu z Asseco Resovią po-

kazaliśmy, że wracamy do dobrej dyspozycji – podkreśla.

Najbliższe tygodnie nie będą łatwe dla PGE Skry. Podopiecznych trenera Roberta Piazzę czekają mecze nie tylko w PlusLidze, lecz także w Lidze Mistrzów i Klubowych Mistrzostwach Świata. – W ubiegłym sezonie zostaliśmy mistrzami Polski i musimy zaakceptować to, że mamy bardzo trudny sezon. Damy z siebie wszystko, by zwyciężyć w każdym meczu – zapewnia irański siatkarz.

W sobotę bełchatowska drużyna zmierzy się w hali Energia z Onico Warszawa (godz. 14.45). Wejściówki na tę konfrontację można zakupić w oficjalnym sklepie PGE Skry w hali Energia (w godz. 8–15) oraz na wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia (czwartek–piątek w godz. 14–18, sobota w godz. 11–13), a także online na Ticketik.pl. W dniu meczu bilety będą dostępne w kasie biletowej hali od godz. 13.30. Wejściówki kosztują: 15, 20, 25 zł (ulgowo), 20, 25, 30 zł (normalne).

ŻUŻEL

Orzeł przedstawi drużynę

Dzisiaj o godz. 12 podczas specjalnej konferencji prasowej poznamy nowego trenera i kadrę Orła Łódź na sezon 2019. Jeśli potwierdzą się doniesienia medialne, szkoleniowcem łódzkiej drużyny zostanie Lech Kędziora, natomiast w kadrze zespołu znajdą się m.in.: Rohan Tunga-te, Hans Andersen, Rafał Okoniewski, Tobiasz Musielak i Daniel Jeleniewski. Okres transferowy zakończył się wczoraj.

PIŁKA NOŻNA

Brunatni bez jednego napastnika

Adam Setla nie będzie już występował w drużynie PGE GKS Bełchatów. Górniczy klub rozwiązał z 26-letnim napastnikiem umowę za porozu-

mieniem stron. Pierwotni kontakt miał obowiązywać do końca bieżącego sezonu. Wychowanek Górala Sidzina został zawodnikiem Brunatnych tuż przed rozpoczęciem sezonu 2018/2019. Wystąpił w dziesięciu meczach w II lidze oraz jednym w ramach Pucharu Polski z Garbarnią.

PIŁKA SIATKOWA

Budowlane w fazie grupowej LM

Siatkarki Grota Budowlanych Łódź zapewniły sobie awans do fazy grupowej Ligi Mistrzów. W ostatnim meczu fazy kwalifikacyjnej podopieczne Błażeja Krzyształowicza przegrywały już z ASPTT Miluza 1:2, ale wygrały czwartą partię i tie-break. Grupowymi rywalkami łódzianek będą Igor Gorgonzola Novara, Minczanka Mińsk i RC Cannes.

PIŁKA NOŻNA

ŁKS kontynuuje zwycięską serię

Łódzki Klub Sportowy ma za sobą trzy zwycięstwa z rzędu. Ostatnio beniaminek Fortuna 1 Ligi pokonał Chrobrego Głogów 2:0. – Udało się szybko strzelić bramkę, potem dołożyć drugą i kontrolować w pełni przebieg meczu – twierdzi Patryk Bryła, pomocnik ŁKS.

W tym roku łodzianie rozegrają jeszcze trzy mecze – z Bruk-Bet Termalica Nieciecza (24 listopada o godz. 13 – z Łodzi), GKS Katowice (28 listopada o godz. 19 na wyjeździe), Stomilem Olsztyn (1 grudnia o godz. 16 na wyjeździe). – Gra toczy się przede wszystkim o to, żebyśmy mogli spokojnie przystąpić do zimowej przerwy i przepracować ją należycie – mówi Patryk Bryła, cytowany przez oficjalną stronę internetową Łódzkiego Klubu Sportowego. – Na każdy mecz wychodzimy po zwycięstwo, w tej kwestii nic się nie zmienia. Zostały trzy mecze, mam nadzieję, że zdobędziemy jak najwięcej punktów. Wyjdziemy na te spotkania po zwycięstwie, nieważne, jak często będziemy grać i jak bardzo będziemy zmęczeni. Jak to wszystko się nam uda? Zobaczymy 1 grudnia, po ostatnim meczu przed przerwą. Jak pokazują wyniki, trener zawsze tak dobiera graczy, a potem tak ich zmienia w trakcie meczu, że odnosimy zwycięstwo. Moim zdaniem za to trzeba tylko podziękować i wciąż ciężko pracować. Bo przede wszystkim dzięki tej ciężkiej pracy będziemy wygrywać kolejne mecze – dodaje 28-letni zawodnik.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

(dm)

Czwartek
15/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

TRÓJMIASTO KŁOPOTY Z SYSTEMEM ROWERU METROPOLITALNEGO

Opóźnienia dotyczą
mniej więcej
5 proc. z 660 stacji
na terenie 14 gmin

Rower nie na miejscu

Stacja roweru metropolitalnego. Według pierwotnych planów w najbliższą niedzielę system miał być uruchomiony
| fot. Mat. własne/d

Opóźnia się uruchomienie roweru Mevo. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z korektą planu, cieszyć się nim będziemy... zimą. Krytykowane są też lokalizacje stacji systemu. Wcześniej rowerowi aktywiści mieli zastrzeżenia do konstrukcji cennika.

Piotr Sawczuk

Już planowe jesienne uruchomienie systemu roweru metropolitalnego Mevo wzbudzało kontrowersje. Padały pytania, jaki jest sens promowania takiego przedsięwzięcia w turystycznej metropolii po sezonie. Teraz okazuje się, że system ruszy jeszcze trzy tygodnie później niż zapowiadano do 18 listopada.

– Samo przekazanie dokumentów prawnych wraz z pozytywną opinią środowiskową dotyczącą możliwości montażu stacji wymagało znaczących prac administracyjnych i formalno-prawnych – tłumaczył serwisowi Trojmiasto.pl Michał Glaser, dyrektor biura Obszaru Metropolitalnego Gdańsk–Gdynia–Sopot, które koordynuje przedsięwzięcie. – Drobne opóźnienia spowodowane były też koniecznością utwardzania gruntów pod stacje rowerowe, do czego konieczne było wynajęcie wykonawców robót budowlanych

na terenie 14 gmin. Tymczasem rynek wykonawców jest bardzo trudny, ze względu na realizację setek inwestycji finansowanych w ramach projektów europejskich i braku rąk do pracy – wyjaśniał.

Opóźnienia dotyczą ok. 5 proc. z 660 stacji na terenie 14 gmin. W czasie gdy urzędnicy walczą z przeciwnościami, by rowery ruszyły... w połowie grudnia, pojawiają się kolejne wątpliwości. Krytykowane są poszczególne lokalizacje i to, że często zajmują miejsca parkingowe dla samochodów. Na przykład w Sopocie, wzdłuż najbardziej uczęszczanej nadmorskiej drogi rowerowej od mola do granicy z Gdynią, nie ma żadnej stacji. Są jedynie dwie na początku i końcu równoległej ul. Powstańców Warszawy.

– Rzeczywiście to bez sensu – komentuje Małgorzata Tarasiewicz ze stowarzyszenia Mieszkańcy dla Sopotu, prywatnie regularnie używająca roweru. – Zresztą ul. Haffnera też jest długa, a stacji prawie nie ma. Sprawdziłam moje tra-

sy. Nie opłaca się jeździć rowerem, ponieważ dojście do stacji dokującej po rower, a następnie od stacji, gdzie rower zostawiam, do miejsca, dokąd się udaję, to bezsensownie długi dystans w sytuacji, gdy chcę szybko dotrzeć w wyznaczone miejsce – dodaje.

Wcześniej aktywiści z inicjatywy Rowerowa Metropolia krytykowali płatność za rower od pierwszej minuty użytkowania. – Wprowadzając opłaty już za pierwszą minutę, niszczy się całą filozofię roweru miejskiego. Podczas prac na projekcie zakładano wprowadzenie 15–20 minut bez opłat. Na tej podstawie określono popyt na usługę, liczbę rowerów, zasięg i efektywność systemu – mówił Roger Jackowski z Rowerowej Metropolii.

Według społeczników spowoduje to niewielką popularność systemu. Taka konstrukcja cennika może też nie być zgodna z wnioskiem o unijne dofinansowanie przedsięwzięcia, które wynosi 17 mln zł.

REGION

Próby oszustwa na policjanta

W ostatnich dniach nasiliły się próby oszukania starszych osób metodą na policjanta. Przestępcy próbują wyłudzić pieniądze od naszych babć, mam, cioć, dziadków, ojców i wujków. W ten sposób we wtorek 13 listopada 74-letnia gdańszczanka straciła biżuterię o wartości 30 tys. zł. Policja apeluje, aby szczególnie uwrażliwiać najbliższych i znajomych seniorów na grożące im niebezpieczeństwo. Sami funkcjonariusze gdańskiej komendy od początku roku przeprowadzili

kilkadziesiąt spotkań z seniorami na terenie miasta. Edukacja gdańszczan – szczególnie seniorów – w ramach akcji „Seniorze, bądź ostrożny” jest jednym z priorytetów dla policyjnych profilaktyków. We wtorek również w Sopocie doszło do co najmniej 12 prób wyłudzenia pieniędzy i kosztowności. Fałszywi funkcjonariusze, dzwoniąc, mówili m. in., że konta bankowe seniorów są zagrożone oraz że chcą ich ochronić przed rabunkiem. Oszuści wypytывali również o zgromadzone oszczędności oraz dane osobowe. Żaden z seniorów nie dał się oszukać.

..... (dzs)

WEJHEROWO

Muzeum Piaśnickie poszukuje pamiątek

Wejherowska placówka będąca filią Muzeum Stutthof zwraca się z apelem o pomoc w odnalezieniu pamiątek związanych ze zbrodnią popełnioną przez nazistów niemieckich w 1939 r. w lasach piaśnickich położonych na północ od miasta. Jak zapewnia muzeum, przekazywane pamiątki zostaną wykorzystane do zbudowania wystawy stałej w muzeum. Poszerzą również wiedzę o tragedii piaśnickiej, która wciąż nie została kompleksowo zbadana, a wię-

sząc jej ofiar pozostaje beziemienna. Niedawno Muzeum Piaśnickiemu udało się pozyskać kilka cennych fotografii dotyczących Władysława Cieślińskiego – urzędnika pocztowego z Wejherowa, który zginął w Piaśnicy. Zbrodnia w Lasach Piaśnickich pochłonęła tysiące ofiar zamordowanych podczas egzekucji i pochowanych w masowych grobach. Był to jeden z pierwszych mordów popełnionych na ludności cywilnej podczas II wojny światowej na tak wielką skalę. Muzeum Piaśnickie w Wejherowie zostało utworzone 16 grudnia 2015 r.

..... (dzs)



NIEWYKLUCZONE PODPALENIE HALI

GDAŃSK-WRZESZCZ \ Jak poinformowało Radio Gdańsk, w śledztwie w sprawie nocnego pożaru hali warsztatowo-usługowej nie jest wykluczone podpalenie. Sprawę bada biegły z zakresu pożarnictwa, który nie wyklucza udziału osób trzecich. Straty wstępnie szacuje się na ok. 1,5 mln zł. Spłonął warsztat samochodowy wraz ze znajdującymi się tam pojazdami i skup złomu.

fol. PSP/d

OBCHODY STULECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Dla ciebie, Polsko...

Nie liczyły się kilometry, poświęcony czas i trud, a tym bardziej pieniądze – klubowicze „Gazety Polskiej” z Pomorza po raz kolejny udowodnili przywiązanie do ojczyzny. Setki z nich uczestniczyły w Marszu Niepodległości w Warszawie. Podzielili się z nami swoimi odczuciami.

Kamil Tucholski

Niedzielną porannek, kilka stopni za oknem, ale pogoda jak na listopadowy dzień przystoi. W niewielkich pomorskich miejscowościach trwają ostatnie przygotowania do wyjazdu. Poszczególne rodziny związane z klubami „Gazety Polskiej” szykują się na Marsz Niepodległości – jedni pojedą samochodem, drudzy autokarem, a jeszcze inni pociągiem. Wśród nich są przedstawiciele Klubu „GP” Tczew.

– To mój kolejny wyjazd na marsz – mówi Tadeusz Bubka z podtczewskiego Stanisława. – Do udziału w tegorocznym zmotywowała mnie chęć uczczenia tak ważnej rocznicy, a także decyzja prezydent sto-

W tym dniu najważniejszy był marsz. Chcieliśmy dołączyć do setek tysięcy Polaków i razem z nimi celebrować Niepodległą, a zarazem pokazać, że to nasz kraj i że będziemy o niego walczyć – mówi Tadeusz Bubka

licy, która zakazała organizacji pochodu. Pojechałem do Warszawy, by udowodnić Hannie Gronkiewicz-Waltz, że nie może narzucać nam, Polakom, co mamy robić. To przykre, że osoba wywodząca się z Platformy Obywatelskiej, dziś uznawanej za totalną lub historyczną opozycję, nie potrafi się powstrzymać od tak haniebnych decyzji nawet w czasie narodowego święta. Pragnę przypomnieć, że stolica nie należy do PO, ale do całego narodu.

O 11 listopada 1918 r., tle historycznym, bohaterach tamtego okresu długo rozmawiano podczas podróży do Warszawy. Klubowicze w podróż wybrali się samochodem, testując niedawno oddaną do użytku drogę ekspresową S7. Jazda była przyjemna, jeszcze przyjem-

niejsza była dyskusja o teraźniejszości i przyszłości, szczególnie ta dotycząca młodego pokolenia.

25-letni Szymon Szczepny ze Skarszew na Marsz Niepodległości wybrał się po raz pierwszy. Setna rocznica to niecodzienna uroczystość, więc postanowił udać się na centralne obchody. Gdy wychodził z domu, czuł niepewność, zastanawiał się, jak będzie w Warszawie.

– Na szczęście było bezpiecznie. 250 tys. patriotów uczestniczyło w białoczerwonej demonstracji swojej przynależności do ojczyzny, a służby nie odnotowały żadnych zażądań, a tym bardziej poszkodowanych – podkreśla Sebastian Dadaczyński. Uczestnik marszu jest pełen podziwu dla klubowiczów, którzy mają w sobie tyle energii i serca.

– Odśpiewanie hymnu narodowego wśród tylu ludzi, tysięcy flag, w świetle rac – to coś nie-



zwykłego. Aż przecho- dziły ciarki. Czuć było ducha patriotyzmu.

Fajnie, że w marszu uczestniczyło bardzo dużo rodzin z małymi dziećmi oraz młodzieży, przedstawiciele mojego pokolenia. Na pewno wybiorę się na kolejne pochody i zabiorę moich znajomych, by na wła-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



UKRAINIEC POTRĄCONY PRZEZ AUTO

OBWODNICA TRÓJMIASTA \ 30-letni obywatel Ukrainy trafił do szpitala z licznymi obrażeniami. W rejonie Węzła Karwiny wraz z dwoma kolegami próbował przebiec przez obwodnicę. Został uderzony przez przejeżdżający samochód.

fot. Wikipedia/d



CIĄGNIK PRZEWROCIEŁ SIĘ W LESIE

GMINA POTĘGOWO \ Do nietypowego wypadku doszło w leśnym wąwozie nieopodal Warcimina. Ciągnik przewożący drewno na naczepach stoczył się na dno wąwozu. Ranny został jeden mężczyzna. W akcji uczestniczyli m.in. strażacy z OSP Potęgowa.

fot. OSP Potęgowa/d



Do udziału w tegorocznym Marszu Niepodległości wielu Polaków, w tym klubowiczów „GP” z Pomorza, motywowała chęć uczczenia ważnej rocznicy, a także haniebna decyzja prezydent stolicy | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

sne oczy zobaczyli, że nie ma się czego bać. Wręcz przeciwnie, należy uczestniczyć w białoczerwonym święcie ponad podziałami – dodaje Szymon.

Marsz naszym rozmówcom zajął prawie pięć godzin. Mimo to nie czuli się zmęczeni. Co więcej, mieli chęć wybrać się jeszcze na koncert patriotyczny na Krakowskie Przed-

mieście, ale z uwagi na długą powrotną drogę postanowili wracać. – Dla nas w tym dniu najważniejszy był marsz. Chcieliśmy dołączyć do setek tysięcy Polaków i razem z nimi celebrować Niepodległość, a zarazem pokazać, że to nasz kraj i że będziemy o niego walczyć. To sygnał dla tak zwanych elit, szczególnie europej-

skich, by nie rozstawiały nas po kątach, nie robiły interesów za naszymi plecami, a przede wszystkim nam nie rozkazywały wbrew naszej woli – dodaje Tadeusz Bubka.

Zmęczeni, ale zachwyceni klubowicze dotarli szczęśliwie do domów. Będą mieli co wspominać.

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Politechnika Gdańska przoduje w rankingu

Jak poinformowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w tym roku po raz drugi z rzędu Politechnika Gdańska zajęła pierwsze miejsce w rankingu najchętniej wybieranych szkół wyższych w kraju. Zestawienie przygotowało ministerstwo. O jedno miejsce na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich na gdańskiej uczelni ubiegało się średnio 8,8 osób.



| fot. Wikipedia/d

Ranking sporządzony przez MNiSW stanowi podsumowanie wyników rekrutacji do szkół wyższych w roku akademickim 2018/2019. Politechnika Warszawska, która

jest druga w zestawieniu, odnotowała wynik 7,2 chętnych na jedno miejsce.

– Mamy bogatą ofertę dydaktyczną dostosowywaną do zapotrzebowania na ryn-

ku, nasi absolwenci są cenięni przez pracodawców i osiąają jedne z najwyższych zarobków wśród absolwentów szkół wyższych w Polsce. Cieszę się, że młodzi ludzie to dostrzegają i chcą u nas studiować – mówi prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej.

Jak informuje pomorska uczelnia, na studia I i II stopnia w roku akademickim 2018/2019 przyjętych zostało 4385 osób, w tym na studia stacjonarne I stopnia 3366 osób. Statystyki wykazują, że o miejsce na studiach stacjonarnych I stopnia i jednolitych studiach magisterskich na PG ubiegało się w sumie 29,5 tys. kandydatów. „Najwięcej chętnych było na kierunki prowadzone na Wydziale Zarządzania i Ekonomii (WZiE): ekonomię (33 osoby na miejsce), zarządzanie w języku angielskim (28,8 os./miejsce) oraz analitykę gospodarczą (22,5 os./miejsce). 16 osób ubiegało się o jedno miejsce na kierunku gospodarka przestrzenna na Wydziale Architektury, a 15,3 os. na miejsce na kierunku zarządzanie inżynierskie na WziE” – wylicza uczelnia.

(adz)

KONCERT

Ach, jak przyjemnie! Szlagiery dwudziestolecia



fot. mat. pras./d

Akademicki Chór UG wraz z zespołem Zagan Acoustic i prof. Bogdanem Kołakowskim przy fortepianie oraz Zespołem Pieśni i Tańca UG „Jantar” dziś o godz. 19 w Centrum św. Jana w Gdańsku zaprezentują największe przeboje kinowe oraz estradowe dwudziestolecia międzywojennego w nowych aranżacjach Artura Jurka, do których choreografię z elementami gry aktorskiej przygotowała Beata Oryl.

Koncert „Ach, jak przyjemnie! Szlagiery dwudziestolecia” zrodził się z miłości do Niepodległej, z potrzeby uczczenia tak ważnych wydarzeń związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Pierwsze takie widowisko wizualno-muzyczne

odbyło się w czerwcu w Operze Leśnej w Sopocie. Cieszyło się ono wielką popularnością i okazało się wielkim sukcesem, dlatego koncert został dostosowany do sceny w Centrum św. Jana, gdzie zostanie wznowiony przez Nadbałtyckie Centrum Kultury w ramach konferencji „Cud jedności”. Podczas wydarzenia będą prezentowane m.in. utwory, które powstawały do filmów i spektakli teatralnych, takie jak: „Baby, ach te baby” wykonywane przez Eugeniusza Bodo w filmie „Zabawka” oraz „Już taki jestem zimny drań” z „Pieśniarza Warszawskiego” czy „Miłość ci wszystko wybaczy” Hanki Ordonówny z filmu „Szpieg w masce”.

(ag)

WYDARZENIE

Tropem Brunona Schulza



fot. mat. pras./d

Pracownia Schulzowska oraz Fundacja Terytoria Książki zapraszają na Dni Schulzowskie w Gdańsku, które zagospodzą do 17 listopada na Wydziale Filologicznym UG.

Dziś o godz. 15.30 w auli 1.45 Zbigniew Milczarek zaprezentuje instalację „Odnalezione/Ocalone – tropem schulzowskich i drohobyckich Autentyków”. Autor Brunonem Schulzem zafascynował się już podczas studiów, a twórczością artysty z Drohobycza zainteresował go prof. Władysław Panas. Zbiór schulzowskich i drohobyckich archiwaliów Zbigniewa Milczarka powstaje od kilkunastu lat.

O godz. 18 w sali teatralnej w budynku Wydziału Filologicznego przy Wita Stwosza 55 zostanie wystawiony spektakl „Powidoki z Schulza”. To 13 obrazów skupionych wokół „Sklepów cynamonowych” Brunona Schulza. Widowisko ma charakter prezentacji wybranych postaci, obrazów, scen z życia Józefa, bohatera-narratora opowiadań. Są to zapamiętane przezeń powidoki, fragmentaryczne strzępy jego wspomnień. Spektakl uświetnią muzyka na żywo i przygotowane specjalnie dla nas autorskie maski zaprojektowane przez artystkę Kalinę Annę Konieczny.

(ag)



PRZEŁOŻONY MECZ CHOJNICZANKI

PIŁKA NOŻNA \ Zaplanowany w Chojnicach w sobotę o godz. 16 mecz 19. kolejki pierwszej ligi Chojniczanki z zajmującymi 15. miejsce w tabeli Wiłgrami Suwałki został przełożony. Powodem takiej decyzji jest powołanie piłkarza gości Martina Adamca do reprezentacji Słowacji do lat 21. To spotkanie zostanie rozegrane w środę 28 listopada o godz. 19.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Po dwóch porażkach 1:2 w Gdańsku z Lechią oraz w Gdyni 2:3 z Pogonią Szczecin zawodnicy Arki w efektownym stylu pokonali w Legnicy beniaminka ekstraklasy Miedź 4:0. W pierwszym meczu rundy rewanżowej w poniedziałek 26 listopada żółto-niebiescy podejmą Wisłę Kraków

Maciej Jankowski zdobył już sześć bramek i razem z Michałem Janotą jest najsukuteczniejszym piłkarzem Arki w tym sezonie ekstraklasy
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Jankowski blisko najlepszego osiągnięcia

Maciej Jankowski bliski jest wyrównania swojego najlepszego osiągnięcia w ekstraklasie. Najwięcej bramek piłkarz Arki Gdynia zdobył w dwóch pierwszych sezonach – po osiem, tymczasem po 15 kolejkach tych rozgrywek 28-latek napastnik ma już na koncie sześć trafień.

Grzegorz Zieliński

Jankowski przebojem wszedł do ekstraklasy, w której zadebiutował w wieku 20 lat. W pierwszym oraz drugim sezonie, czyli w latach 2010–2012, wychowanek Sarmaty Warszawy strzelił dla Ruchu Chorzów po osiem goli. Później jednak systematycznie spuszczał z tonu. Z drużyny Niebieskich przeszedł do Wisły Kraków, a następnie do Piasta Gliwice, z którego w marcu tego roku trafił do Arki. Na wiosnę zdobył dwie bramki, ale teraz ma już na koncie sześć trafień. I co ciekawe, te gole strzelał w spotkaniach, w których żółto-niebiescy zdobywali punkty – cztery zakończyły się triumfem drużyny prowadzonej przez trenera Zbigniewa Smółkę, a jeden remisem.

W ostatnim meczu gdynianie pokonali 4:0 w Legnicy Miedź, z którą zmierzili się po dwóch kolejnych porażkach – 1:2 w Gdańsku z Lechią oraz 2:3 z Pogonią Szczecin na własnym stadionie. Na Dolnym Śląsku Jankowski także wpisał się na listę strzelców – w 77. minucie mierzonym efektownym uderzeniem zdobył trzecią bramkę dla swojej drużyny. Do tego zaliczył też dwie asysty, przy pierwszym

trafieniu Michała Janoty (to szósta w tym sezonie bramka tego pomocnika) i trzecim Nabila Aankoura (Marokańczyk strzelił pierwszego gola dla Arki). – Najważniejsze, że się przełamaliśmy i wygraliśmy mecz, bo tego nam trochę ostatnio brakowało. Cieszę się z bramki i asysty, tym bardziej że w tych sytuacjach wyszło, dokładnie tak jak chciałem. Poza tym wcześniej gra niespecjalnie mi się układała. Nie chcę jednak porównywać swojej aktualnej dyspozycji do formy, jaką prezentowałem w Ruchu. Tamten etap jest dawno za mną, a ja jestem zadowolony z tego, co jest tu i teraz. Oby to trwało jak najdłużej – powiedział napastnik Arki.

W pierwszym meczu rundy rewanżowej gdynianie podejmą w poniedziałek 26 listopada o godz. 18 jego były klub Wisłę Kraków, z którą 21 lipca dość fartownie, bo rzut karny obronił wówczas Pavels Steinbors, zremisowali na wyjeździe 0:0. Zarówno w tym spotkaniu, jak i w drugiej przegranej 0:2 konfrontacji na własnym stadionie z Jagiellonią Białystok Jankowski nie miał okazji wystąpić. „Biała Gwiazda” plasuje się na czwartej pozycji w tabeli i ma 5 pkt przewagi nad dziewiątą Arką.

49

tylko goli
w ekstraklasie
strzelił Maciej
Jankowski

HOKEJ NA LODZIE

Automatyka kolekcjonuje porażki

Siódmą porażkę z rzędu ponieśli hokeiści MH Automatyki. Tym razem w rozegranym awansie z 24. kolejki meczu gdańszczanie przegrali na wyjeździe 1:3 z JKH GKS Jastrzębie. Co prawda goście po bramce Jęgora Rożkowskiego prowadzili 1:0, ale rywale odpowiedzieli trzema trafieniami. W piątek o godz. 18.30 podopieczni trenera Marka Ziętary podejmą dwujęzyczną Unię Oświęcim.

ZUŻEL

Kontrakt czeka na Szczotkę

Działacze Zdunka Wybrzeża uzgodnili już warunki indywidualnego kontraktu z Alanem Szczotką, ale teraz ruch

należy do macierzystego klubu 17-letniego żużlowca. To właśnie przedstawiciele Cash Broker Stali Gorzów Wielkopolski zdecydowali, do jakiego klubu zostanie wypożyczony ich wychowanek. Szczotka miałby być w Gdańsku razem z Karolem Żupińskim podstawowym juniorem.

PIŁKA NOŻNA

Wolontariusze wciąż poszukiwani

Cały czas można przystąpić do Programu Wolontariatu Piłkarskich Mistrzostw Świata FIFA U-20, które od 25 maja do 15 czerwca przyszłego roku rozegrane zostaną na boiskach sześciu polskich miast, w tym także Gdyni. Elektroniczna rejestracja prowadzona jest do 31 grudnia 2018 r. wyłącznie na stronie www.laczynaspilka.pl/wolontariat.

KOSZYKÓWKA



Arka poza „16” Pucharu Europy

Porażka we własnej hali z Tofasem Bursa 77:87 sprawiła, że koszykarze Arki stracili szansę na awans do czołowej „16” Pucharu Europy. Gdynianie plasują się w grupie B na ostatnim szóstym miejscu, mając w dorobku zwycięstwo i sześć przegranych.

Nie jestem rozczarowany. Doskonale wiedzieliśmy, z kim przyjdzie nam się mierzyć w Pucharze Europy, dlatego naszym założeniem nie było wygranie tych rozgrywek, tylko walka w każdym meczu o zwycięstwo. I nadal chcemy trzymać się tego planu. Zostały nam do rozegrania trzy spotkania i zrobimy wszystko, aby odnieść trzy wygrane – zapewnił trener gdynian Przemysław Frasunkiewicz. W Turcji Arka przegrała z Tofasem 79:96 i także u siebie musiała uznać wyższość rywali. Gospodarze, wśród których po 21 pkt zdobyli Amerykanie Robert Upshaw i Joshua Bostic, niemalże przez 40 minut byli równorzędnym rywalem dla zespołu z Bursy. W czwartej kwadracie gospodarze stracili się jednak pogubili i stracili w tych rozgrywkach szansę na drugie zwycięstwo. A do trzeciego triumfu doprowadzi gości Amerykanie Dante Garrett i Sammy Mejia oraz Kameruńczyk Kenny Kadji, którzy w sumie zdobyli 60 pkt. – To są koszykarze na najwyższym poziomie. Nie zmienia to faktu, że gdyby nie kilka prostych błędów, mogliśmy pokusić się o wygraną – przyznał szkoleniowiec gospodarzy.

(grzej)

Czwartek
15/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GÓRNICTWO NIEBEZPIECZNE WSTRZĄSY W KOPALNIACH



Zmagania górników z naturą

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Wizja lokalna w kopalni Mysłowice-Wesoła, w trakcie której specjaliści powinni sprawdzić rejon silnego wstrząsu w tej kopalni, w wyniku którego zginął jeden górnik, a dwóch innych doznało obrażeń, została przełożona o jeden dzień z powodu wstrząsu wtórnego. To nie pierwsze takie tąpnięcie w rejonie śląskich kopalń – dochodzi do nich coraz częściej.

Andrzej Hola

Przyczyną odwołania wizji lokalnej był wstrząs wtórny. Nie był on silny, zapadła jednak decyzja o jej przełożeniu – powiedział rzecznik Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Głogowski. Specjaliści muszą zjechać na dół, aby ocenić stan wyrobisk po wypadku. Doszło do niego w sobotę 665 m pod ziemią. W zagrożonym rejonie było 20 górników. Prawie wszystkich szybko ewakuowano. Niestety, jeden zginął ma miejscu przysypany skałami. Dwaj inni górnicy, którzy zostali poszkodowani, trafili do szpitali w Katowicach i Sosnowcu. Zmarli w sobotę górnik to już 20. w tym roku śmiertelna ofiara wypadków w górnictwie, a 15. w kopalniach węgla kamiennego.

Do najtragiczniejszego wypadku doszło 5 maja br. w wyniku wstrząsu w kopalni Zofiówka. Akcję ratunkową zakończono po 12 dniach, gdy ratownicy odnaleźli ciało ostatniego z poszu-

kiwanych górników. Było ono uwięzione pod jedną z konstrukcji w zniszczonym tąpnięciem chodniku. Górnik, podobnie jak jego czterech kolegów, którzy zginęli w tej katastrofie, nie miał szans na ratunek. Wstrząsu, który doprowadził do dramatycznego wypadku w kopalni Zofiówka, nie dało się przewidzieć – takie wnioski można wyciągnąć po pierwszych posiedzeniach komisji badającej przyczyny i okoliczności wypadku. Tąpnięcie było tak silne, że w wyniku wstrząsu zniszczeniu uległo ok. 800 m wyrobisk, a ok. 3 km zostało po zakończeniu akcji wyłączonych z sieci wentylacyjnej kopalni. – Dla zobrazowania: siła wstrząsu była tak duża, że kombajn górniczy ważący kilkadziesiąt ton został wbity w strop w taki sposób, że góra tego kombajnu została, mówiąc lapidarnie, spłaszczona – powiedział Zbigniew Rawicki, dyrektor departamentu górnictwa oraz przewodniczący komisji.

Akcja ratownicza w Zofiówce była jedną z najtrudniejszych w powojennej historii polskiego

górnictwa węgla kamiennego. Została jednak sprawnie przeprowadzona – z wielkim poświęceniem ratowników i pracowników kopalni. – Polskie górnictwo, pomimo niedawnego zdarzenia w kopalni Zofiówka, w następstwie którego zginęło pięciu górników, w porównaniu z górnictwem w innych krajach jest bezpieczne – ocenia wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Dane resortu energii potwierdzają instytucje odpowiedzialne za kontrolę bezpieczeństwa w kopalniach. Raport WUG o stanie bezpieczeństwa w polskim górnictwie w 2017 r. wyraźnie wskazuje, że w ostatnich latach w polskim górnictwie ogólna liczba wypadków systematycznie malała. W ub.r. w odniesieniu do roku 2013 wypadków było mniej aż o 473, czyli 18,5 proc. Natomiast prawdą jest, że prawie o 10 proc. wzrosła w ub.r. liczba wypadków w firmach świadczących usługi na rzecz kopalń. Są to jednak głównie podmioty prywatne, gdzie często bardziej dba się o sprzęt i o zyski niż o ludzi.

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

Policjant skuteczny nawet w czasie wolnym od służby

Ponad 4 promile alkoholu w organizmie miał 51-letni kierowca bmw, którego w czasie wolnym od służby zatrzymał policjant z komisariatu w Koniecpolu. Sierżant Kamil Rak z Koniecpola został poinformowany przez swojego kolegę, że jedzie za kierowcą bmw, bo auto porusza się całą szerokością jezdni. Wszystko wskazywało na to, że kierujący bmw może być pod wpływem alkoholu. Policjant nie zastanawiając się, ruszył w rejon zgło-

szczenia. Razem z kolegą zajechali mężczyźni drogę, uniemożliwiając tym samym dalszą jazdę. Policjant odebrał mu kluczyki i powiadomił patrol, który przyjechał na miejsce i sprawdził stan trzeźwości kierującego. Przeprowadzone badanie wykazało, że 51-latek miał ponad 4 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna odpowie teraz za kierowanie pojazdem po pijanemu. Zgodnie z prawem kierowca ze stężeniem alkoholu w organizmie większym niż 0,5 promila to przestępca. Grozi za to grzywna, kara więzienia do lat 2 i zakaz prowadzenia pojazdów na okres od roku do 10 lat.

(ak)

NOWY SEJMIK

Trwają rozmowy o koalicji

Na 21 listopada br. komisarz wyborczy w Katowicach wyznaczył pierwszą sesję Sejmiku Województwa Śląskiego szóstej kadencji. Radni dotychczasowej koalicji uważają, że utrzymają władzę w regionie, a radni PiS, które uzyskało najwięcej mandatów, mówią, że okaże się to na pierwszej sesji. W kończącej się piątej kadencji samorządu województwem śląskim rządzi koalicja: PO, PSL, SLD oraz Śląskiej Partii Regionalnej. Teraz ŚPR nie ma, ale PO liczy na lo-

jalność PSL i SLD – zwłaszcza że wielu działaczy tych piastuje ważne funkcje w instytucjach samorządowych. W niedawnych wyborach do 45-osobowego sejmiku to jednak PiS uzyskał aż 22 mandaty. Koalicja Obywatelska zdobyła 20 mandatów, SLD dwa, a PSL – jeden. Wice-szef klubu radnych PiS obecnej kadencji, wybrany także na radnego kolejnej Piotr Czarnynoga powiedział, że negocjacje w sprawie koalicji na Śląsku trwają i okaże się dopiero 21 listopada, kto będzie miał marszałka i będzie rządził w śląskim samorządzie.

(pa)



WŁASNY BIZNES

KATOWICE \ Fundacja Think zaprasza 17 listopada o godz. 9.30 na drugie bezpłatne warsztaty pt. „Własny biznes” dotyczące marketingu i sprzedaży. Aby zapisać się na wydarzenie, należy najpierw zarejestrować się na stronie: www.rozwijamy.edu.pl. Program warsztatów jest uniwersalny dla każdego typu biznesu i obejmuje kluczowe zagadnienia pomocne w rozwijaniu biznesu. Warsztaty dla osób w wieku 18–30 lat.

fot. mat. pras./d

PRZECIW HOMOPROPAGANDZIE W SZKOŁACH

Czy „tęczowy piątek” to takie mniejszościowe andrzejki?

Ministerstwo Edukacji Narodowej sprawdza, czy w szkołach, w których odbył się „tęczowy piątek”, nie złamano prawa oświatowego. – W szkołach, w których zorganizowano „tęczowy piątek”, zostanie przeprowadzona kontrola – zapowiedziała Anna Zalewska, minister edukacji. Całej sprawie dotyczącej nachalnej propagandy lobby LGBT w szkołach przygląda się już Kuratorium Oświaty w Katowicach. Przeciw wchodzeniu tęczywchodzących aktywistów do szkół organizują się też spontanicznie rodzice.

Rafał Grzegorzewski

W ostatni piątek października w 211 szkołach w Polsce miały się odbyć lekcje na temat tolerancji w stosunku do mniejszości seksualnych. Akcja nie była wymysłem uczniów – jest koordynowana przez Kampanię Przeciw Homofobii, która w ramach swojej propagandy dostarcza tęcowe flagi i plakaty, a także inne materiały symbolizujące akceptację dla uczniów i uczennic nieheteroseksualnych. Po fali krytyki i protestów – szczególnie ze strony rodziców – większość szkół wycofała się jednak z akcji. MEN podaje, że akcja miała zasięg marginalny – w naszym

regionie dosłownie kilka szkół było nią zainteresowanych. Nie powiodła się próba zorganizowania akcji m.in. w II LO im. Stanisława Staszica w Tarnowskich Górach. Dyrekcja co prawda się na to zgodziła, ale protesty społeczności były tak (duże petycję do dyrekcji o zablokowanie akcji podpisało ponad 600 osób), że w końcu tęcowym aktywistom nie udało się wejść do szkoły. „Tarnowskie Góry nigdy nie będą tęcowe” – napisano na portalu społecznościowym, gdzie błyskawicznie zorganizowano inicjatywę przeciw tęcowej akcji pod znanym hasłem „Chłopak dziewczyna, normalna rodzina”. Organizatorzy protestu podkreślali, że wydarzenie „Tęczowy piątek” ude-

\\ „Tarnowskie Góry nigdy nie będą tęcowe” – napisano na portalu społecznościowym, gdzie błyskawicznie zorganizowano inicjatywę przeciw tęcowej akcji pod znanym hasłem „Chłopak dziewczyna, normalna rodzina” \\

rza w uczucia religijne. „Nie chcemy, aby szkoła z tradycjami stała się liceum, gdzie tylko mogą uczęszczać osoby o poglądach lewicowych. Kobieta i mężczyzna to normalna rodzina!” – podkreślają.

Wicedyrektor Staszica Anna Włodek stwierdziła w rozmowie z portalem miejskim w Tarnowskich Górach, że „Tęczowy piątek” to takie samo wydarzenie jak andrzejki. Jednak Magdalena Trojanowska ze stowarzyszenia Stop Seksualizacji Naszych Dzieci zdecydowanie sprzeciwia się wpuszczaniu aktywistów LGBT na teren szkół i twierdzi, że organizacje takie jak KPH przekonują dzieci, że nie ma nic złego w uprawianiu seksu z osobą tej samej płci.



Posłanka Nowoczesnej z naszego regionu Monika Rosa uważa jednak, że to niedobrze. – Więcej edukacji to mniej agresji i nienawiści – przekonuje. Podkreśla, że „Tęczowy piątek” to również w polskich szkołach międzynarodowa akcja. – Celem organizowanych wydarzeń jest pokazanie, że młode lesbijki, geje, osoby biseksualne, transpłciowe mogą w szkole czuć się bezpiecz-

KORUPCJA W URZĘDZIE



Zatrzymani za wyludzone dotacje

Śledczy z katowickiej komendy wojewódzkiej zwalczający korupcję zatrzymali już 13 osób w prowadzonym śledztwie dotyczącym korupcji w Powiatowym Urzędzie Pracy w Zawierciu. Sprawa ma związek z płatną protekcją przy udzielaniu pomocy w uzyskaniu dotacji i wyludzaniu środków pochodzących z budżetu państwa oraz Unii Europejskiej na prowadzenie działalności gospodarczej. Zatrzymane w tej sprawie cztery osoby nie tylko otrzymały dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej, ale ponadto wręczały też korzyści majątkowe w postaci pieniędzy osobom

pośredniczącym w uzyskaniu tego rodzaju dotacji. Dwaj pozostali z ostatnio zatrzymanych to pośrednicy w załatwianiu dotacji osobom ubiegającym się o dofinansowanie, powołujący się na wpływy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Zawierciu. Wobec zatrzymanych prokurator zastosował poręczenia majątkowe oraz jak dotąd zabezpieczono na poczet przyszłych kar i grzywien łącznie 74 tys. zł. Sprawa jest wielowątkowa i ma charakter rozwojowy. Zarzuty usłyszało łącznie już 18 osób. Śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

..... (ak)

MODERNIZACJA SŁUŻB

Rząd PiS nadrabia zaległości po poprzednikach

Strażacy z naszego regionu oraz ich rodziny też włączyli się w obchody Narodowego Święta Niepodległości. W Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek w Katowicach uczestniczyli w apelu, w trakcie którego przedstawiono krótki rys historyczny dotyczący zaangażowania strażaków na rzecz budowy ojczyzny, była też piękna wystawa i część artystyczna. Wcześniej odbyło się uroczyste podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej siedziby Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bytomiu.

Mł. bryg. Aneta Gołębiowska, rzeczniczka Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, podkreśla, że uroczyste wydarzenie w Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek w Katowicach składało się z dwóch części. Pierwsza to wspomniany uroczysty apel z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości. – W tej części wręczono również odznaczenia, wyróżnienia, awanse na wyższe stopnie służbowe w Państwowej Straży Pożarnej, a także pamiątkowe medale – dodaje Aneta Gołębiowska. Drugą część wypełnił natomiast spektakl słowno-muzyczny Orkiestry Kameralnej ARTIS pod batutą Jean Claude’a Hauptmanna, oparty na utworach po-

etyckich, wspomnieniach oraz pieśniach patriotycznych. Uroczystości towarzyszyła wystawa sprzętu pożarniczego, były też tablice ilustrujące dzieje pożarnictwa w odzyskanej Polsce oraz wystawa zdjęć prezentujących codzienną służbę strażaków.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: minister spraw wewnętrznych i administracji, komendant główny państwowej straży pożarnej, wojewoda śląski oraz prezydent miasta Katowice.

Śląska straż jest jedną z najnowocześniejszych organizacji tego typu nie tylko w kraju, ale i w Europie. Na tym jednak nie poprzestaje i stale się rozwija. Dotyczy to nie tylko szkoleń

czy sprzętu, ale i nowych budynków dla straży. Nowa siedziba Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bytomiu powstanie przy ul. Łużyckiej.

– Inwestycja ma na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców poprzez wyprowadzenie jednostki poza ścisłe centrum miasta, umożliwiając tym samym lepszy dojazd do wszystkich dzielnic miasta oraz polepszenie warunków pełnienia służby przez bytomskich strażaków – wyjaśnia Aneta Gołębiowska. – Nowo budowana strażnica zaprojektowana jest w konwencji nawiązującej do historii pożarnictwa – z wieżą ćwiczeń (tzw. wspinaczną). Wykończona bę-



FESTIWAL PODRÓŻNICZY

GLIWICE \ Stowarzyszenie Przed Siebie zaprasza 17 listopada od godz. 12.30 na V edycję festiwalu „Świat to za mało”. Uczestnicy, nie przemieszczając się, będą mogli zwiedzić najdalsze zakątki globu. W programie m.in. pokazy filmowe, spotkania i warsztaty.

fot. mat. pras./d



WYKŁAD DLA MŁODYCH

MYSŁOWICE \ Filia biblioteczna nr 11 MBP zaprasza 20 listopada o godz. 10 na wykład dla młodzieży pt. „Odzyskanie niepodległości w zbiorach kolekcjonerskich”. Spotkanie poprowadzi Dariusz Falecki, historyk i nacelnik wydziału NO w Muzeum Pożarnictwa.

fot. mat. pras./d



Posłanka Nowoczesnej z naszego regionu Monika Rosa uważa w każdej klasie jest co najmniej jeden uczeń lub uczennica LGBT

| fot. Facebook/d

nie i u siebie. W każdej klasie jest co najmniej jeden uczeń lub uczennica LGBT. Co trzeci gej i co trzecia lesbijka tam właśnie doznaje przemocy – powtarza za KPH argumenty, które mają przekonać do akcji.

Jednak większość polityków, komentatorów, a przede wszystkim rodziców uważa, że szkoła nie powinna być w ten sposób

indoktrynowana. Rzeczniczka resortu edukacji Anna Ostrowska przyznała, że ministerstwo wie o kilkunastu przypadkach zorganizowania akcji bez zgody i wiedzy rodziców. – Jeżeli dyrektor nie dopilnował tego, żeby wszyscy uczniowie biorący udział w akcji mieli zgody od rodziców, to może mu grozić komisja dyscyplinarna – mówi Ostrowska.

MEN postanowił sprawdzić również, czy inicjatorzy akcji nie złamali prawa, rozsyłając do szkół materiały zawierające elementy agitacji wyborczej.

Sprzeciw wobec tego typu praktyk wyraża też Instytut Ordo Iuris. Zwraca też uwagę, że „Tęczowy piątek” może naruszać konstytucyjne prawa rodziców oraz Prawo oświatowe.



Aż 540 mln zł trafi w 2019 r. do państwowej straży pożarnej w ramach programu modernizacji

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

dzie elewacją z cegły nawiązującą do industrialnego charakteru Bytomia. Ponadto strażnica będzie spełniała także wymagania stawiane budynkom w zakresie termoizolacyjności, co bezpośrednio przełoży się nie tylko ograniczenie kosztów utrzymania jednostki, ale także ograniczy zużycie energii, co z pewnością będzie z korzyścią dla środowiska naturalnego.

Powierzchnia użytkowa obiektu to ponad 3,7 tys. mkw. – Dzięki nowo budowanej strażnicy poprawią się wa-

runki socjalne i lokalowe strażaków, co przełoży się na poprawę jakości ich pracy – podkreśla Aneta Gołębiowska. W obiekcie przewidziano 18 stanowisk garażowych. W budynku zaplanowano także miejsce dla zintegrowanego stanowiska kierowania służbami współpracującymi.

Planowany termin zakończenia inwestycji to IV kwartał 2020 r. Całkowity koszt budowy wyniesie ok. 26 mln zł, w tym aż 23 mln 171 tys. zł pochodzi z rządowej ustawy modernizacyjnej, 2 mln

511 tys. zł z budżetu państwa (środki te zostały przekazane przez wojewodę śląskiego), a 147 tys. zł to środki miasta Bytom.

Warto dodać, że w projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. na program modernizacji służb mundurowych zaplanowano aż 3 mld 75 mln zł – poinformował w Sejmie wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Kozłowski.

Powiedział, że budżet państwa przewiduje wydatki na utrzymanie policji w kwocie 11 mld 62 mln zł, a na zabezpieczenie finansowania organizacyjnego szczytu klimatycznego COP24 w zakresie podległym MSWiA zaplanowano ponad 9 mln 400 tys. zł, w tym 7 mln 293 tys. zł to pieniądze przeznaczone dla funkcjonariuszy policji na wypłaty wynagrodzeń dodatkowych związanych z zapewnianiem przez nich bezpieczeństwa.

Krzysztof Kozłowski powiedział też, że ponad 128 mln zł trafi do ochotniczych straży pożarnych, z czego 83 mln 950 tys. zł do tych OSP, które funkcjonują w Krajowym Systemie Ratownictwa. Z kolei Centra Powiadomiania Ratunkowego otrzymają 51,5 mln zł.

.....

(M)

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Festiwal „Interpretacje”



Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek zaprasza w dniach 12–18 listopada br. na Ogólnopolski Festiwal Sztuki Reżyserskiej „Interpretacje”. W tym roku będzie to już 19. edycja tego teatralnego wydarzenia. W konkursie głównym o Laur Konrada walczyć będą twórcy pięciu spektakli. W festiwalu biorą udział reżyserzy, którzy debiutowali nie dawnej niż dziesięć lat temu. W tym roku festiwal powrócił do Katowic po rocznej przerwie, w odświeżonej formule. Nowym dyrektorem artystycznym został Ingmar Villqist – dramaturg, reżyser i kurator wystaw. Do najważniejszych zaproponowanych przez niego zmian należy powrót do formuły „Interpretacji” jako konkursu dla młodych reżyserów i promocji jeszcze nieznanymi, wschodzących postaci polskiej reżyserii teatralnej. W tym roku w konkursie głównym znalazło się pięć przedstawień młodych reżyserów:

„Puppenhaus. Kuracja” w reż. Jędrzeja Piaskowskiego z Teatru Rozmaitości w Warszawie, „Zakonnice odchodzą po cichu” w reż. Darii Kopiec z Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, „Chłopi” w reż. Krzysztofa Garbaczewskiego z Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera w Warszawie, „Reykjavik '74” w reż. Katarzyny Kalwat z Teatru Dramatycznego im. Wilama Horzycy w Toruniu oraz „In Dreams Begin Responsibilities” w reż. Magdy Szeptch z Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. W festiwalowym jury zasiadają: scenografka oraz kostiumolożka, laureatka Oscara Ewa Braun, krytyk i historyk sztuki Anda Rottenberg, reżyser Piotr Cieplak, aktor Krzysztof Majchrzak i kompozytor Olo Walicki. W ramach wydarzeń towarzyszących można oglądać filmy dokumentalne i fabularne zrealizowane przez WRiTV.

.....

(M)

MUZYKA

Dziecięca Strefa Kultury



NOSPR w Katowicach zaprasza 17 listopada o godz. 11 na muzyczną podróż dla dzieci pt. „Kuba, wyspa jak wulkan gorąca”. Koncert w wykonaniu Jose Torresa i Emilio Padresa odbędzie się w ramach Tauron Dziecięcej Strefy Kultury. Jose Torres przedstawi kulturę swojego kraju. Dzieci usłyszą między innymi o mniej znanym instrumentarium i zapoznają się z treściami zawartymi w hiszpańskim. Słuchacze będą mieli również okazję zrozumieć, jaką rolę odgrywa

muzyka w życiu mieszkańców wyspy Kuba. Podczas wyjątkowej muzycznej wyprawy do Ameryki Łacińskiej młodzi słuchacze poznają takie instrumenty jak laud, pradawny perski instrument, cuatro z Wenezueli czy kubańską gitarę tres oraz całą gamę instrumentów perkusyjnych. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Bilety można zamawiać na stronie: www.tauronfan.pl i odebrać je w kasie teatru do 16 listopada.

.....

(M)

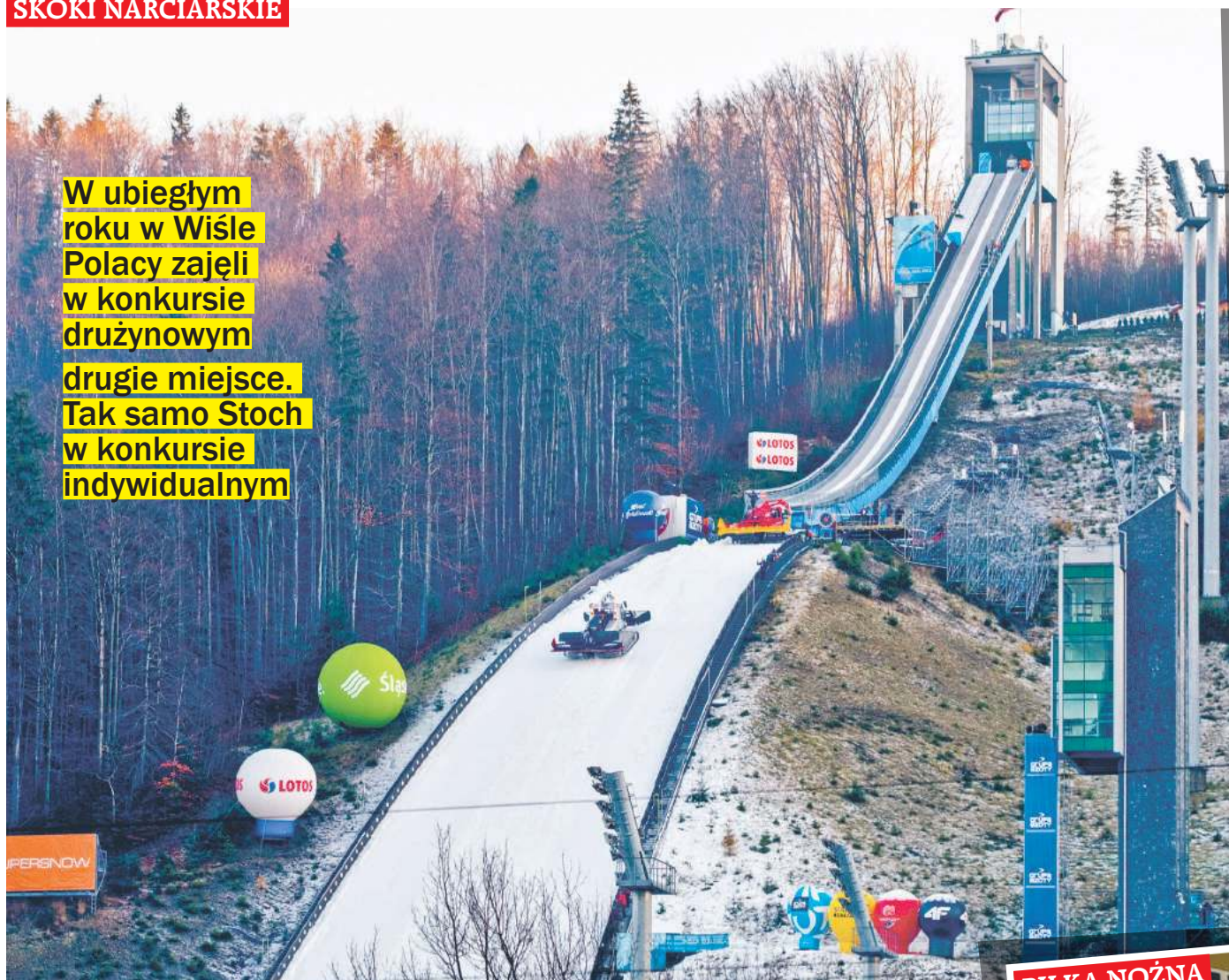


ZWYCIĘSTWO MKKS-U NAD ZESPOŁEM Z BYTOMIA

KOSZYKÓWKA \ Rybniczanie już w pierwszej kwarcie objęli prowadzenie 18:8. W kolejnych częściach spotkania spokojnie kontrolowali przebieg meczu i ani przez moment nie dali gospodarzom szans na wygraną. Najwięcej dla Rybnika zdobył Krzysztof Zieliński – 25 pkt. MKKS zajmuje drugie miejsce w tabeli III ligi mężczyzn. UKS MOSM Bytom – MKKS Rybnik 55:83 (8:18, 21:22, 19:21, 7:22).

fot. mat. pras./d

SKOKI NARCIARSKIE



W ubiegłym roku w Wiśle Polacy zajęli w konkursie drużynowym drugie miejsce. Tak samo Stoch w konkursie indywidualnym

Kibice liczą na wygraną Kamila Stocha w Wiśle | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Sztuczny śnieg na inaugurację

Przed nami inauguracja Pucharu Świata w skokach narciarskich – sezon zimowy 2018/2019 rozpocznie się 17 listopada w Wiśle. Wisła będzie gospodarzem inauguracji po raz drugi z rzędu. I po raz kolejny ma ogromne kłopoty z produkcją śniegu, bo i tu daje o sobie znać ocieplenie klimatu. Śnieg nie tylko nie pada. Wysokie temperatury powodują, że znika też ten sztuczny.

Rafał Grzegorzewski

W Wiśle już w ubiegłym tygodniu rozpoczęła się decydująca faza przygotowań do zawodów. Najpierw ruszył jeden ratrak, a następnie drugi, miały rozprowadzać śnieg po zeskoku. Z decyzją o rozkładaniu śniegu czekano tak długo jak się dało, bo w górach panują ostatnio wysokie temperatury i wieje ciepły wiatr, który mógłby w kilka godzin zmieść z zeskoku śnieg przygotowywany od października. Mimo to i tak może się okazać, że tym razem koszty inauguracji Pucharu Świata będą znacznie wyższe niż w ubiegłym roku. Wówczas mówiło się, że sama produkcja śniegu kosztowała ok. 300 tys. zł.

W tym roku w Wiśle produkują śniegu bezustannie od ponad miesiąca. Tymczasem w tym okresie temperatury sięgały 20 st.C. Do tego doszła kilkudniowa awaria jednej z maszyn i organizatorzy zawodów popadli w ogromne problemy. Według pierwszych informacji dyrektora obiektu Andrzeja Wąsowicza całe przygotowania miały się zakończyć pod koniec minionego miesiąca. Wąsowicz nie traci jednak nadziei. – Udało nam

PUCHAR ŚWIATA W WISŁE
konkurs drużynowy
17 listopada, godz. 15.50,
konkurs indywidualny
18 listopada, godz. 14.40,
transmisja
w TVP1

się szybko usunąć tę awarię i teraz patrzę, jak się sypie śnieg. Zaczyna to wyglądać optymistycznie – zapewnia.

Niestety, mamy do czynienia z powtórką z rozrywki. W ubiegłym roku, kiedy na skoczni im. Adama Małysza także zaczynał ten cykl zawodów, organizatorzy również przeżywali nerwowe chwile z podobnego powodu. Wiele komentatorów uważa, że nie ma większego sensu, by w Polsce organizować zawody narciarskie tak wcześnie – klimat temu nie sprzyja, np. piłkarze nadal grają na zielonych murawach.

Terminarz pucharu nie może zostać jednak zmieniony. – Nie dopuszczam myśli, aby zawody się nie odbyły – zadeklarował Wąsowicz. Polski Związek Narciarski chciałby mieć gotową skocznię już na dzisiaj, żeby można było trenować. Jednak przy tak ciepłej pogodzie można stracić aż 35–40 proc. śniegu, jeśli zbyt szybko rozprowadzi się go na skoczni. Ostateczną decyzję podejmie delegat techniczny Sandro Pertile, który właśnie dziś ma się pojawić na skoczni.

BIEGANIE

Strażnicy na medal

Podczas I Częstochowskiego Biegu Niepodległości Straż Miejska wystawiła swoich reprezentantów, aby przyłączyli się do uczczenia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Agnieszka Jeż w kategorii open kobiet zajęła 3. miejsce na podium, a w klasyfikacji generalnej całego biegu była 48. Druga z reprezentantek częstochowskiej straży Katarzyna Kotas mimo kontuzji dotarła do mety na 125. miejscu wśród kobiet.

Jacek Maduzia dotarł do mety na 143. pozycji, a Wojciech Krysiak został sklasyfikowany na 301. miejscu na prawie 700 startujących. Agnieszka Jeż wygrała w kategorii open kobiet także Zawierciański Bieg Niepodległości.

SPORTY WALKI

I Krok Bokserski

Dąbrowski Klub Bokserski zaprasza do udziału w zawodach „I Krok Bokserski” 24 listopada w Dąbrowie Górniczej w SP nr 8 (ul. Wyspiańskiego 1). W zawodach, które służą popularyzacji sportu na Śląsku i w Zagłębiu wśród dzieci i młodzieży, mogą startować zawodniczki i zawodnicy we wszystkich kategoriach wiekowych, którzy stoczyli do pięciu walk. Więcej na: www.slaski-zwiazekbokserski.pl.

PIŁKA NOŻNA



Nowy trener, stary cel

Nowym trenerem piłkarskiej drużyny ROW 1964 Rybnik został Jacek Trzeciak. Szkoleniowiec podpisał umowę do 30 czerwca 2019 r., z opcją automatycznego przedłużenia w momencie utrzymania zespołu w II lidze, co jest głównym celem zespołu w ostatnim czasie.

46-letni trener pochodzi z Bielawy. Przez lata jako zawodnik był związany z naszym regionem, grał w Rymerze Niebończyce. Wiele lat spędził również w Polonii Bytom jako gracz, a później również jako szkoleniowiec. – Cieszyłem się na propozycję prezesa Henryka Frystackiego, ponieważ w ostatnim okresie byłem bez pracy. Jeżeli chodzi o sztab w ostatnim okresie roku kalendarzowego zostają trener Roland Buchała oraz trener bramkarzy Daniel Pawłow-ski, którzy będą mnie wprowadzać do zespołu – powiedział nowy szkoleniowiec.

– Nie uważam, byśmy w ostatnim czasie grali źle, zespół jest dobrze przygotowany do sezonu, zabrakło skuteczności. Podjęliśmy decyzję, że potrzebny jest nowy impuls, aby chłopcy się odblokowali. Było wiele ofert, nie tylko z Polski, także z Czech czy ze Słowacji. Padło na Jacka Trzeciaka – komentuje Prezes Frystacki. Co ciekawe, szkoleniowiec wciąż jest czynnym piłkarzem, występuje na co dzień w Lidze Okręgowej, w zespole Naprzodu Borucin.

fot. Dominik Gajda/40mm

Czwartek
15/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SAMORZĄD SEJMIK WOJEWÓDZTWA PODSUMOWAŁ OSTATNIĄ KADENCJĘ

Marszałek zadowolony. Ale czy ma powody?

Radny Krzysztof Żochowski wskazuje, że marszałek Struzik mógłby przeznaczyć wpływy z CIT na dofinansowanie zadłużonych placówek
| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Dziś Mazowsze jest liderem w wielu dziedzinach i jednym z najprężniej rozwijających się regionów w Europie – podkreślał na ostatniej sesji sejmiku marszałek Adam Struzik. Jako jeden z obszarów, które są świetnie zarządzane, wskazał zdrowie. Jednak nie wszyscy radni są zgodni co do takiej oceny.

Natalia Karcz-Kaczowska

Marszałek Adam Struzik podsumował V kadencję sejmiku województwa mazowieckiego. Jak wskazał, Mazowsze świetnie wydatkuje środki unijne. Wśród dziedzin, które rozwijały się według niego bardzo dobrze w ostatniej kadencji, wskazał drogi, kolej, kulturę i zdrowie. Jeśli chodzi o zdrowie, to udało się, jak wskazał Struzik, wybudować najnowocześniejszy szpital psychiatryczny w Drewnicy, centrum leczenia mukowiscydozy w Dziekanowie Leśnym czy stworzyć nowoczesne centrum onkologiczne w szpitalu w Siedlcach. Pytanie, czy rzeczywiście służba

zdrowia, która jest w rękach marszałka, poza tymi inwestycjami równie świetnie działa. Jak mówi w rozmowie z nami radny sejmiku kończącej się właśnie kadencji i wybrany na kolejną kadencję Krzysztof Żochowski, zarówno szpital w Drewnicy, za którym opowiadali się wszyscy radni, i rozwój onkologii w Siedlcach to bardzo ważne inwestycje. Jednak na nich zarządzanie w kwestii służby zdrowia na Mazowszu się nie kończy.

– Niestety z prowadzeniem wielu szpitali samorząd województwa mazowieckiego po prostu sobie nie radzi. Chodzi tu o brak pomysłu na prowadzenie danych placówek, brak zdolności organizacyjnych, brak właściwych osób, które miałyby tymi placówkami

pokierować. Najbardziej drastycznym przykładem jest Szpital Attis w Warszawie – podkreśla radny. Ponadto, jak wskazuje, sytuacja finansowa wielu szpitali na Mazowszu jest zła. – Najbardziej dramatycznym przykładem jest szpital w Ciechanowie. Od wielu kadencji ma bardzo złą sytuację finansową, a działania samorządu są zupełnie nieskuteczne. Marszałek w tej sytuacji przede wszystkim skupił się na zmianie dyrektorów, która nic dobrego nie przynosi. A szpital wciąż się zadłuża – zauważa Krzysztof Żochowski. Jak wskazuje radny, marszałek dysponuje dużymi pieniędzmi, które pochodzą m.in. z wpływów z CIT, które mógłby przeznaczyć m.in. właśnie na dofinansowanie zadłużonych placówek. Jednak tak się nie dzieje.

SŁUŻBA ZDROWIA

Centrum Zdrowia Attis z problemami

O Centrum Zdrowia Attis zrobiło się głośno, gdy zaczęła obowiązywać tzw. sieć szpitali. Przypomnijmy: sieć szpitali, czyli system podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, składa się z kilku poziomów. Pierwszy stopień to głównie szpitale powiatowe, drugi – ponadpowiatowe, a trzeci – wojewódzkie. Kolejne poziomy to szpitale: pediatryczne, ogólnopolskie, onkologiczne i pulmonologiczne. Placówki zakwalifikowane do sieci mają gwarantowaną umowę z NFZ na cztery lata. Sieć obejmuje również ambulatoryjną opiekę specjalistyczną w przychodniach przyszpitalnych oraz nocną i świąteczną opiekę zdrowotną. Szpitale, które nie weszły do sieci, mogą starać się o kontrakty na leczenie z NFZ w trybie konkursowym.

Attis znalazło się jednak poza siecią. W placówce dochodzi

do pierwszych zwolnień. Jej właściciele wskazują, że spora wina leży tu po stronie NFZ. Innego zdania jest radny sejmiku mazowieckiego Krzysztof Żochowski, który wskazuje, że wprowadzana reforma sieciowa nie była łatwą reformą i trwała dość długo, a w międzyczasie placówki otrzymywały sygnały, w którą stronę idą zmiany, i miały czas na to, aby się do niej przygotować. – Szpital Attis jest szpitalem nietypowym, bo nie jest placówką ostrodyżurową. To przykład szpitala, który wyjadał smaczne kaski. Są to zdecydowanie bardzo ważne usługi. Robił dobrą medycynę i wielu osobom niósł pomoc, ale w sytuacji, kiedy się zmienia otoczenie prawne, parę osób bierze pensje w departamencie zdrowia, łącznie z pensją pana marszałka, można się było do takich zmian przygotować. Niestety samorząd województwa mazowieckiego tej lekcji nie odrobił – podkreśla Krzysztof Żochowski.

(nkk)



SKONFISKOWALI 10,5 KG SUSZU MARIHUANY

POLICJA \ Nawet 10 lat więzienia grozi zatrzymanemu przez sokołowskich policjantów 38-letniemu mieszkańcowi gminy Repki, u którego w domu policjanci znaleźli ponad 10,5 kg suszu marihuany – poinformowała w środę Komenda Główna Policji. To już kolejne zatrzymanie związane z narkotykami w tym powiecie. Kilka dni temu na jednej z posesji znaleziono ponad 12 kg suszu marihuany.

fot. Policja.gov.pl/d

KOMENTARZ

Ratusz bez maski


Janusz
Sujecki

W ciągu dziesięciu minionych lat warszawski ratusz bardzo dyplomatycznie podchodził do kwestii odbudowy Pałacu Saskiego. Ekipa Hanny Gronkiewicz-Waltz nigdy oficjalnie nie opowiedziała się przeciwko odbudowie. Przerwanie prac uzasadniano względami finansowymi.

Jeszcze w lutym 2016 r. wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz wyjaśniał, że odstąpienie od rekonstrukcji Pałacu Saskiego jest efektem „konieczności zabezpieczenia środków finansowych na budowę Trasy Mostu Północnego w sytuacji ograniczenia dochodów budżetowych miasta wynikających ze spowolnienia gospodarczego”. Dopiero teraz, gdy odbudowa zachodniej pie-

\\ Protestujące władze stolicy zdają się zapominać, że Karta Ateńska z 1931 r. i różnorodne doktryny przeciwne odbudowie zabytków nie są prawem obowiązującym w Polsce. Na marginesie warto przypomnieć, że Karta Ateńska dopuszczała rekonstrukcję zabytku zniszczonego np. w wyniku działań wojennych, jeżeli przywracano mu kształt sprzed zniszczenia \\

rzei pl. Piłsudskiego staje się realna, ratusz zdjął maskę i całkowicie się odsłonił. Tak wyraźna deklaracja przeciwko kontynuowaniu odbudowy Pałacu Saskiego nie padła przed wyborami, co najwyraźniej świadczy o tym, jak wielkim społecznym poparciem cieszy się ta inicjatywa. Obecne stanowisko władz Warszawy jest jednoznacz-

nym wypowiedzeniem wojny wszystkim środowiskom pragnącym przywracania celowo zniszczonych w okresie wojny znaków tożsamości stolicy. Jest próbą wymazania tej tożsamości zgodnie z oczekiwaniami elit UE, którym mocno przeszkadza ona w globalistycznym pochodzie ku światowemu, totalitarnemu organizmowi pań-

stwowemu. Argumenty ratusza wysuwane w tej wojnie są dość osobliwe i bez większego trudu można je obalić.

„Widok Grobu Nieznanego Żołnierza jako trwałej ruiny, pomnika, jest widokiem bardzo silnie wbudowanym w naszą świadomość. To jest nasza pamięć” – stwierdził stołeczny konserwator zabytków Michał Krasucki. Ten sam Michał Krasucki doskonale jednak wie, że Grób jako ruina nie zniknie, ponieważ projekt odbudowy pałacu zakłada bardzo wyraźne wyodrębnienie ocalałego fragmentu. Zarzuty przewodniczącej Rady Warszawy Ewy Malinowskiej-Grupińskiej budzą jeszcze większe zdziwienie. Wbrew jej sugestiom odbudowa Pałacu Saskiego nie będzie efektem „decyzji jednej partii”, lecz wyrazem wielokrotnie artykułowanych społecznych oczekiwań. Potwierdzają je publikowane wyniki sondaży i ankiet.



Zupełnie inaczej było z projektem Zygmunta Stepiańskiego (pozostawienia trwałej ruiny), który stworzono i zrealizowano jako narzucony społeczeństwu w czasach totalitaryzmu. Właśnie wtedy nikt warszawiaków o zdanie nie pytał. Jeżeli Ewa Malinowska-Grupińska chce uchylić jakąkolwiek uchwałę

WARSZAWA

Pożar starej kamienicy

W nocy z wtorku na środę doszło do pożaru w kamienicy przy ul. Kobielskiej 88/92 na warszawskiej Pradze-Południe. Przyczyną pożaru, jak podaje straż pożarna, miało być rozszczelnienie butli z gazem. W wyniku pożaru poszkodowanych zostało 15 osób.

Jak podaje urząd dzielnicy Praga Południe we wtorek około godz. 23 administrator budynku przy ul. Kobielskiej 88/92 otrzymał informację od mieszkańców, że w jednym z pionów, w mieszkaniu na drugim piętrze, doszło do pożaru. Na miejscu pojawiło się pięć jednostek straży pożarnej oraz kilka karetek pogotowia. Z uwagi na rozprzestrzenianie się pożaru strażacy musieli za pomocą drabiny przeprowadzić ewakuację osób przebywających w budynku. Pomoc udzielono łącznie 32 osobom. W wyniku pożaru 15 osób zostało poszkodowanych, m.in. były to pokaleczenia szkłem z rozbitych szyb czy podtrucia dymem. Część z poszkodowanych trafiła do szpitala na Szaserów i Grenadierów. Najbardziej poszkodowana lokatorka spalonego mieszkania jeszcze wczoraj rano przebywała w szpitalu. Mieszkanica

Butla miała być użytkowana przez mieszkankę lokalu bez zgody administracji budynku. Na szczęście nie eksplodowała



Trzy lokale nadają się do generalnego remontu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

lokalu znajdującego się poniżej, zalanego przez strażaków, trafiła na badania do szpitala przy Grenadierów. Z uwagi na zniszczenie mieszkania będzie przebywała w hotelu na Ochocie, gdzie poczeka, aż będzie ono wyremontowane. Jak zapewniają przedstawiciele dzielnicy, pomoc ma być zagwarantowana również mieszkańcom zalanego mieszkania na parterze.

Z informacji, jakie podaje straż pożarna, wynika, że przyczyną pożaru miało być rozszczelnienie butli gazowej. Urząd dzielnicy poinformował, że butla miała być użytkowana przez mieszkankę lokalu bez zgody administracji budynku. Butla na szczęście nie eksplodowała. Strażakom udało się ją wynieść na zewnątrz budynku. Według nich pożar musiał powstać przy reduktorze. Wstępnie nie stwierdzono naruszenia konstrukcji budynku. Spalony lokal przeznaczony jest do generalnego remontu, podobnie jak lokale zalane w trakcie akcji gaśniczej.

Należy zaznaczyć, że kamienica przy ul. Kobielskiej 88/92 jest starym budynkiem po rewalizacji – w 2009 r. odnowiono tynki zewnętrzne.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KSIĄŻKA DLA PACJENTA

AKCJA \ „1000 książek dla Szpitala Zachodniego w Grodzisku Mazowieckim” – pod taką nazwą organizowana jest zbiórka książek dla pacjentów tego szpitala. Chodzi o książki dla pacjentów z oddziału dziecięcego. Przyjmowane są również książki dla rodziców.

fot. mat. pras./d



KOLEJNA ZGODA WOJEWODY

DROGI \ Jak poinformował Mazowiecki Urząd Wojewódzki, wojewoda mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na budowę południowego wylotu trasy S7 Warszawa–Grójec. Chodzi o budowę 1 km od węzła Tarczyn Północ do początku obwodnicy Grójca.

fot. GDDKiA/d



Wizualizacja odbudowanego Pałacu Saskiego | fot. mat. pras./d

Rady Warszawy, to proponuję zacząć od miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Poznańskiej, uchwalonego wbrew protestom mieszkańców. 30 listopada będziemy obchodzili rocznicę tego manifestacyjnego podeptania zasad demokracji przez

radnych PO, więc jest dobra okazja.

Protestujące władze stolicy zdają się zapominać, że Karta Ateńska z 1931 r. i różnorodne doktryny przeciwne odbudowie zabytków (odrzucone zresztą po II wojnie światowej) nie są prawem obowiązującym

w Polsce. Na marginesie warto przypomnieć, że Karta Ateńska dopuszczała rekonstrukcję zabytku zniszczonego np. w wyniku działań wojennych, jeżeli przywracano mu kształty sprzed zniszczenia. Taki jest właśnie cel planowanej odbudowy.

POMOC

Włącz się w Światowy Dzień Ubogich

Fundacja Kapucyńska wraz z braćmi kapucynami zaprasza na II Światowy Dzień Ubogich. „Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał” – to hasło tegorocznego wydarzenia.

W tym roku po raz drugi 18 listopada będziemy obchodzili Światowy Dzień Ubogich zainicjowany przez apieża Franciszka. Planujemy go spędzić właśnie z ubogimi i bezdomnymi. W godzinach 8.45–19 otwarta będzie krypta przed kościołem przy ul. Miodowej 13, gdzie do niedawna mieściła się jadalnia. Każdy, kto zechce, będzie mógł napić się gorącej kawy, herbaty i zjeść ciasto, kanapki oraz wziąć udział w przygotowanych wydarzeniach. Fundacja zaprasza mieszkańców stolicy do wsparcia tego wydarzenia. A jak można to zrobić? Każda osoba chętna do niesienia pomocy w tym dniu może podarować ciasto, sałatkę czy napoje.

– W zeszłym roku ku naszej radości sporo osób odpowie-

działo na nasz apel – podkreślają przedstawiciele fundacji.

A jak w tym roku będzie świętowany ten dzień? Fundacja

gim człowiekiem i jego obecności.

..... (nkk/mat.pras.)

Spędź z nami II Światowy Dzień Ubogich
Upiecz ciasto i podaruj je naszym bezdomnym!

Zapraszamy!

18 listopada od 8.45 do 19.00
Dolny kościół przy ul. Miodowej 13

Co będzie się działo?
8.45 - 11.00 kawa, herbata, ciasto;
9.30 zagra Janek Kataryniarz
11.00 Msza Święta
12.30 - 14.00 obiad
14.00 - 19.00 wspólne spędzanie czasu, niespodzianki
16.00 zagra Kapela Praska
17.30 rockowe klimaty

„Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał.”

FUNDACJA KAPUCYŃSKA

KULTURALNY FLESZ

KSIĄŻKA



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska

DOKUMENT



fot. mat. pras./d

Pień Polaków

W latach 1937–1938 w Związku Sowieckim trwały wielkie polowanie na Polaków. Na rozkaz Józefa Stalina i Nikołaja Jeżowa bezpieka wymordowała nawet 200 tys. Polaków. Spotkanie poświęcone książce Roberta Kuśnierza „Nas, Polaków, nie ma kto bronić”. Dyskusja z prof. Robertem Kuśnierzem i prof. Nikołajem Iwanowem. **Piątek, 16 listopada, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa**

JAZZ



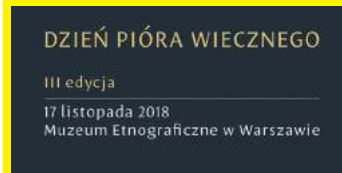
fot. mat. pras./d

Loud Jazz Band

Ta norwesko-polska grupa powstała w Polsce w 1989 r. Po wydaniu płyty w 1995 r. siedziba zespołu została przeniesiona do Oslo. Muzyka tworzona przez Loud Jazz Band jest połączeniem różnych stylów, z akustycznym brzmieniem. Fenomenem są sami muzycy, z których każdy jest silną indywidualnością sceniczną. Bilet: 40 zł.

Piątek, 16 listopada, godz. 19.30, Centrum Kultury, ul. Spółdzielcza 9, Grodzisk Mazowiecki

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Dzień Pióra Wiecznego

Czym i jak pisano przed erą ekranów, a nawet długopisów? To wszystko będzie można zobaczyć podczas Dnia Pióra Wiecznego. Goście muzeum obejrzą kolekcję piór wiecznych, papieru, atramentu, stałówek, ołówków i wszystkiego, co analogowe. Wydarzeniu towarzyszyć będą liczne wystawy, pokazy i warsztaty. **Bezpłatne.**

Sobota, 17 listopada, od godz. 10, Państwowe Muzeum Etnograficzne, ul. Kredytowa 1, Warszawa

Mecz o wszystko

Grupa ugandyjskich chłopców, 11- i 12-latków, na przekór przeciwnościom losu chce zostać pierwszą w historii afrykańską drużyną, która weźmie udział w Mistrzostwach Świata Małej Ligi Baseballowej. Ponad trzy lata reżyser Jay Shapiro towarzyszył drużynie w Ugandzie. Dla nastolatków 13+ i dorosłych. **Bezpłatne, liczba miejsc ograniczona. Sobota, 17 listopada, godz. 10, Ognisko Mokotów, ul. Grottgera 25A, Warszawa**

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Gry rodzinne

Warsztaty dla dzieci w wieku 6–9 lat z opiekunami. Uczestnicy wykonają gry oraz zabawki z różnych zakątków świata. Użyją gliny, drewna, wikliny, ale również rzeczy codziennie wyrzucanych do kosza. Inspiracją będą podwórka przedwojennej Warszawy, zabawy z Dalekiego Wschodu i gry skandynawskie. **Wstęp: 40 zł.**

Sobota, 17 listopada, godz. 11, DK Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

Wizje Natury 2018

Dla amatorów i profesjonalistów. W sobotnie popołudnie odbędą się konkursowe zmagania fotografów z całej Polski, którzy tworzą diaporamy – dzieła, na których fotografia współgra z muzyką i odgłosami przyrody. Widownia obejrzy pokazy multimedialne zgłoszone do konkursu i odda głos na nagrodę publiczności. **Wstęp wolny.**

Sobota-niedziela, 17–18 listopada, od godz. 10, Centrum Edukacji KPN, ul. Tetmajera 38, Izabelin



LEGIA CUP CORAZ BLIŻEJ

PIŁKA NOŻNA \ 12 drużyn będzie rywalizowało w weekend 24–25 listopada w turnieju Legia Cup dla piłkarzy urodzonych w 2008 r. Przy Łazienkowskiej pojawią się m.in. ubiegłoroczny zwycięzca Anderlecht Bruksela, a także Juventus Turyn, Manchester United czy Hertha Berlin. W rywalizacji udział wezmą dwie drużyny Legii Warszawa oraz zwycięzca turnieju eliminacyjnego – Varsovia.

fol. mat. pras./d

KOLARSTWO

Ryszard Szurkowski to wychowanek trenera Ryszarda Swata, który w 1966 r. zaprosił go do sekcji kolarskiej Radomiaka, gdy Szurkowski odbywał służbę wojskową. Już wtedy widać było duży talent u młodego zawodnika, ale mało kto przypuszczał, że w późniejszych latach stanie się on prawdziwą legendą kolarstwa



fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Radomiak zbiera pieniądze dla Ryszarda Szurkowskiego

Jeden z najbardziej utytułowanych polskich kolarzy w historii, wychowanek sekcji kolarskiej Radomiaka, Ryszard Szurkowski, miał wypadek i potrzebuje pomocy. Trzykrotny mistrz świata w czerwcu uczestniczył w kraksie podczas wyścigu weteranów. Po serii poważnych operacji walczy o powrót do zdrowia.

Krzysztof Oliwa

Szurkowski uległ wypadkowi 10 czerwca podczas wyścigu weteranów w Kolonii. Tuż przed nim przewróciło się dwóch kolarzy, a on sam upadł na twarz. Doznał uszkodzenia rdzenia kręgowego i czterokończynowego porażenia. Ponadto miał uszkodzoną czaszkę, połamaną w kilku miejscach szczękę, zdeformowany nos, wyrwaną wargę. W Niemczech przeszedł kilka operacji kręgosłupa i twarzy. Tam rozpoczął rehabilitację, którą od trzech miesięcy kontynuuje w Konstancynie-Jeziornie.

Wypadek w Kolonii był dla wielu tajemnicą. Kolekty z peletonu, znajomi, lekarze, dziennikarze zachowali solidarność, nie informując o dramacie opinii publicznej, o co prosili rodzina i sam Szurkowski. Zmienił on jednak zdanie po wizycie w szpitalu w Konstancynie-Jeziornie komentatora Eurosportu Krzysztofa Wyrzykowskiego, którego zna od 45 lat.

W poniedziałek wieczorem media podały informację o dramacie mistrza. Szurkowski postanowił

17 LISTOPADA
podczas meczu Radomiak-Ruch Chorzów o godz. 13 będą zbierane pieniądze na rzecz Ryszarda Szurkowskiego

zabrać głos, gdy okazało się, że koszty leczenia przekraczają możliwości rodziny. Przyjaciele i media organizują akcję zbierania pieniędzy na rehabilitację w ośrodku w Kamieniu Pomorskim. Jest nadzieja, że dzięki najnowocześniejszym urządzeniom, jak egzoszkielet i lokomat, Szurkowski ponownie stanie na nogi.

Do akcji, w którą zaangażował się prawie cały sportowy świat, dołączył także Radomiak. Ryszard Szurkowski to wychowanek trenera Ryszarda Swata, który w 1966 r. zaprosił go do sekcji kolarskiej Radomiaka, gdy Szurkowski odbywał służbę wojskową. Już wtedy widać było duży talent u młodego zawodnika, ale mało kto przypuszczał, że w późniejszych latach stanie się on prawdziwą legendą kolarstwa.

Podczas sobotniego meczu z Ruchem Chorzów na trybunach zostanie przeprowadzona zbiórka na rehabilitację jednego z najpopularniejszych polskich sportowców XX w.

PIŁKA NOŻNA

Rezerwy znów nie zagrają

Spotkanie Legii II Warszawa z Legionovią w III lidze zostało ponownie przełożone. Pierwotnie mecz miał się odbyć 13 października, ale nie doszedł do skutku z powodu powołań legionistów do reprezentacji. Obecnie konfrontacja planowana jest na 25 listopada na godz. 12. Dwa razy o przełożenie spotkania z powodu powołań poprosili legioniści. Raz prośbę zgłosili gospodarze, klub z Legionowa. Obecny termin, 25 listopada, prawdopodobnie będzie już ostateczny. Warszawiankom do zakończenia rundy pozostały dwa spotkania – zaległe z Legionovią oraz planowe z Ruchem Wysokie Mazowieckie 18 listopada o godz. 12 w Ząbkach.

O ćwierćfinał w grudniu

Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił terminarz 1/8 finału Pucharu Polski. Spotkanie Chrobrego Głogów z Legią Warszawa odbędzie się w środę 5 grudnia. Dzień wcześniej na murawę wybiegną zawodnicy Wisły Płock, którzy w Niepołomicach zmierzą się z rewelacyjnie spisującą się w Fortuna I Lidze Puszcą. Godziny rozpoczęcia meczów nie są jeszcze znane. Wszystkie spotkania tej fazy rozgrywek mają być transmitowane przez telewizję Polsat Sport.

LEGIA

Sparing nie dla kibiców

W najbliższy weekend w rozgrywkach Lotto Ekstraklasy trwać będzie przerwa spowodowana spotkaniami drużyn narodowych. Sztab szkoleniowy Legii Warszawa postanowił wykorzystać ten czas na mecz kontrolny. Niestety, nie będzie on dostępny dla publiczności.

Legia rozegra sparing z pierwszoligową Odrą Opole. Mecz Wojskowych z drużyną prowadzoną przez trenera Mariusza Rumaka zaplanowano na sobotę 17 listopada. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.30 na głównym boisku przy ul. Łazienkowskiej 3 w Warszawie. Sobotni mecz kontrolny będzie zamknięty dla publiczności oraz mediów. Trener Ricardo Sá Pinto będzie chciał sprawdzić, jak na duże obciążenia zareagowali jego piłkarze. Od początku tygodnia legioniści zasuwać az miło, doskonalić każdy element, od wytrzymałości i siły po umiejętności operowania piłką. W meczu nie zagrają na pewno m.in. Artur Jędrzejczyk, Dominik Nagy czy Sandro Kulenović, którzy otrzymali powołanie na mecze swoich drużyn narodowych.

Po 15 kolejkach Lotto Ekstraklasy Legia zajmuje trzecie miejsce w tabeli, tracąc 5 pkt do prowadzącej Lechii Gdańsk. Natomiast Odra plasuje się obecnie na dziesiątej pozycji w Fortuna I lidze.

(zwr)